

SPRAWOZDANIE
DYREKCYI
C. K. WYŻSZEGO GIMNAZJUM REALNEGO
IMIENIA FRANCISZKA JÓZEFA
w Drohobyczu

za rok szkolny

1890.



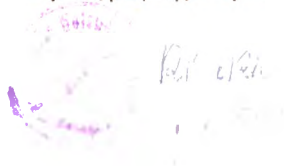
LWÓW 1890.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.



Z drukarni Towarzystwa imienia Szewczenki
pod zarządem K. Bednarskiego.

T R E Ś Ć.

1. I. B. Basedow, twórca szkoły filantropijnej w Niemczech.
Napisał Franciszek Zych.
(I. B. Basedow als Gründer des Philantropismus in Deutschland.)
2. Wiadomości szkolne, przez Dyrektora.



I. B. BASEDOW,

twórca szkoły filantropijnej w Niemczech.

I.

„Jak gwiazdy będą jasnieć ci,
którzy wychowują młodzież“.

Treść: Stan szkolnictwa w Niemczech w połowie w. XVIII. Wpływ Rousseau'a.

Duch czasu, potrzeby pewnej epoki, rodzą mężów w duchu tych potrzeb działających. Jest rzeczą niezaprzeczoną, że pewne zdolności, tylko wśród odpowiednich stosunków ze skutkiem rozwinać się mogą. Dlatego, aby nowe myśli, rewolucyjne zasady, zdążające do reform i przewrotu w jakimkolwiek kierunku przysięły się i bujny plon wydały, muszą znaleźć grunt odpowiednio przygotowany, paść na uprawną już rolę. Jak ziarno pszenicy rzucone na opokę lub ziemię pod owies uprawioną zmarnieje i nie wyda owoców, bo gleba, na którą je rzucono, nie ma w sobie soków potrzebnych do jego wzrostu, tak samo nowe poglądy rozkwitają tylko wtenczas, gdy na odpowiednio uprawną padną niwę, gdy nurtujące już w społeczeństwie prądy sokiem żywotnym dla nich się staną. Wtenczas społeczeństwo wydaje z pośród siebie znakomitych mężów, którzy ujmują ster wyłaniających się — jeszcze nieśmiało i często po kryjomu — myśli i zasad nowych, łączą je w pewien system i osiódławszy opinią publiczną wprowadzają je w życie.

Jednym z tego rodzaju mężów był Basedow, głośny niemiecki reformator na polu pedagogicznem.

Bo na tem przede wszystkim polu, — pomijając inne — potrzeba reform w drugiej połowie 18 w. w Niemczech okazała się konieczną. Stary system szkolny już się był zużył a rewolucyjny powiew zachodni nowe przynosił myśli.

Tam — na zachodzie — występuje w tym czasie mąż, którego imię i pisma całą niemal ówczesną obiegają Europę, mąż — który bezpośredni i nader silny wywarł wpływ na swoich niemieckich sąsiadów. Był nim Genewczyk Jean Jacques Rousseau.

Wszeczhstronny wpływ tego męża na rozwój niemieckiego ducha nie jest jeszcze należycie oceniony. Niemcy niewielkie tylko przypisują mu znaczenie, by tem wyżej postawić swoich koryfeuszów, a przecież istnienia tego wpływu zaprzeczyć nie mogą. Występuje on tem jawnie, im lepiej zna się ówczesne stosunki.

Te ponury przedstawiają obraz. We wszystkich kierunkach: politycznym, religijnym, społecznym, wychowawczym panuje atmosfera duszna, przesyć, jakaś nieokreślona jeszcze tęsknota za zmianami, — za czemś lepszem. I nie dziwnego — bo każdy zajmujący się gorliwiej kwestyami żywotnymi nie mógł nie widzieć wadliwości ówczesnego ustroju społecznego i wynikającej stąd potrzeby reform. Zacząć należało od wychowania.

Panujący z końcem 17 w. i w pierwszej połowie 18. kierunku pietystyczny w wychowaniu oparł się wyłącznie na panującej w Niemczech religii, przenosząc do rygoru szkolnego surowość karności religijnej w życiu duchowem i publicznem. Wychowanie i nauka stały się strawą suchą, bez soków pożywnych. Wszelkie badania nad starożytnością, którym z takim gorącym zapalem oddawano się w w. 16. potępiono, jako szkodliwe.

W szkołach zapanowała monotoność jednostajna przerywana tylko odgłosem wymierzanych razów i jękiem tych, na których skórze one się odbijały. Kij to alphia i omega ówczesnego systemu wychowawczego, to jedyny niemal, lub przynajmniej najważniejszy czynnik pedagogiczny — obok całego szeregu mniej lub więcej dotkliwych sekatur.¹⁾ Zapomocą takich środków wdrażano w umysł całe szeregi słów, frazesów i prawideł gramatycznych, wbijano w pamięć całe księgi starożytnych autorów. Szkoły ludowe w największem zaniedbaniu — brak nauczycieli fachowych czuć się dawał na każdym kroku, bo nie było żadnych zakładów do ich kształcenia; nadzoru albo żadnego, albo tylko niedostateczny. „Wykład szkolny w połowie 18. w. — pisze Schlosser

¹⁾ Charakterystyczne pod tym względem wiadomości podają „Pädagogische Unterhandl.“ III Jarg. str. 467. Czytamy tam: „Um diese Zeit starb Hauberle, Collega jubilaus zu ***, einem Städchen in Schwaben. Während der 51. Jahre, 7 Monate seiner Amstführung hat er, nach seiner mässigen Berechnung ausgetheilt: 911,527 Stockschläge, 124.010 Ruthenliebe, 20.989 Pfötchen und Klappe mit dem Lineal, 136,715 Handschnüsse, 10.235 Maulschellen, 7.905 Ohrfeigen, 1,115.800 Kopfnüsse und 22.763 Notabenes mit Bibel, Katechismus, Gesangbuch und Grammatik. 777 mal hat er Knaben auf Erbsen knieen lassen und 613 auf ein dreieckicht Holz: 5.001 mussten Esel tragen und 1.701 die Ruthe hoch halten, einiger nicht so gewöhnlichen Strafen, die er zuweilen im Falle der Noth aus dem Stegreif erfand, zu geschweigen. Unter den Stockschlägen sind ungefähr 800.000 für lateinische Vocabeln und unter den Ruthenlieben 76.000 für biblische Sprüche und Verse aus dem Gesangbuch. Schimpfwörter hatte er etwa über 3.000, davon ihm sein Vaterland ungefähr ²/₃ geliefert hatte. ¹/₃ aber von eigener Erfindung“ etc... Czy i o ile powyższym cyfrom wierzyć można, odgadnąć trudno, tem bardziej, że „Pädag. Unterhandl.“ to organ filantropinum w Dessau, ale w każdym razie podaje nam miarę rozmaitości kar.

w swojej Historii 18. i 19. w. (II. 421) znajdował się w bardzo smutnym stanie.. Tak było w Niemczech ciemno, że wiadomości klasycznych, interpretacyi i teologii uczyć się wypadało od Holendrów i Anglików, chociaż duchowieństwo w tych ostatnich nie mogło być postępowe, ze względu na same już warunki materialne swego położenia. Doszło nakoniec do tego, że każdy, ktokolwiekbaż chciał się obeznac u samego źródła z literaturą starożytną, musiał koniecznie zerwać stanowczo z nauką rzemieślniczą uniwersytetów i nieokrzesanych wychowanców tych ostatnich.“ Wśród tych ogólnych ciemności „Niemcy zgłupieli do tego stopnia, że stali się przedmiotem lekceważenia dla własnych swych monarchów i wielkich panów na sposób francuski ukształconych¹⁾)

Stan taki był tylko naturalnem następstwem wadliwego systemu nauczania, który zamiast rozwijać, przytępiał samodzielność myśli, zamiast rozbudzać, przygniatał w zarodzie każdy żywszy objaw fantazyi. Sztuczny, wszelki polot ducha tamujący mechanizm, wyśrubowany do ostatecznych granic — swoje wszechwładne rozpostarł panowanie.

Ale ta właśnie okoliczność, że złe panujące ostatecznego dosięgło kresu, sprowadzić musiała zwrot pożądany. Bo taki już jest porządek spraw ludzkich na tym świecie, że w wielkim pochodzie dziejowym nie na jednem miejscu zatrzymać się nie może i jeżeli nie postępuje naprzód, to w przeciwnym całkiem kierunku, t. j. wstecz, cofać się musi. Zwroty takie dokonują się albo w sposób powolny, systematyczny — krok za krokiem, lub w sposób doraźny, rewolucyjny — jednym wielkim skokiem. Ten drugi wypadek miał miejsce w reformie wychowania w Niemczech, dokonanej pod wpływem wystąpienia Rousseau'a.

Imię Rousseau'a znane już było w Niemczech z jego pism wolnomysłnych jak „Contrat social“ i „La nouvelle Heloise“ w tym czasie, kiedy pojawiło się jego najważniejsze dzieło: „Emile, ou de l' éducation“ (1762). Parlament francuski kazał je spalić a autor w ucieczce szukać musiał bezpieczeństwa. To dodało „Emilowi“ jeszcze większego rozgłosu, dzieło czytane z zapalem przechodziło szybko z rąk do rąk i licznych nietylko we Francyi, ale i w innych krajach, a zwłaszcza w Niemczech i w Polsce znalazło zwolenników. Rousseau był dla wielu Niemców „ulubieńcem ich duszy, nauczycielem w najprzystępniejszym dla nauki okresie. A jak „Emile“ jego uchodził dla nich za pierwszą książkę wieku, tak skłonni byli owi zwolennicy uważać wszystkie jego pisma jako napisy na świątyni natury, którą on, ich kapłan, ludzkości napowrót otworzył. I chętnie przyznawali się wówczas do zapatrywań Rousseau'a, że wszystko jest dobrem, co wychodzi z łona natury i dopiero wyradza się w ręką ludzką.“²⁾)

¹⁾ Schlosser. Gesch. des 18. Jahrh. 3 Aufl. t. II. str. 437.

²⁾ Kammel. „Philanthropinismus“ w Schmidta Encykl. pedag. t. V. str. 903.

Pod wpływem pism Rousseau'a i innych wolnomyślnych pisarzy francuskich tej epoki budzić się poczęła i w Niemczech reakcja przeciw zastarzałym pojęciom a swobodniejszy sposób myślenia na dobre kielkować zaczął, zarówno w kołach reprezentowanych przez Lessinga i Nicolaiego, wydawcy „Allg. deutsche Bibliothek“, jak i głęboko religijnego Lavatera. Słowem, wszystkie dusze szlachetne w owym czasie, bez względu na stronnictwo, zgadzały się w tem jednem dążeniu, aby ile możności wyrwać się z pęt, które od stu lat przeszło krępowały ducha niemieckiego.“¹⁾

II.

Treść: Młodość Basedowa. Studya uniwersyteckie. Posada ochmistrza u p. Quaalen. Dwie rozprawki pedagogiczne. Posada nauczyciela przy akademii szlacheckiej w Soröe. Prace filozoficzne. Posada nauczyciela przy gimnazjum w Altonie. Pisma teologiczne. Utrata posady.

Wśród takich stosunków, wśród tej powszechnie odczuwanej potrzeby zmian występuje Basedow ze swoją reformą na polu wychowania.

Jan Bernhard Basedow urodził się dnia 17 września 1723 r. w Hamburgu.²⁾

Rodzina Basedowów należała niegdyś do znaczniejszych rodzin; pradziad naszego reformatora miał być baronem, ale skutkiem rozrzutności utracił tytuł i posiadłość swoją — Basedow; dziad jego, o którym mówiono, że zrazu był bogaty i 3 razy zubożał, miał podróżować do Indyj wschodnich. Szorstki i niezmiernie surowo obchodzący się z synem swoim ojciec naszego Jana był perukarzem w Hamburgu. Pięknych dni młodości zatem nie przepędzał Jan wśród uciech i zabaw, wychowaniu jego brakło tego serdecznego ciepła ze strony rodziców, którem nie ogrzała go nawet melancholijna, w obłąkanie popadająca matka. Stąd zaraz w młodym wieku wkraść się w jego umysł pewien rozstrój, opuścił skrycie dom rodzicielski i wstąpił w służbę do pewnego fizyka w księstwie holsztyńskiem. Tu dopiero poraz

¹⁾ Schlosser l. c. II. 467. Podobnie charakteryzuje ów czas Leyser w rozprawie „C. Fr. Bahrdt“ str. 19. „Der gemeinsame Grundzug dieser ganzen Epoche — pisze on — ist die Entfesselung der subjectiven Willkühr, ein gewaltsamer, leidenschaftlicher, selbst zügelloser Sinn, dem das nicht mehr genügend erschien, was eine frühere Zeit hervorgebracht.

²⁾ Szczegóły z życia Basedowa podajemy głównie podług artykułów: G. Baura „Basedow“ w Schmidta Encykl. t. I., M. Mullera „Basedow“ w „Allg. deutsche Biographie“ t. II.: dalej podług życiorysu Raumera w „Gesch. der Pädag.“ t. II. cz. 2. O. Willmanna „Didaktik als Bildungslehre“ t. I. uwzględniając zarazem i źródła, o ile nam takowe były przystępne.

pierwszy, jak sam jeszcze w późnym wieku zwykł był mawiać, doznał troskliwości ludzkiej. Po roku — ulegając naleganiom ojca — wrócił do Hamburga (1741), gdzie uczęszczał do Johanneum (do roku 1744). Wsparcie ze strony rodziców musiało być bardzo słabe, lub może żadne, bo pisanie wierszy okolicznościowych i udzielaniem prywatnych lekcyj zarabiał na utrzymanie. Od 15-go roku życia, jak sam twierdzi, nie ojca nie kosztował. Ale skutkiem tego, nadwreżać się musiały jego umysłowe siły. — w naukach nastąpiło zaniedbanie. I poza szkołą prowadzenie się jego nie było wzorowe — bo obok tego, że odznaczał się płataniami figlów, począł także lubować się w trunkach upajających. Zarabiane pieniądze roztrwaniał zaraz. Z nauczycieli najwięcej przywiązał go do siebie wolnomysłny Reimarus, którego zasadami się przejął. — Z wdzięcznością wspominał także Jana Müllera, rektora.

Tak minęły pierwsze lata młodości. Wr. 1744 wsparty przez dobroczyńców przeniósł się na uniwersytet do Lipska z zamiarem poświęcenia się studjom teologicznym.

Ale obok filozoficznych i teologicznych wykładów Crusiusa nie słuchał żadnych innych. Zasady wygłaszane przez Crusiusa, zwolennika teorii Wolfa, idącej środkiem między chrześcijaństwem a naturalizmem i zmierzającej do wprowadzenia łączności między filozofią a teologią, silnie wycisnęły piętno na późniejszych pismach Basedowa treści religijnej.

W r. 1746 wrócił do Hamburga jako kandydat stanu duchownego. W trzy lata później otrzymał miejsce ochmistrza w domu tajnego radcy p. Quaalen, gdzie do r. 1753 pozostał. Tu — może pod wpływem pana domu i otoczenia — ustatkował się i zaczął prowadzić regularne i czynne życie, zyskując miłość rodziny, w której gronie przebywał¹⁾, tu — co ważniejszem dla nas — próbował poraz pierwszy, ze skutkiem i ku zadowoleniu ojca, ucznia nowej metody uczenia jęz. łacińskiego za pomocą konwersacyi, przyczem i sam dopiero teraz z tym językiem lepiej się zapoznał. Od tego też czasu zaczyna się jego działalność pisarska. Za rozprawę pedagogiczną,²⁾ nadał mu uniw. w Kiel tytuł magistra. W tym samym roku wydaje w Hamburgu drugą rozprawę.³⁾ W obu tych pismach przebija się zaniłowanie Basedowa do pedagogii, w obu zauważyć można zwrot ku niej w jego umyśle. Wiele jeszcze lat upłynąć miało nim się jej cały poświęcił.

Za pośrednictwem pana Quaalen otrzymał w r. 1753 posadę przy akademii szlacheckiej w Sorøe jako nauczyciel sztuk pięknych,

¹⁾ Schlichtegroll. Nekrolog t. d. J. 1791. Suplem. II. Abth. s. 6.

²⁾ De inusitate et optima honestioris juventutis erudiendae methodo. Kilonii 1752.

³⁾ Nachricht, in wie fern besagte Methode wirklich ausgeübt sei und was sie gewirkt.

nauk moralnych a później i teologii. Ośm godzin dziennie pracował w szkole, lubiany od uczniów, którym przedewszystkiem starał się wpoić zamiłowanie do prawdy i przyzwyczaić ich do samodzielnego sądu. Ale pisma treści filozoficznej, które w tym czasie wydał, ściągnęły na niego nieprzychylność kierownika akademii hr. Daneskiolda. Były to dwie mniejsze rozprawki¹⁾ i większych rozmiarów dzieło p. t. „Praktyczna filozofia dla wszystkich stanów“.²⁾ Tu obok zapatrywań filozoficznych Basedowa, wcale nie zgodnych z duchem protestantyzmu kielkują już nowe myśli i plany, mające na celu udoskonalenie nauki szkolnej. Te z wielu stron — zwłaszcza od wpływowego i poważanego wówczas Gellerta — przychylnego doznały przyjęcia.³⁾

Za staraniem nie zgadzającego się z jego zasadami Daneskiolda przeniósł rząd Basedowa do Altony na nauczyciela gimnazjalnego.

Dotychczasowe pisma, a głównie „Praktyczna filozofia“, zjednały już Basedowi rozgłos, imię jego szerszej podały publiczności. Już teraz utrzymuje stosunki literackie z takimi mężami jak Gellert, Klopstock i Schlegel a w słynnym ministrze duńskim hr. v. Bernstorff, ba nawet w biskupie seelandzkim Harboe — znajduje swoich protektorów i obrońców.

Stanowisko jego w Altonie pozostawiało Basedowi znacznie więcej wolnego czasu do prac naukowych, niż go miał w Soroe. Korzystając z tego, rozwija on wszechstronną działalność literacką.

Obok wadliwości w systemie wychowania, nie mniej razić musiała każdego wolnomyślność pastorów i czczość form religijnych przez nich kultywowanych. — To też zapewne skłoniło Basedowa do przerzucenia się na pole kwestyj teologicznych i do wypowiedzenia walki istniejącemu stanowi rzeczy. Wytwarza on sobie odrębny system religijny, zbaczający znacznie od zasad protestantyzmu, — system, który i na późniejsze reformy pedagogiczne nie pozostał bez wpływu.

Z pism treści teologicznej zasługuje na uwagę „Philaethia.“⁴⁾ Między innymi spotykamy tu myśli zdążające do zreformowania wykładów filozoficznych na uniwersytetach, których atoli później Basedow wprowadzić w życie się nie starał.

1) Ob die Philosophie zur Freigeisterei fuhre i De philosophiae studio etc. Obydwie rozprawki wyszły w r. 1753.

2) Praktische Philosophie für alle Stände. Kopenhagen 1758.

3) W r. 1759 dedykuje mu Gellert swoją pracę „Neue Lehrart und Uebung in der Regelmässigkeit der deutschen Sprache“

4) Philaethia. Neue Aussichten in die Wahrheiten und Religion der Vernunft bis in die Grenzen der glaubwürdigen Offenbarung dem denkenden Publico eröffnet v. I. B. Bas. 1764.

Więszszego rozgłosu nabrały dwa inne dzieła w tym samym wydane roku.¹⁾ Gromy posypały się teraz na Basedowa głównie ze strony duchowieństwa protestanckiego. Duchowieństwo w księstwie holsztyńskim z seniorem Götze „stróżem protestanckiego Syonu“ na czele, który przeciw każdemu objawowi wolnomyślniejszemu, przeciw każdemu postępowi oświaty z całą występował gwałtownością i zaciętością, wykluczyło Basedowa z całą rodziną z kościoła protestanckiego i od komunii. W niektórych miastach skonfiskowano jego dzieła, a w Hamburgu nawet nie pozwolono niczego drukować. Wskutek tego rozdrażnienie wywołane przez wrogich mu pastorów było tak wielkie, że rząd duński widział się zmuszonym uwolnić go od obowiązków nauczyciela, nie pozbawiając go jednak pensyi (800 talarów.)

III

Treść: Początek działalności Basedowa na polu pedagogicznym. Odezwa. Praca nad dziełem elementarnym. Plan tegoż. J. Wolkego udział w pracy. Wychowanie młodej Emilii, córki Basedowa,

Od czasu utraty posady zaczyna się zupełny zwrot w życiu Basedowa, odtąd na właściwą sobie wstępuje drogę. Porzuca niewdzięczne pole walk w kwestyach religijnych, na którym tyle znieść musiał przykrości, i z młodzieńczym zapalem przerzuca się na pole reform pedagogicznych. Dotychczasowe prace miały ten dobry dla Basedowa skutek, że przyczyniły się do jego rozgłosu. Kiedy wystąpił ze swoją odezwą do publiczności, zapowiadającą nowy system szkolny, imię jego znane już było w Niemczech całych.

Głośna owa odezwa pojawiła się w r. 1768.²⁾ Basedow zapowiadając reformy, jakie zaprowadzić zamierza w wychowaniu, zwraca się do przyjaciół ludzkości i ludzi zamożnych bez różnicy stanu i wzywa do składek, któreby mu umożliwiły wydanie dzieła elementarnego z obrazkami i założenie instytutu, przy pomocy którego nowy system szkolny mógłby wprowadzić w życie.

¹⁾ „Methodischer Unterricht eines überzeugenden Erkenntnis der biblischen Religion“ i „Grundriss der Religion, welche durch Nachdenken und Bibelforschen erkannt wird.“ Wszystkie te pisma treści religijnej przypadają na czas między r. 1764—67. Obok wymienionych wyżej ważnym jest dla nas „Die Vorbereitung der Jugend zur Moralität und natürlichen Religion“ bo zawiera zasady, które później w filantropinum zastosowano. Z innych, które wyszły w r. 1766 zasługują na wzmiankę: „Betrachtungen über die wahre Rechtgläubigkeit und die im Staate und in der Kirche nothwendige Toleranz“, „Versuch über die Wahrheit des Christenthums, als der besten Religion“ i inne. W r. 1767 wyszły: „Die Hauptprobe der Zeiten“, „Privatdogmatik“ i inne.

²⁾ Vorstellung an Menschenfreunde und vermögende Männer über Schulen, Studien und ihren Einfluss in die öffentliche Wohlfart mit einem Plane des Elementarbuches“ i niehawem w skróceniu: „Das Nothigste aus der Vorstellung an Menschenfreunde.“

Wpływ odezwy przeszedł wszelkie oczekiwania.

Od czasu pojawienia się poraz pierwszy pisma Lutra w sprawie podniesienia szkół, żadne nie miało tak wielkiego rozgłosu i nie obudziło takiego zainteresowania, jak owa odezwa; nawet z krajów sąsiednich nadsyłano datki.

Nie zadziwi nas to wcale, jeżeli sobie przypomnimy ów smutny stan stosunków społecznych. Duch ludzki, przygnębiony czezą formą, obrosłą pleśnią starości, zdązał — niemal bezwiednie — do zerwania pęt absolutyzmu i do zrzucenia zasłony grubego obскурantyzmu. Zasmakowawszy w nowych prądach i ideach, nurtujących dopiero w teorii a rozsiewanych przez namiętnie rozchwytywane tego rodzaju dzieła jak „*Emile*“, i „*Nouvelle Heloise*“ Rousseau'a, — chciano widzieć je urzeczywistnione, chciano wyrwać się z dusznej atmosfery i swobodniejszą odetchnąć pierśią. Stąd z prawdziwym zapalem przyjmowano wszystko, co nosiło na sobie cechę nowości, postępu, bez względu na to, w jakiej ono podane było formie. Postęp stał się modą, stał się codzienną potrzebą tych, którzy nie tylko widzieli istniejące zle, ale pragnęli jego naprawy, usunięcia.

Ale, jak to powszechnie dziać się zwykło, obok gorliwych przyjaciół postępu i zwolenników reform proponowanych przez Basedowa, stanął równie silny zastęp obrońców istniejącego porządku i nieubłaganych nieprzyjaciół wszelkich nowatorstw, którzy wszystkie usiłowania do wprowadzenia reform zaraz w zarodzie stłumić usiłowali. Niebawem jednak miało się okazać, że „wrzawa ze strony przyjaciół ciemności, zwolenników panowania policyjnego i czuwania policyi nie tylko nad ciałem, lecz i nad duchem — jak pisze Schlosser¹⁾ — doskonałą były rekomendacją dla dziwacznych reform proponowanych przez Basedowa, wszyscy bowiem widzieli, iż niczego nie można było oczekiwać od ówczesnych władz, od zawziętych fanatyków i zacofanych kierowników ówczesnych zakładów rzemieślniczych, zwanych szkołami i uniwersytetami.“ Tak więc i oboz przeciwny bezwiednie działał w interesie Basedowa.

Ruchliwy Basedow nie ograniczył się na samą odezwę, lecz udawał się osobiście do osób wpływowych, objeżdżał miasta i dwory, rozwijał swoje plany, przekonywująco wykazywał potrzebę reform i pieniędzy do ich przeprowadzenia. W krótkim czasie udało mu się zebrać 7000 talarów — sumę wcale znaczną jak na owe czasy.²⁾

¹⁾ Hist. 17-go i 18-go w. t. II. str. 482.

²⁾ Jak daleko sięgał wpływ odezw Basedowa i w jak szerokich kołach dla swych planów zainteresowanie obudzić potrafił, przekonuje nas o tem unieszczony w przedmowie do dzieła element. spis osób, które znaczniejszymi datkami do tego celu się przyczyniły. Między innymi carowa Katarzyna dała 1000 tal., W. ks. Paweł 500, Krystyn, król duński 900, ks. Czartoryski 50 etc.

Przy takich zasobach mógł Basedow przystąpić do opracowania zapowiadzanego dzieła. W r. 1769 praca już była rozpoczęta¹⁾, a w roku następnym już znacznie postąpiła.²⁾

Według planu nakreślonego przez Basedowa całe dzieło ma się składać z trzech głównych części: 1) z książki metodycznej dla rodziców, nauczycieli i nadzorów szkolnych, 2) z książki elementarnej dla młodzieży i 3) z miedziorytów text objaśniających. Treść dzieła ma stanowić: 1) Nauka poznawania ludzi i nauka obyczajów, 2) zasady religii natury, 3) historia i geografia, 4) nauka rachunków i czytania, 5) poznanie natury i sztuk, 6) nauka języków, 7) ćwiczenia w wymowie, 8) ćwiczenia w dochodzeniu prawdy, 9) ćwiczenia pamięciowe i 10) wskazówki do pożytecznego czytania książek.³⁾

Niebawem też okazała się część pierwsza elementarnego dzieła, stanowiąca dla siebie odrębną całość.⁴⁾ Publiczność przyjęła dzieło bardzo przychylnie a ówczesna krytyka z wielkim się o niem wyrażała uznaniem.⁵⁾ Autor stara się tu częścią rozwinać i uzasadnić teorią swoich planów wychowawczych, częścią dać dokładniejsze wskazówki, jak należy używać środków pomocniczych, które on wychowaniu przysporzyć się stara.

W dalszym ciągu ukazał się: „Agathokrator czyli o wychowaniu przyszłych panujących“ (r. 1771). Praca ta ważna dla Basedowa i jego planów przyniosła korzyści, bo ks. dessauski powołał go do siebie i nakłonił do tego, aby przyszły zakład otworzył w Dessau, stolicy księstwa. Równocześnie wyznaczył mu 1000 talarów rocznej pensyi, by mógł swobodnie nad rozpoczęciem dziełem pracować.⁶⁾

¹⁾ W tym roku wydał Basedow broszurkę: „Anfang der Arbeit am Elementarbuch zur Verbesserung des Schulwesens.“ Berlin 1769.

²⁾ O tem poucza nas pismo p. t.: „Vorschlag und Nachricht von bevorstehender Verbesserung des Schulwesens durch das Elementarwerk, durch Schulcabinette, Educationshandlung und ein elementarisches Institut von I. B. B.“

³⁾ Plan ten podaje B. w przytoczonym powyżej piśmie: Vorschlag etc. str. 13—29.

⁴⁾ Das Methodenbuch für Väter und Mütter der Familien und Völker.

⁵⁾ „Wir können kein Buch von der Erziehung — pisze stojący u steru ówczesnej opinii publicznej organ Nicolai'ego „Allg. deutsche Bibliothek“ (t. XIV. str. 118.) — in welchem so viel deutliche und genau bestimmte Regeln zusammengedrängt wären, als in diesem und glauben zuversichtlich, dass Kennern künftig zu Locken und Rousseau Basedown als den dritten Mann stellen werden.“

⁶⁾ Przez czas pracy około tego dzieła wydawał Basedow „Viertel-jährige Nachrichten“, które miały na celu wskazywać postęp pracy około tegoż, obeznac wszystkich z zamierzonym przez B. planem wychowania, objaśnić o zastosowaniu jego w poszczególnych wypadkach, wreszcie zrozumiałym językiem przedstawić korzyść praktyczną, łatwość i przyjemność zastosowania nowej metody.

Nareszcie po szumnych zapowiedziach okazało się w r. 1774 całe z niecierpliwością oczekiwane dzieło elementarne w trzech językach: niemieckim, francuskim i łacińskim. Przy końcu dodany był zbiór objaśniających text miedziorytów.¹⁾

Nie będziemy się na tém miejscu wdawać w rozbiór treści tegoż dzieła, bo o głównych zasadach reformy Basedowa jeszcze na inném miejscu pomówić nam wypadnie, tu tylko słów kilka Wolkemu, gorliwemu pomocnikowi Basedowa w pracy nad owym dziełem, poświęcić chcemy.

Skoro Basedow pracę około elementarnego dzieła rozpoczął, wkrótce przyjsć musiał do przekonania, że jej sam podolać nie jest w stanie, bo zaraz w r. 1770 przyjął do pomocy Wolkego, któremu opracowanie działu historyi naturalnej i matematyki powierzył. Odtąd Wolke wtajemniczony we wszystkie plany Basedowa pracował z nim wspólnie i w znacznej części przyczynił się do ich urzeczywistnienia.²⁾

J. Wolke, mężczyzna wysokiego wzrostu, wejrzenia uprzejmego i ujmującego, był wychudły na twarzy, zapewne wskutek żmudnej pracy umysłowej, której się oddawał z wielką gorliwością. Jest to w całym słowa znaczeniu samouk. Miał już lat 20 (urodz. r. 1742 w Jever), kiedy zaczął się uczyć języka łacińskiego, greckiego i francuskiego, bo przedtem ćwiczył się tylko w rysunkach. Od r. 1763 oprócz nauce języków oddaje się z zamiłowaniem także studjom z zakresu historyi naturalnej i matematyki. Wkrótce doprowadził do tego, że w r. 1766 przeniósłszy się do Lipska, mógł już sam udzielać nauki języka łacińskiego i matematyki.

Wszedłszy do domu Basedowa nie tylko pracował z nim wspólnie, ale równocześnie zajął się wychowaniem młodzieńkiej jego córeczki Emilii, która w czasie jego przybycia miała dopiero 9 miesięcy.

Na Emilii robił Wolke pierwsze doświadczenia pedagogiczne, na niej próbował nowej metody nauczania. W tym wypadku okazała się ta metoda bardzo skuteczną, bo młodzieńka Emilia szybkie robiła postępy. Nauka rozpoczęła się od tego, że jej Wolke pokazywał różne przedmioty, wymawiał ich nazwiska i kazał jej takowe głośno i poprawnie powtarzać. Przebiega się tu widocznie

¹⁾ Dokładny tytuł tegoż jest następujący: „Das Elementarwerk, ein geordneter Vorrath aller nöthigen Erkenntnis. Zum Unterrichte der Jugend von Anfang bis ins akademische Alter, zur Belehrung der Eltern, Schullehrer und Hofmeister, zum Nutzen eines jeden Lesers die Erkenntnis zu vervollkommen. In Verbindung mit einer Sammlung von Kupferstichen und mit französischer und lateinischer Uebersetzung dieses Werkes. Dessau 1774. Band 1—4.“ Tłomaczenia francuskiego dokonał Huber a łacińskiego Mangelsdorf; stalorytów było 100, wykonanych po większej części przez sławnego podówczas rytownika Polaka — Chodowieckiego.

²⁾ Przyznaje to sam B. w pisimie „Basedows und Wolkens gemeinschaftliche Erklärung“ strona 27.

myśl zawarta w Emilu Rousseau'a. Tak Wolke jak i Basedow z uwagą przestrzegali, aby zaraz od młodości unikała niewłaściwego wyrażania się: nie wolno jej być n. p. mówić, że widzi w zwierciadle siebie, ale że widzi swój obraz; nie że wisi na ścianie to lub owo zwierzę, drzewo, ten lub ów człowiek, lecz obraz zwierzęcia, drzewa, człowieka; kogut ugotowany nie nazywał się już kogutem, ale mięsem z koguta i t. p. Emilia przyzwyczaiła się szybko do trafnego sądu i już w drugim roku życia poprawiała nawet innych niepoprawnie się wyrażających. Zasada ta znalazła zastosowanie w dziele elementarnem, a nawet kładziono na nią wielką wagę, jako przyczyniającą się bardzo do rozwoju umysłu.

Ze stanowiska nowszej pedagogii nie zupełnie na bezwzględne takowej zasady przeprowadzenie godzić się można. Nie należy bowiem zapominać, że i młodość ma także swoje prawa, które szanować należy. Fantazją, tak wielki u dzieci mającą powab, również pielegnować się powinno, ale w sposób nieszkodliwy, by zanadto nie wybujała. Dobry pedagog pielegnować będzie z równą starannością wszystkie rozbudzające się w dziecku władze umysłowe i dołoży starania, by złożyć z nich piękną, harmonijną całość.

Z końcem trzeciego roku umiała już Emilia czytać. Przy-swojenie sobie tej sztuki kosztowało ją zaledwie pięć tygodni czasu. I tu zastosowano nową metodę z pominięciem mechanicznego zgłoskowania.¹⁾ W ten sposób uczyła się także czytać po francusku używając do tego książki: „*Loujou de nouvelle façon.*“

Przy nauce języków nie zaniedbał Wolke zastosować metody konwersacyjnej, której Basedow już niegdyś w domu pana Quaa-len ze skutkiem próbował. Za pomocą konwersacji nauczyła się mała Milcia w przeciągu dziesięciu tygodni — licząc zaledwie półczwartą roku — mówić po francusku o tyle, iż o swoich potrzebach i otaczających ją przedmiotach poprawnie wyrażać się umiała. Była to miła niespodzianka dla ojca, który wróciwszy po dziesięcioletniej nieobecności do domu zastał córeczkę szczeniącą po francusku. Miłości dziecinną ku ojcu umiał Wolke wybornie użyć jako środka pedagogicznego tak w tym wypadku, jak i przy nauce języka łacińskiego, którego Emilia również w nieobecności ojca i dla zrobienia mu niespodzianki w przeciągu pół roku drogą konwersacyjną się nauczyła. Miała zaledwie rok piąty a już obok języków umiała rachować do stu — wprzód i wtył, pojedynczo i parami, już uczyła się pisać i rysować.

¹⁾ Nim jeszcze umiała czytać, nauczyła się już pojedynczo wypowiedziane głoski składać w zgłoski i słowa. Tak n. p. Wolke wymawiał litery: d, u; s, o, l, s, t; i, t, z, t; e, i, n, e, n; Z, w, i, b, a, k; b, e, k, o, m, m, e, n; a ona je składała: Du solst etc.

Tak znakomite postępy w naukach nie przeszkadzały jej bynajmniej w zajmowaniu się robotami i zajęciami kobiecymi, tak niezmiernie ważnymi w praktycznym życiu. Często widzieć ją było można w kuchni zajętą przyrządzaniem potraw, nakrywała stół dziecięcy, sprzątała nakrycia ze stołu, uczyła się pilnie szyć i haftować.

Dziś — wiek z górą upłynął od czasu jak Basedow i pomocnik jego Wolke na takie tory praktycznemu odpowiadające życiu wychowanie kobiet sprowadzić chcieli, a jakżeż wiele wychowanie to pozostawia jeszcze do życzenia, jakżeż nie odpowiada ono celowi! Ileżto młodych panienek nie tylko w warstwach t. zw. arystokratycznych i w domach zamożnych, ale nawet — co tem bardziej razić musi — w domach mniej lub weale nie zamożnych wychowuje się na przyszłe „lalki salonowe“ nie mające żadnego wyobrażenia o istotnym zadaniu i przeznaczeniu kobiet oraz o zatrudnieniach im właściwych. Dlatego tem wyżej stawieć należy zasługę obu reformatorów, że na praktyczną stronę wychowania pań zwrócili uwagę.

Nauka religii i moralności u młodej Emilii również nie pozostała w tyle. Wolke starał się przedstawić jej Boga, jako najdobrośliwszego ojca wszystkich, którego mądrość i wielkość są nieograniczone. Zjawiska natury: błyskawice, grzmot, pioruny, których wielu ludzi się lęka, Emilia nauczyła się uważać jako wypływ porządku istniejącego w naturze i dowody dobroci i miłości bożej, bo wiedziała, że po grzmotach i błyskawicach następuje deszcz — niezbędny dla kwiatów i roślin. Kształtna postać jej ciała i zręczność sprawiały jej wielką radość i okazywała za nie — niemniej jak za rozum — wdzięczność Bogu. Do pewnych z wejrzenia niemiłych stworzeń jak pająki, żaby, węże, jaszczurki itp. nie czuła żadnego wstrętu, jako nie tylko u dzieci, ale czasami nawet u osób starszych się zdarza. Również nie przstraszały ją djabły, czarownice i ditka, bo nie wpajano w nią nierozsądnej obawy, jak to do dzisiaj jeszcze bardzo i bardzo często się dzieje. A przecież podobno nikt się nie znajdzie, kto by przeczył, że straszenie dzieci bobami, kominiarzami, dziadami itp. działać musi bardzo szkodliwie na wyobraźnię dziecka, sprawdza w następstwach drażliwość nerwów, obawę przed swym własnym cieniem i tak częste spazmy u kobiet. Tego u Emilii nie było.

W końcu jeden jeszcze szczegół z wychowania Emilii podnieść należy, szczegół ciekawy i z tego względu, że i nowszych pedagogów zdania pod tym względem są podzielone. Często mianowicie zdarza się, że dzieci zapytują się wychowawców o pochodzenie człowieka. Rozehodzi się zatem o to, czy powiedzieć im prawdę, czy też — co powszechnie prawie się dzieje — zbyć je odpowiedzią, że „bocian dziecię przyniósł“. Basedow był pierwszego zdania, również i Wolke, który Emilii powiedział prawdę, a ona tej wiadomości nigdy nie nadużyła. Wzorem tu Rousseau.

Z tą myślą spotkamy się jeszcze później, gdy będzie mowa o egzaminie w filantropinum w Dessau.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej — może za długo — przy wychowaniu początkowem młodziutkiej Emilii, ale zatrzymaliśmy się dlatego, że tu już wylaniają się zasady, które później na większą skalę znaleźć miały zastosowanie najpierw w filantropinum dessauskiem a następnie i w innych tego rodzaju zakładach.

IV.

Treść: Przyjęcie, jakiego doznało dzieło elementarne. Otwarcie filantropinum. Nowa odezwa. Zakon wychowawczy. Brak podręczników i funduszków. Popis w filantropinum. Program wychowania. Goście. Nabożeństwo. Nauki zmierzające do ogólnego rozwoju duszy i ciała: gimnastyka, nauka myślenia i nazywania przedmiotów, rysunki. Poszczególne przedmioty: rachunki, język francuski, łaciński, historia. Rozterki w zakładzie. Usunięcie się Basedowa. Ostatnie lata jego życia i śmierć.

Wracamy do Basedowa. Dzieło elementarne, które — jak wiemy — w r. 1774 opuściło prasę, może mniej gorącego ze strony publiczności doznało przyjęcia, niż się można było spodziewać. Nawet przyjaciele Basedowa podnosząc zalety dzieła, i znacznych wad jego zamilczeć nie mogli.¹⁾ Autor przyobiecał więcej, niż dać był w stanie. Po szumnych i wiele zapowiadających odezwach spodziewano się czegoś nadzwyczajnego, przeceniano siły jednego człowieka. Stąd książka elementarna nie zdołała zaspokoić pod każdym względem wygórowanych wymagań, stąd ów częściowy chłód, z jakim ją przyjęto.

Nieprzyjaciół nie brakło Basedowowi nigdy, ale teraz z tém większą wystąpili zaciętością przeciw „krzykliwemu zachwalaniu swojego towaru“, posądzając go nawet o wyłudzenie pieniędzy, które na własną obraca korzyść. Basedow bronił się przeciw tego rodzaju zarzutom, a nawet dla usunięcia podejrzenia ogłosił, że każdemu, któremu się jego dzieło nie spodoba, zwróci cenę prenumeracyjną. Basedow działał dla dobra ogółu i słusznie od tego ogółu żądał poparcia. W jego odezwach nie brakło wprawdzie przesady, ale nie w tem dziwnego. Wszak reklama — jak dziś w wysokim stopniu wpływa na powodzenie wszelkiego rodzaju

¹⁾ Recenzent tego dzieła w przychylnej Basedowowi „Allg. deutsche Bibliot.“ t. XXVI cz. 1. str. 42—102. wytyka cały szereg usterek, niedokładności i odmiennych zapatrywań a dalej tak pisze: „Obgleich sein Werk nicht in allen Theilen so vollkommen ist, als es hätte werden können, wenn er in jedem Fache einen ihm ähnlichen Mitarbeiter gehabt hätte: so ist es doch im ganzen das beste und brauchbarste, das wir kennen: so ist doch er der Mann, dem wir es zu verdanken haben werden, wenn bis in zehen Jahren Werke von einer weit grosseren Vollkommenheit in dieser Art erscheinen werden.“ (Tamże str. 101.)

przedsięwzięć i planów, tak i podówczas nie poślednią już odgrywała rolę. Dosadniejsze odezwy sięgały dalej, zyskiwały większy rozgłos i budziły ogólniejsze zainteresowanie w sprawach tak żywotnych, jak sprawa wychowania.

Najdosadniejszym argumentem na odparcie zarzutów było otwarcie filantropinum w mieście Dessau — w grudniu tego samego roku, w którym dzieło elementarne zobaczyło światło dzienne.

Równocześnie z otwarciem zakładu wydał Basedow pismo, które miało pouczyć publiczność o celu tegoż, korzystnie ją względem niego usposobić i do nowych zachęcić ofiar.¹⁾ Basedow uskarża się tu na brak seminariów dla kształcenia nauczycieli fachowych a zarazem i na brak odpowiednich, do potrzeb zastosowanych książek szkolnych. Temu drugiemu ma choć w części zapobiec dzieło elementarne.

I w nauczaniu samem, jak już z początku wspomnieliśmy, liczne były niedostatki. Za wiele wagi przywiązywano do wyuczania się na pamięć; niedostatecznie rozdzielano naukę w rzeczach dotyczących życia ludzkiego i obywatelskiego wogóle i różnicy rozmaitych stronnictw religijnych; naukę języka łacińskiego dotychczasową metodą zbyt utrudniano i za wiele na wyuczenie się tegoż poświęcano czasu. Tym i innym tego rodzaju brakom zapobiec ma znów filantropinum, które ma być: 1) seminariun dla kształcenia przyszłych nauczycieli; 2) zakładem wychowawczym dla dzieci majątniejszych rodziców od r. 6 do 18; 3) zakładem wychowawczym dla 11- do 15- letnich ubogich dzieci, któreby według zdolności, albo na kierowników szkół, albo na dobre sługi kształcić się mogły.

Ale tym razem głos pisma Basedowego przebrzmiał prawie bez echa, reklama już się była poniekąd zużyła a uroczyscie otwarty zakład posiadał wszystkie zresztą warunki istnienia prócz uczniów, nauczycieli i książek szkolnych. O to wszystko trzeba było się dopiero starać. Basedow rozwija znowu właściwą sobie energią, jego zabiegi nie odnoszą wszakże pożądanego skutku. Zapal rozbudzony pierwszą odezwą był już znacznie ostygł, liczni nieprzyjaciele reformatora potrafili ku niemu wzniecić nieufność a także i życie jego prywatne nie dawało gwarancji, że zakład znajdzie w nim wzorowego kierownika i że wszystkie w teorii wygłaszane piękne zasady potrafi w praktyce przeprowadzić.

Stądto Basedow szukać musiał poparcia u mężów w pewnych kołach zażywających nieograniczonego zaufania jak Lavater i Iselin.

¹⁾ Dokładny tytuł tej broszury taki: „Das in Dessau errichtete Philantropinum, eine Schule der Menschenfreundschaft und guter Kenntnisse für Lernende und junge Lehrer, Arme und Reiche. Ein Fideicommiss des Publikums zur Vervollkommnung des Erziehungswesens aller Orten nach dem Plane des Elementarwerks. Den Erforschern und Thatern des Guten unter Fürsten, menschenfreundlichen Gesellschaften und Privatpersonen empfohlen von J. B. Basedow. Leipzig 1774.“

Temu drugiemu ofiarował on obok siebie godność kuratora, której Iselin wprawdzie nie przyjął, ale pomagał mu „werbować“ uczniów i wspólnie z Lavaterem namówili Simona i Schweighäusera, ludzi na wzorach klasycznych wykształconych i szlachetnym ożywionych duchem, do przyjęcia posad nauczycieli w filantropinum. Dwaj ci nauczyciele weszli z kuratorem zakładu i dyrektorem tegoż Wolkem w formalny związek dla podtrzymania propagandy na rzecz nowego systemu szkolnego. Dla tem silniejszej łączności wypracowano regulamin, objęty 24-ma punktami, podług którego związek, czyli zakon wychowawczy miał się stosować. Głównem zadaniem związku według tego regulaminu było: nauczanie młodzieży przez całe życie i wychowywanie jej podług metody filantropijnej, a zarazem wspieranie się wzajemne i rozszerzanie związku.¹⁾

Takim staraniom udało się w części przynajmniej usunąć dwa główne braki: nauczycieli i uczniów. By choć częściowo zapelić także brak książek szkolnych, zabrał się Basedow sam do ich opracowania. Zrobił najpierw „Chrestomatyą“ z pism Ovidiusa i z „Erasmi Colloquia“ a następnie do historii starożytnej „Chrestomatyą“ z pism historyków łacińskich. Pracował dalej nad „Provocabularium Cellarianum“, które dokończył dopiero Mangelsdorf a nadto wydał jeszcze gramatykę niemiecką.

Jeszcze jedna potrzeba nie była całkowicie usunięta a już okazywała się druga. Nieliczny udział uczniów w filantropinum sprowadzić musiał brak funduszków do dalszego utrzymania zakładu. Ruchliwy Basedow nowe puszcza w świat pismo w języku niemieckim i łacińskim, w którym zachęca do robienia składek na rzecz szkoły filantropijnej a nawet grozi, że jeżeli do Wielkanocy 1776 r. nie zbierze ze składek 10.000 dukatów na potrzeby zakładu, to porzuci sprawę ludzkości i instytucyą, dla której już był poświęcił kilka tysięcy talarów i wiele drogiego czasu.²⁾

Teraz jednak i groźba już nie skutkowała. Piękne odezwy przestały na publiczność działać, trzeba było obmyśleć inny środek. Aby na nowo rozbudzić interes dla zakładu, trzeba było już publiczność naocznie przekonać, że piękne zasady głoszone w teoryi, nie były rzucane na wiatr, lecz że w zakładzie weszły w życie i wydawały owoce. To zdziałać było można tylko za pomocą publicznego popisu, który też Basedow szumninie na maj 1776 r. zapowiedział, zaprosiwszy tych wszystkich, którzy chcą się przekonać

¹⁾ Organem tego związku było pismo: „Philantropisches Archiv mitgeteilt von verbrüdereten Jugendfreunden an Vorländer der Menschheit, besonders, welche eine Schulverbesserung wunschen und beginnen, auch an Vater, die ihre Kinder in's Dessausche Philantropin senden wollen.“ W pierwszym zeszycie tego pisma podany regulamin związku.

²⁾ Tytuł tego pisma: „Für Cosmopoliten etwas zu denken, zu lesen, zu thun“, 1775 roku.

o zadziwiających skutkach nowej metody i którym dobro ogółu leży na sercu. Nim do samego przejdziemy opisu, poznać przedewszystkiem winniśmy przewodnie myśli reformy filantropijnęj według programu, jaki Basedow w zaproszeniu na popis rozwija.¹⁾

Zasadą główną w zakładzie, do której stosowały się wychowanie i nauka, był kosmopolityzm. „Zadaniem wychowania — powiada Basedow — musi być wykształcenie na Europejczyka.“ W przeciwstawieniu do wykształcenia zawodowego ma filantropinum dać wykształcenie ogólnoludzkie i tym sposobem przygotować swoich uczniów do wspólnego, patriotycznego, a przy tem wszystkiem — co z naciskiem podnoszono — szczęśliwego życia.

Ten eudajmonizm ma być dalszym celem wykształcenia filantropijnego. Człowiek już od młodości ma się przyzwyczajać do rozumnego i baczego używania dobra, ma zdążać do tego, aby jak najmniej był narażonym na zmartwienia, bólesci i choroby. Wychowanie ma ucznia zarówno pod umysłowym jak i fizycznym względem tak przysposobić, aby mógł brać udział we wszystkich sprawach europejskich, będących na porządku dziennym. Dążność taka do osiągnięcia zupełnego szczęścia już tu na ziemi, nie jest wyjątkowa w naszym zakładzie. Zapanowała ona wówczas niemal w całej Europie a głównym jej przedstawicielem był Rousseau. Podnoszono powszechnie, że społeczność ludzka spoczywa na interesie (szkoła fizyokratów we Francyi), zasadą interesu i szczęścia chciało zastąpić dawne zasady moralności. I w ustawach naszej komisyi edukacyjnęj z tą samą zasadą się spotykamy.

Stosownie do owych dążeń, aby uczniów do szczęśliwego życia przygotować, starano się także naukę poszczególnych przedmiotów uprzyjemnić. W przytoczonem wyżej zaproszeniu na popis twierdzi Basedow, że w jego zakładzie „na pamięć uczy się bardzo mało a do pilności nie zmusza się uczących nawet nagana.“ Doskonałość sposobu uczenia sprawia, że „postęp w naukach jest przynajmniej dwa razy tak wielki, jak w najlepszych szkołach, pensjach albo gimnazyach.“ Dla uprzyjemnienia nauki wprowadzono różnego rodzaju rozrywki i zabawy, do których należały i ćwiczenia gimnastyczne, odbywano wycieczki, urządzano teatralne przedstawienia i t. p. rozrywki.

Zasady religijne, jakie wychowankom instytutu wszczepiano, odpowiadały przekonaniom religijnym reformatora. Dążeniem jego było, aby stworzyć rodzaj powszechnęj liturgii dla uczniów wszystkich wyznań. Zakład specjalnie nie wychowywał w żadnej religii, ale wpajał te zasady religii przyrodzonej, które zarówno

¹⁾ Zaproszenie to umieścił w 1. zesz. czasopisma: „Philanthr. Archiv“, które z początkiem maja 1776 r. zaczęło wychodzić.

wyznają chrześcijanie, jak żydzi, muzulmanie i inni.¹⁾ Potrzeby każdego wyznania z osobna mieli zaspakajać dotyczący kapłani.

Wracamy do opisu, aby się przypatrzeć, jak wszystkie te nowe zasady wyglądały w praktyce i o ile przyczyniały się do postępu w naukach i rozwoju umysłowego.²⁾

Należało się spodziewać, że po tak szumnym i wiele obiecującym zaproszeniu, goście zjadą się licznie — zwabieni nowością, bo nowość zawsze i bawi i nęci. Tymczasem gości przybyło daleko mniej, niżby Basedow mieć ich był pragnął. Między przybyłymi znajdowali się: Campe z Potsdamu, tłumacz Rousseau'a, Bode z Hamburga, tłumacz Montegne'a, Resewitz i Schummel z Magdeburga i inni.

Popis rozpoczął się dnia 13. maja i trwał przez trzy dni. Każdego dnia przed popisem odbywało się nabożeństwo, a codziennie z innym zakrojem. Dnia pierwszego było „nabożeństwo powszechne“ według nowej liturgii Basedowa. Spiewano tylko modlitwy ogólne, gdzie o Chrystusie żadnej nie było wzmianki. Nabożeństwo dnia następnego odprawiono podług takiej formułki: „Dla młodzieży podstawa nauczania się i ugruntowania wiary w Boga przez przypatrywanie się przyrodzie i poczucie sumienia przy pomocy wiary i przykładu starszych“. I tu o chrześcijaństwie nie było mowy. Dopiero trzeciego dnia odbyło się nabożeństwo w duchu religii chrześcijańskiej, które zaczęło od słów: „Wierzmy wszyscy w Jezusa Chrystusa“.

Opis właściwego egzaminu zaczynamy od ćwiczeń gimnastycznych. W rzędach stawało po 8 do 9 uczniów a Wolke po łacinie wydawał rozkazy, które oni wykonywali. Na komendę: „*claudite oculos*“ zamykali wszyscy oczy, na „*circumspicite*“ oglądali się wkoło, na „*imitamini sartorem*“ szli jak krawcy itp. Podobnie na komendę naśladowano krakanie wrony, ryk lwa, pianie koguta — słowem głosy różnych zwierząt. Tego rodzaju ćwiczenia rozwinął później jeden ze szwajcarskich pedagogów i do dzisiaj praktykują się one w Szwajcarii z powodzeniem.

W sposób ciekawy uczono w zakładzie myślenia i nazywania różnych przedmiotów. Wolke pisał na przeciwnej stronie tablicy jakiś wyraz, wymieniał uczniom całość, której część wska-

¹⁾ Myśl ta dziwaczna znalazła poklask w łóżach wolnomularskich, jako pokrewna ich dążeniom do tego, aby wiarę w Boga, Stworzyciela i rządę świata skupić w jednym zborze religijnym. Cztery łóże hamburgskie ofiarowały na cele filantropinum 500 talarów. Żydzi także pochwalali przedsięwzięcie Basedowa i wspierali go datkami. Żydzi berlińscy n. p. dali 518 talarów a głośny Mendelsolm był wielkim protektorem zakładu. (Raumer I. c. II. 256 i 257.)

²⁾ Głównem źródłem do tego opisu są dwa sprawozdania, które się zaraz po egzaminie pojawiły: jedno pisał sam Basedow w drugim zeszytce „*Philanthr. Archiv*“, drugie Schummel p. t. „*Fritzens Reise nach Dessau*“. (Leipzig 1776). Rzecz przedstawia Schummel w ten sposób, że 12-letni Fritz podróżuje z ojcem do Dessau i w listach opisuje wrażenia, jakie na nim zrobił zakład, nauczyciele, uczniowie i sam popis.

zywała nazwa napisanego wyrazu i kazał im odgadywać jego znaczenie: n. p. napisał „intestina“ i mówi: „część ciała“ a uczniowie wymieniają wtenczas wszystkie części ciała tak długo, aż jeden z nich natrafił na wyraz na tablicy napisany. Ten, który odgadł dostawał jabłko, lub kawałek placka. Tak samo pisaną nazwę jakiegoś miasta, zwierzęcia, drzewa, rośliny, metalu itp.

Rysunki były pokrewnem ćwiczeniem z poprzedniem co do celu, jaki osiągnąć miały. Wolke zapytał przy popisie uczniów, co ma narysować. „Leonem, leonem“ wołali chórem. Wolke narysował dziób. „Non est leo, wołano, quia habet rostrum,“ Wolke narysował następnie długie uszy a uczniowie zauważyli, że to uszy ośle. Tak każdą umyślną pomyłkę Wolkego prostowano, braki spostrzegano natychmiast i domagano się uzupełnienia takowych. Na lwie, stosownie do życzenia uczniów, narysował Wolke chłopca trzymającego lwa na wędzidle. Na pytanie, co ma dalej rysować, odpowiadano: „domum, domum“ i począwszy od fundamentów aż do komina i kominarza na dachu, którego miała Emilia tam widzieć sobie życzyła, wskazywali uczniowie Wolkemu stopniowo wszystkie części domu, które on rysował. Kiedy mu przypomniano, że ma jeszcze drzwi dorobić i to „in medio“ (w środku) a on nie zastosował się do ich życzenia, ale je narysował z boku, zrobiono mu uwagę, że po drugiej stronie muszą być drzwi drugie a to „propter symmetriam.“

Mówiąc o początkowem wychowaniu Emilii wspomnieliśmy, że kwestyą o pochodzeniu człowieka przed nią odsłonięto a ona tej wiadomości nie nadużyła. W zakładzie tę samą zastosowano zasadę i dano jej wyraz w czasie popisu; epizod ten jednak nie szczególne wywarł na gościach wrażenie.¹⁾

Wszystko co dotychczas o popisie na podstawie sprawozdań z tegoż przytoczyliśmy, miało na celu tylko wykształcenie ogólne: poznawanie rzeczy, ich należyte ocenianie i właściwe się o nich wyrażanie, jak niemniej rozwój umysłu i wszelkich władz duszy i ciała. Przypatrzmyż się teraz, jak wyglądała nauka poszczególnych przedmiotów.

Kiedy z kolei nadszedł popis z rachunków, podyktowała miała Emilia Wolkemu sążnistą liczbę zaczynającą się od kwa-

¹⁾ Nie uważam za rzecz stosowną w „Spraw. gymn.“ sprawę tę bliżej omawiać, może na innem miejscu nadarzy mi się sposobność szerzej o tem pomówić. Tu dodam tylko, że w książce elementarnej znajduje się także ustęp traktujący szczegółowo o tego rodzaju kwestyach. Basedow sam czuł jego niewłaściwość, dla tego radzi tym, którym się nie spodoba, aby go zamazali. Recenzent tego dzieła w „Allg. deutsche Bibl.“ XII. cz. II. 384. zgodziłby się ostatecznie na wyjawienie dzieciom, że ojcu i matce życie mają zawdzięczać, ale inne ewentualne pytania ze strony dzieci w tym przedmiocie radzi wyminąć zapewnieniem, że my sami tego nie wiemy, lub że oneby tego pojąć nie mogły.

drylionów, którą on na tablicy napisał. Przy dodawaniu podpisał Wolke cały szereg liczb jedna pod drugą, a uczniowie liczyli z głowy nie biorąc kredy do ręki, czasem tylko używając pomocy palców. Pomyłek nie było żadnych, poprawiano jeszcze nauczyciela, ilekroć tenże naumyślnie błąd popełnił. Dwaj starsi filantropiści udowodnili twierdzenie Pythagorasa i rozwiązyali zagadnienie trygonometryczne. W ogóle nauka rachunków podobała się gościom.

Przy nauce języków przestrzegano ściśle metody konwersacyjnej. Na popis z języka francuskiego przyniósł Simon, który uczył tego przedmiotu, obraz przedstawiający scenę z życia wiosennego i żądał objaśnienia niektórych szczegółów, poczem pokazał modele pługa i brony, objaśniał ich części składowe, kazał je nazywać uczniom po francusku i wskazywał sposób użycia takich.

Z języka łacińskiego egzaminował sam Basedow. Tłumaczono ustęp z Curtiusa i z biblji Castelliona, rozdz. VIII. ewangelii św. Jana, poczem Basedow mówił dłuższe ustępy z Curtiusa po niemiecku a uczniowie tłumaczyli je płynnie na język łaciński, chociaż — według twierdzenia Basedowa — „przed rokiem nie słyszał żaden z nich i słowa po łacinie a w ciągu roku ani jednego słowa ani jednej regułki na pamięć się nie uczył“. Słuchacze — powiada Schummel — byli z łaciny zadowoleni, z wyjątkiem dwóch, którzy za nim rozprawiali, że dopiero wtenczas by się pokazało, ile uczniowie umieją po łacinie, gdyby im przyniesiono Vergilego, Horacego, Owidego lub innych klasyków łacińskich.

Nad historią nie zatrzymano się długo. Mangelsdorf pytał jednego ucznia o wyprawie Alexandra W. do Indyj a odpowiedzi na pytania miały być — jak sam Basedow mówi — bardzo dobre. Geografii i historii naturalnej nie pytano wcale.

Na zakończenie popisu przedstawiono dwie komedyjki: jedną w języku francuskim, drugą w niemieckim, a po ich odegraniu przemówił do zgromadzonych Basedow. Główną treścią przemowy było zachęcenie do dalszych ofiar na rzecz zakładu. Basedow żąda 30.000 talarów. „Kto da 50 tal. i więcej, ale mniej niż 500, to początkowe głoski jego nazwiska będą wycięte w korze młodego drzewka w osobnym, umyślnie na to przeznaczonym gaju — a obok nich liczba wskazująca, ile razy po 50 tal. ofiarowano“.

Tak skończył się egzamin, który miał szeroko roznieść sławę zakładu, zjednać mu sympatyje w Niemczech całych i — co najważniejsza — przysporzyć funduszków. Ale niestety nie osiągnął on swego celu, nawet przemowa Basedowa przebrzmiała bez głośniejszego echa, a młode drzewka w gaju dobroczynności nie potrzebowały się uginać pod brzemieniem pięćdziesiątek na nich wrytych. Zakład popadał w coraz większe kłopoty finansowe i to zdaje się było główną przyczyną, że Basedow w grudniu tego samego roku, w którym się popis odbył, z kuratorsłwa ustąpił.

Miejsce jego zajął teraz Campe „praktyczny i wszystko obliczający pastor, aż nadto biegły w rzeczach ekonomiki.“ Pod jego kierownictwem zakład rozkwitał pięknie, liczba uczniów wzrosła do 50. Basedow pozostał przy filantropinimum tylko jako nauczyciel religii, którą wykładał wymownie i z namaszczeniem, w rodzaju przestrogi często stawiając siebie za przykład, do jak dzikich excessów doprowadzić może nałóg pijaństwa.

Trudno jednakże przychodzić musiało takiemu mężowi, jak Basedow, poddać się pod zupełne kierownictwo człowieka, którego uważał za niższego od siebie, trudno mu było wyrzec się wpływu na losy zakładu, którego był głównym twórcą. Mięszał się więc do zarządu i to dało powód do zatargów między nim a Campem. Na chwilę załagodzono je za staraniem księcia w ten sposób, że Basedow przyjął współudział w kuratoryi, ale niebawem wybuchły napowrót nieporozumienia i tym razem skończyły się zupełnem usunięciem się Campego od zakładu we wrześniu 1777. Basedow powtórnie sam objął dyrektorstwo, ale nie wielkie musiał mieć zaufanie u nauczycieli przy zakładzie, bo wielu z nich opuściło zakład, roznosząc po całych Niemczech jego idee i zakładając instytuta na wzór dessauskiego. Ciągłe nieporozumienia z tyini, którzy jeszcze pozostali a głównie z Wolkem, który figurował jako wicedyrektor i na nowo poczynający się okazywać brak funduszków, skłoniły wreszcie Basedowa do opuszczenia zakładu na zawsze — na wielkanoc r. 1778; dalsze jego losy pozostały w ręku Wolkego.

Ostatnie lata życia Basedowa nie wiele budzą interesu. Przez kilka lat przebywał jeszcze w Dessau jako prywatny nauczyciel — folgując zarazem swojemu nałogowi. Czas wolny od zajęcia poświęcał znowu pisaniu dzieł treści religijnej i pedagogicznej.¹⁾ Od r. 1785 podróżował corocznie na kilka miesięcy do Magdeburga, gdzie dawał lekye w szkole panięńskiej. W r. 1788 umarła mu druga jego żona, z którą przeżył lat 33. Po jej śmierci z całym poświęceniem oddał się nauczaniu swego syna, aby go przygotować na uniwersytet.²⁾ W lipcu r. 1790 udał się zwykłym swoim trybem z Dessau do Magdeburga, gdzie nagle zasłabł na „Hömorragie“ i 25 lipca t. r. życie zakończył, mając lat 66. Na łożu śmiertelnym powiedział synowi, że przy swoich zasadach religijnych z pociechą i radością umrzeć może i jak przez cały życie kierował się myślą, aby się stać użytecznym dla

¹⁾ Z dzieł pedag. wymieniamy następujące: W r. 1785: „Von der Lehrform der Latinität“ i „Ueber das Lesenlernen“; w r. 1786: „Neues Werkzeug zum Lesenlernen, zur Gotteskenntnis und zur Nothwendigsten Sprachrichtigkeit“ i „Neues Werkzeug zur gemässigten Aufklärung der Schüler durch die Lehre des Mittelstandes“ W tym czasie wyszło także drugie wyd. dzieła element.

²⁾ Muller. Biogr. Lex. II. 123.

swoich bliźnich, tak umarł ze słowami na ustach: „Chcę aby ciało moje poddano seceyi dla dobra moich bliźnich.“¹⁾

V.

Treść: Charakterystyka Basedowa. Rozwój zakładu dessauskiego. Szkoły filantropijne: 1) w Marschlinz, 2) w Heidesheim—Bahrdt, 3) w Hamburgu — Campe, 4) w Schnepfenthal — Salzmann.

Naszkicowawszy w ten sposób działalność ruchliwego, gorliwego i niepozbowionego zasług reformatora, który okryte pleśnią zasady nauki i wychowania na nowe pełnił tory i skutkom tej jego działalności przypatrzeć się winniśmy. Jednak zanim jeszcze o dalszym kierunku przez Basedowa wszczętego pedagogicznego ruchu i jego znaczeniu pomówić nam wypadnie, nie od rzeczy będzie podać charakterystykę inicjatora i propagatora owego ruchu, w tej myśli, że ona przyczyni się do rozjaśnienia niejednego szczegółu, który by bez niej wydał się ciemnym i niezrozumiałym.²⁾

Według świadectw współczesnych, powierzchowność Basedowa miała w sobie coś odpychającego. Był on silnej, ale niezgrabnej budowy ciała. Jego szczeciaste, prosto od czoła odstające brwi nadawały mu wejrzenie dzikie. Był to człowiek rzadki, od natury pod względem wewnętrznych i zewnętrznych przymiotów jaskrawo uposażony, człowiek, który mało wychowaniu a wiele własnej nauce i pracy umysłowej miał do zawdzięczenia. Obok zdrowego rozsądku głęboko zagnieżdżyło się u niego marzycielstwo. Wyposażony niezwykłym talentem i wielką bystrością, puszczał się często na szerokie pole skrajnych badań i zagadnień. Jego ognista wyobraźnia sprowadzała go nieraz na bezdroża,

¹⁾ Raumer. Gesch. der Pädag. II. 277. Syn Basedowa, który później został prezydentem rządowym w Dessau tak opisuje śmierć ojca:

Gdyś mi ojciec ostatni raz już podał rękę,
Kiedy ci błogość szczęścia z gasnącej żrenicy
Jasniała, a tyś święte do mnie rzekł te słowa:
— „Patrz synu, kto z tak lekką i swobodną myślą
Grozę śmierci przemaga, w dobroć wiekuistą
Pewnie ufa i wierzy, z człowieczeństwa dumny“ —
Znieść nie mogłem widoku tych cierpień rodzica,
Gdy nas smutnych pocieszał, modły dziękczynienia
Składając Władcy Bogu, co łaski rozdziela. —
Takich mi skonu cierpień, błagam, dajcie nieba!
Cześć ci świętej pamięci, życia mego wzorze!
Odwieczny! usłysz dziecka prośby i błaganie,
Po równem jego życiu, równą śnierz daj Panie!

²⁾ Trafną charakterystykę Basedowa podają: Schlichtegroll. Nekrolog. Muller Biogr. Lex. II. 124. Supplementband II. Abth. str. 3—15 w art. „Basedow“ i Göthe w 14 ks. „Dichtung und Wahrheit“. — Gothes Werke str. 273 i nast.

przedstawiając mu wszystko w kształtach olbrzymich i wspaniałych; miał wielką pilność i rzadką wytrwałość w przeprowadzeniu swoich ulubionych pomysłów, która często w zuchwałość i samowolę się wyradzała. Jego nadmierna pewność siebie zamieniała się czasem w przesadną chciwość władzy, a ciągle dążenie do odszczególniania się wyradzało się często w wygórowaną żądzę sławy; gdyby był został władcą krajów, byłby chętnie świat cały rzucił sobie pod nogi, podobnie jak swoją rodziną, z którą się po tyrańsku obchodził. Był on mówcą, którego wstrząsającej do głębi wymowie nikt się nie mógł oprzeć a zarazem i tegim pisarzem. Głoszonym zasadom moralności sprzeciwiał się własnem postępowaniem. Kiedy przez pijaństwo i wszczęte w stanie nietrzeźwym spory dał zły przykład, starał się uniewinnić otwartem przyznaniem się do winy i tak zatrzeć złe wrażenie.

Zdarzało się, że wówczas zwolywał uczniów i wskazywał siebie samego jako odstraszający przykład, „jak pijaństwo ludzi zamienia w świnie.“

Gwałtowność, namiętność do gier i pijaństwo, to najciemniejsze strony charakteru Basedowa.¹⁾ Na tem ciemnem tle tem jaśniej może zarysowują się jego zalety: bystrość umysłu, energia, przekonująca wymowa, niezmordowana i wytrwała praca około dobra ogółu, gorący zapal do sprawy, której się poświęcił. Nieprzyjaciele jego zarzucali mu przewrotność i chęć wyzyskiwania ludzi na własną korzyść. Przeciw temu występuje Götthe w swojej charakterystyce Basedowa, czyniąc uwagę, że gdyby działalność jego na wyzyskiwanie była obliczona, to przez otwarte wypowiedanie swoich zdań i zapatrywań nie byłby sobie odstręczył tych, o których pozyskanie mu chodziło. Do dysput filantropijnych nieszła zawsze dysputy treści religijnej, które nie zawsze i nie wszystkim trafiały do przekonania; przeciwnie wielu odstręczały i rzucały. O projektowanym zakładzie umiał on mówić przekonująco, a każdy potakiwał jego twierdzeniu. Z wiekiem występowały coraz jaskrawiej wady i ułomności Basedowa. On sam skarżył się nieraz na gwałtowne wybuchy gniewu i szorstkość swojego usposobienia. Brakło mu tego spokoju i tej zimnej rozwagi, jakie są potrzebne do przeprowadzenia wielkich zadań. Ciągła walka z licznymi nieprzyjaciółmi wyrobiła z czasem u niego drażliwość umysłu, obok której i słabości cielesne tem jaskrawiej występowały.

Owa drażliwość, rozgoryczenie pewne, łatwo dadzą się wytłumaczyć. Basedow niewątpliwie posiadał zasługi, działał z zapalem, pracował dnie i noce dla dobra ogółu. Teraz ten ogół zapominał o nim, odmawiał mu poparcia, — ba nawet niejeden

¹⁾ Natóg jego i gwałtowne usposobienie bardzo jaskrawo występowały w życiu familijnem, najczęściej zaś ich ofiarą padła żona Basedowa. Schlichtegroll l. c. str. 10.

znalazł się taki, który mu zarzucał, że na swoich planach zrobił wielki majątek, „choć przy jego śmierci się pokazało, że nawet zaoszczędzony szczupły mająteczek rozdał między przyjaciół i na publiczne ofiarował cele.“¹⁾ Tu główne źródło owej drażliwości i goryczy do świata, właściwej ludziom, których zawiodły ich przesadne często nadzieje, którzy nie oglądają albo żadnych owoców swojej pracy, albo takich, jakieby oglądać sobie życzyli. Aureolę, jaką na czas pewien otoczyć się potrafili, przyćmiewają zwolna inni, którzy zajmują ich miejsce, współcześni zaczynają o nich zapominać — stąd ich żal do ludzi i świata. A przecież, jestto naturalny porządek rzeczy na tym świecie. I geniusze ustąpić muszą miejsca innym, którzy nieraz jeszcze za ich życia zdobywają sobie laury. Ale na to niechętnem zwykło się patrzeć okiem.

Tak też i Basedow niechętnie widział coraz bardziej wzrastające zaufanie, jakie u ogółu pozyskiwał sobie Wolke, który sumienną i równie gorliwą pracą a przytem łagodniejszym usposobieniem wyżej od swego mistrza stanął w opinii publicznej, i pod koniec jego życia, — jak wiemy, objął kierownictwo zakładu, od którego się Basedow był usunął.

Pod kierownictwem Wolkego zakład zaczął się znów podnosić, nazwę jego zmieniono z „Philanthropinum“ na „Philanthropisches Institut“, liczba uczniów w r. 1782 doszła do 53²⁾. W gronie nauczycielskiem spotykamy przeważnie nowe nazwiska. Jeszcze w r. 1777 przystąpili do zakładu Busse i Trapp, ale pierwszego już w r. nast. zamianowano profesorem pedagogii w Halli,³⁾ dokąd niebawem powołał minister pruski v. Sedlitz także Trappa oddając mu obok katedry pedagogiki także kierownictwo instytutu wychowawczego dla nauczycieli⁴⁾. W r. 1781 widzimy w instytucie dessauskim Salzmann, który był przedtem kaznodzieją w Erfurcie i Olivier'a. Salzmann wszakże już w r. 1784 występuje z instytutu i zakłada filantropinum w Schnepfenthal. W r. 1782 byli nauczycielami w Dessau poeta Mathison i Spazier⁵⁾.

Zakład w Dessau znalazł w krótkim czasie naśladowców. W różnych okolicach Niemiec wznosiły się podobne instytuta zakładane głównie przez byłych nauczycieli w Dessau. Sławniejsze między nimi były: w Marschlinz w Szwajcaryi, na zamku Heidesheim, w Hamburgu i na zamku Schnepfenthal pod Gotha.

Najwcześniej powstał tego rodzaju zakład w Marschlinz w Szwajcaryi, w kantonie gryzońskim za staraniem hr. Ulissesa v. Salis. Tenże jeszcze przedtem polecił proboszczowi Plaucie

¹⁾ Muller. Bibl. Lex. II. 122.

²⁾ W r. 1778 było uczniów tylko 33. (Padag. Untthdl. I. Ithrg. 7 str. 595).

³⁾ Raumer II. cz. 2. str. 274.

⁴⁾ Kammel I. c. V. 909.

⁵⁾ Raumer II. cz. 2. str. 276.

założenie instytutu wychowawczego. W uroczej nadreńskiej dolinie w zamku Haldenstein otworzono zakład, który następnie przeniesiono do Marschlinz. W r. 1774 umarł Plauta a. v. Salis chciał zakład zreformować podług nowych idei Basedowa i w tym celu powołał go do objęcia kierownictwa zakładu. Basedow sam odmówił, ale wskazał Bahrda. Ten przyjął posadę i udał się w maju r. 1775 do Marschlinz.¹⁾

Karol Fryderyk Bahrdt był jedną z tych osobistości, które filantropii i ducha czasu w brudnych, osobistych użyły celach, — do spekulacji i nikiemnego oszustwa. A przecież Bahrdt przez długi czas — rzecz dziwna — pomimo swęj z bezczelnością graniczącęj niemoralności, mimo bezwstydneęo wyuzdania, jeszcze używał wielkiego rozgłosu a nawet powierzono mu spełnienie zadań, do których wyuzdany jego tryb życia najmniej się nadawał. Wypędzony z Lipska, gdzie był katechetą, za skandaliczny wybryk, objął posadę nauczyciela filologii w Erfurcie. Tu za pośrednictwem niejakiego Klotza wszedł do domu Riedla, który w Erfurcie rej wodził a w którego domu bezwstydne orgie wyprawiano. Odtąd z całą bezwzględnością zaczyna Bahrdt hołdować Bachusowi i Wenerze. Z Erfurtu powołano go na katedrę teologii do Giessen (w lut. 1771 r.), gdzie rzucił się na pole literackie i na pismach swoich teologicznych świetne robił interesa. Ze swymi kolegami nie długo potrafił żyć w zgodzie, a rozpoczęte z nimi spory nie wiedzieć jak daleko byłyby go doprowadziły, gdyby powołanie do Marschlinz nie było mu pozwoliło z honorem z nich się wycofać. Odtąd rozpoczyna się karyera jego na polu pedagogicznem.

Nowe filantropinum otwarto z rozgłosem, a Bahrdt przy otwarciu wygłosił mowę, w której nakreślił „plan wychowania“. Według tego filantropinum ma trzy najgłówniejsze zadania do spełnienia: 1) kształcić ciało, 2) wzbogacać wiadomości i 3) uszlachetniać serce.

Niedługo mógł jednak klótlivy Bahrdt żyć w zgodzie z swoim chlebobdawcą Ulissem, bo już następnego roku w lipcu opuszcza zakład. Nie wiele zatem miał czasu na wprowadzenie w życie pięknych myśli wygłoszonych w programowej mowie.

Porzuciwszy jeden zakład filantropijny, miał stać się założycielem drugiego. Hr. Leiningen-Dachsburg powołał go do Dürkheim na jeneralnego superintendenta i pierwszego kaznodzieję. Z polecenia hrabiego otworzyła tu w zamku Heidesheim trzecie z rzędu filantropinum 1. maja 1777 r.

Nowy zakład obliczony był więcęj na spekulacyę, niż na dobro ogółu. Jedną z największych może wad w jego zarządzie była ta, że Bahrdt, który został kuratorem, tylko raz na tydzień mógł przyjeżdżać. O jego przybyciu dawał furtyan znak dzwo-

¹⁾ Wiadomości o zakładzie w Marschlinz i szczegóły o życiu Bahrda podajemy podług monografii Leysera p. t. „C. Fr. Bahrdt und Philant.“

nieniem. Wszystko wówczas przerywano, inspektor zakładu zgromadzał uczniów do sali jadalnej, a gdy kurator wszedł, udawał się z nauczycielami do sali rysunkowej, gdzie omawiano pochwały i nagany dla uczniów a następnie je uczniom odezytywano. Nie odnosiło to żadnego skutku, bo nauczyciele sami — przeważnie nie posiadający odpowiedniego wykształcenia — wcale nie przyświecali dobrym przykładem. Rozprężenie doszło do tego, że Bahrdt widział się zmuszonym — ostre wydać przepisy: „Na mnie i na panów — pisze na wstępie — spada wielka hańba, dlatego spieszę ratować siebie i was. Mam niezłomne postanowienie przeprowadzić to teraz z taką gorliwością, że albo w przeciągu czternastu dni będziemy mieć filantropinum, albo trzecia część panów straci posadę“.²⁾ Groźne rozporządzenia nie odniosły skutku, bo niestety i sam kurator więcej myślał o zabawach i rozpuszcie niż o poważnem traktowaniu nauki. Biograf jego tak charakteryzuje skutki pobytu Bahrdta w Dürkheim: „Bahrdt w czasie półtorarocznego pobytu swojego w Dürkheim i Heidesheim wyrządził niejedną szkodę w całej naszej okolicy; u niektórych wszczepił i utrwalił lekkomyślność i bezmyślność, jak niemniej potrafił najszlachetniejsze usiłowania Basedowa dotyczące wychowania, tak nienawistnymi uczynić, że najzręczniejsi i najsumienniejsi obrońcy tych mężów, ich usiłowań i zakładów, zaledwie w przeciągu lat dziesięciu będą mogli naprawić owe szkody, jakie im wyrządził ów niepowołany nowator od owego czasu, kiedy u nas bawił“.³⁾

I niestety inaczej być nie mogło. Filantropinum w Heidesheim przy swoim kierownictwie, przy niskim poziomie wiedzy u nauczycieli i ich gorszaczem prowadzeniu się, mogło mieć tylko rezultat ujemny: z jednej strony zrażało i odpychało zwolenników reform filantropijnych, z drugiej strony podawało jej przeciwnikom silną broń do tem gwałtowniejszego ataku na całą filantropijną szkołę. Bo taka już jest natura ludzka, że zwykle nie odróżnia rzeczy samej, która może być dobrą i zbawienną, od osoby, w której ręce dostanie się jej przeprowadzenie i wady osoby przenosi na rzecz.

Niewielka zapewne byłaby doniosłość metody filantropijnej, gdyby tylko tacy mężowie byli ją usiłowali w życie wprowadzić, jak sam mistrz i Bahrdt. Na jej szczęście znaleźli się ludzie, którzy potrafili załrzyć złe wrażenie wywołane niemoralnem prowadzeniem się Basedowa i spekulacyjnymi usiłowaniami Bahrdta i jemu podobnych. Obok takiego Wolkego, o którym już wyżej wspomnieliśmy, na równi postawić należy działalność Campego

¹⁾ Leyser I. c. 55.

²⁾ Tenże str. 46

³⁾ Leyser I c. 60 W Heidesheim często odbywały się bankiety, na które zjeżdżali się liczni goście z okolicy. Towarzystwo w ogólności było bardzo mięszane i nie odznaczało się wielkim dobrem.

i Salzmann. Wśród mnóstwa instytucji, pisze Schlosser, które w dalszym ciągu zakładano, tak jak fabryki, najgłówniejszymi były: instytut Campego w Hamburgu i Salzmann na zamku w Schnepfenthal pod Gotha. Założone na mniejszą skalę miały one powodzenie i odpowiadały wymaganiom ojców i matek lepiej, niż filantropinum w Dessau.¹⁾

Campe i Salzmann prawie równocześnie rozwinęli swoją działalność pedagogiczną. Zapoznawszy się z metodą filantropijną u jej ogniska, w Dessau — oddali jej, jako kierownicy osobnych zakładów, niepospolite usługi, między którymi jedną z ważniejszych była ta, że stworzyli literaturę dla dzieci. Szybko i szeroko rozchodziły się ich książki, a „Biblioteka dla dzieci“ Campego wielkiem cieszyła się powodzeniem. „Skutkiem zastosowania zbioru tego w wychowaniu i w życiu — zauważa Schlosser — oczyścił się język, wykształcił się smak, a młodzież od lat najmłodszych mogła mieć w ręku utwory najznakomitszych pisarzy narodowych, z którymi przedtem zaznajamiała się dopiero w szkołach a które teraz przyzwyczajała się kochać razem z zabawkami dziecinnyymi i na całe życie.“²⁾

Nie należy wszakże zapoznawać i stron ujemnych, jakie coraz bardziej wzrastająca literatura dla dzieci za sobą pociągnęła. Tak Campe i Salzmann, jak za ich przykładem i tychże następcy, zalali Niemcy powodzią książek dla dzieci, które skrzętnie rozchwytywano nie pomnąc na to, że rzecz najlepsza, kiedy się stanie modą, popada zwykle w śmieszną przesadę. Sprawdziło się to po części i na owęj literaturze dziecięcej, bo w końcu doszło do tego, że nie było umiejętności i sztuki, którójby się nie starano opracować w sposób przystępny dla dzieci. Stąd wiadomości łatwo nabyte, ale płytkie, wyrabiały u dzieci mędrkowanie i rozumowanie o wszystkim, nie dawały zaś wiedzy gruntownej i częstokroć odejmowały chęć do poważnej i sumiennej pracy!³⁾

VI.

Treść: Charakterystyka działalności Basedowa na polu pedagogicznem. Przewodnie myśli szkoły filantropijnej. Jej zalety, wady i skutki. Basedow a Konarski.

Już z tego, co dotychczas o ruchu filantropijnym powiedzieliśmy, dostatecznie przekonać się można, że nieograniczał on się na poszczególne jednostki, ale przeciwnie ogarnął cały naród

¹⁾ Schlosser l. c. t. IV. 95.

²⁾ Schlosser l. c. IV. str. 140.

³⁾ Por. Encykl. der Padag. bearbeitet von einem Vereine praktischer Lehrer u. Erzieher t. II. str. 23. (Leipzig 1860).

niemiecki i głęboko zaczął zapuszczać korzenie. Zakłady filantropijne jedne poupadały, inne zmieniły się w krótkim czasie, ale główne myśli reformy filantropijnej potężny wywarły wpływ na późniejszy rozwój pedagogiki i przetrwały do naszych czasów. Niejedną z tych myśli podaliśmy już w ciągu pracy, inne wysnućby sobie można z tego, co dotychczas o filantropinum powiadzieliśmy, dla lepszego jednakże przeglądu pokrótce je tu jeszcze zestawimy.

Niejako osiłą, około której reforma filantropijna się obracała, było dążenie filantropistów do zmiany dotychczasowego wykształcenia na ogólnoludzkie, mające przygotować do szczęśliwego i patryotycznego życia. „Naszym pierwszym, najbliższym i najważniejszym celem — pisze Bahrdt — jest wychować ludzi wesołych. Około tego dążenia koncentrują się wszystkie zasady wychowania, na tej podstawie wzniesiony być musi gmach ludzkiej szczęśliwości, gdy ma być silny i trwały“.

Wytknąwszy sobie taki cel ogólny, trzeba było do jego przeprowadzenia odpowiednich dobierać środków. Starano się zatem wykształceniem całego objąć człowieka i od kolebki poczynawszy rozwijać należycie ducha i ciało, bo tylko w zdrowym ciele mieszkać może zdrowy i swobodny umysł, bo tylko przy zdrowym ciele używać można rozkoszy i przyjemności ziemskich i wykształcenia prawdziwego nabędzie człowiek dopiero wtenczas, gdy się nauczy używać odpowiednio wszystkich władz swoich, wszystkich przymiotów od natury mu danych — tak ciała, jak duszy. W związku z tem stoi z jednej strony wprowadzenie ćwiczeń wzmacniających ciało, jak gimnastyka, kąpiele i pływanie w lecie, a ślizganie się na łyżwach w zimie, nauka tańca, jeżdżenie konne, szermierka, wycieczki i praca fizyczna, jak młócenie, roboty stolarskie itp.¹⁾ z drugiej zaś strony usunięcie więzów kępujących swobodę ciała. Obeiste, galonowane fraczki zamieniono na marynarskie bluzki, obeiste krawaty na koszule z odwijanym kołnierzem, fryzury, peruki i szpady usunięto zupełnie.²⁾

O wszystko, co się przyczyniało do swobody ucznia dbano starannie. Ta swoboda, ruch ciągły, owo urozmaicenie zajęć bardzo zbawiennie działać mogło także jako lekarstwo przeciw tajnym grzechom, degenerującym i dziś, więcej może niż wówczas, młode społeczeństwo. Wprawne oko pedagoga powinno je śledzić ogólnie wprawdzie, ale zawsze i wszędzie występować przeciw

¹⁾ Według „Hausordnung im Philanthropin“ i „Raumera Gesch. d. Pädag.“ t. II. cz. 2 Beilage D. odbywała się w zakładzie od 9—10 z rana „jazda konna i taniec“, od 1—2 po południu „nie nęszczające ćwiczenia cielesne, jak młócenie, heblowanie i zająca stolarskie“.

²⁾ Ubrania tego rodzaju — zabytek czasów Ludwika XIV — używane były powszechnie zwłaszcza w wyższych stanach.

nim z całą stanowczością, bo w ten sposób niejednego młodzieńca uratować można od strasznych następstw, jakie one za sobą pociągają.

I nauka sama miała być raczej rozrywką, niż rzeczywistą nauką. Wychodząc z zasady Rousseau'a, że człowiek z natury jest dobry, starano się pielegnować tylko ten dobry pierwiastek zapomocą środków łagodnych. Wielki nacisk kładziono na uczenie się bez przymusu, bez obciążania.

Lecz jak sama zasada, tak i dalsze konsekwencye, jakie z niej wyprowadzano, nie były bez zarzutu. Obok stron dodatnich miały i ujemne. Umysł młodociany przyzwyczajał się do lekkiego traktowania rzeczy, do zbytnej swobody i lekkości. „W filantropinum — jak słusznie powiada Raumer — zaniedbywano przy nauczaniu element etyczny, za wiele uwzględniano chęć i upodobanie a za mało sunienność a nawet brano w pomoc nie dającą się uleczyć próżność“.¹⁾ Wprowadzono wielką liczbę przedmiotów, starano się o różnorodność, a zapominano, że na tem cierpi gruntowność.²⁾

W części przynajmniej usprawiedliwić można zarzut dotyczący wielkiej liczby przedmiotów zasadą, jakiej się przy nauczaniu trzymano, mianowicie, że nauka ma się stosować do natury ucznia. Odpowiednio do tej zasady żądano: 1) Ograniczenia zakresu przedmiotów naukowych do większej lub mniejszej pojedytności ucznia, 2) ciągłości i stopniowania w nauczaniu, t. j. ażeby postęp od rzeczy trudniejszych do łatwiejszych bez skoków i luk się odbywał, 3) zaniechania mechanicznego uczenia się na pamięć, wprowadzając natomiast poznawanie rzeczy ile możności przez unaocznienie tychże bądź w rzeczywistości, bądź na obrazach. By to osiągnąć, prowadzono uczniów do ogrodu, w pole, na łąkę, do warsztatów rzemieślniczych i pracowni artystycznych, wskazywano im różne przedmioty, pouczano o ich zastosowaniu, użyteczności itp. Uczniowie sami byli zobowiązani zbierać minerały, rośliny i owady.

Widzimy stąd, że filantropijny kierunek wprowadza do szkolnej nauki realia a nawet ważny kładzie na nie nacisk. Poczęto tam uczyć obok nauk przyrodniczych także geografii i historii powszechnej, obok rachunków i geometrii, także rysunków.³⁾ Przy nauce geometrii trzymano się prawdopodobnie wskazówek

¹⁾ Gesch. der Pädag. t. II. cz. 2. str. 280.

²⁾ O ile zarzut ten i do dzisiejszego ustroju szkolnego zastosować by można, nie tu miejsce nad tem się zastanawiać.

³⁾ T. Wunderlich w dziele p. t. Gesch. der Methodik des Freihandzeichnenunterrichts „... w art. „Der Zeichenunterricht in den Philantropinen“ tak pisze: „Für die Gesch. der allmählichen Entwicklung des Schulzeichenunterrichts ist es von Wichtigkeit zu wissen, dass dem Zeichenunt. hier (im Philanthropin von Dessau) zum erstenmale als Bestandtheil des gesammten Schulunterrichts Erwähnung geschieht“ str. 23.

Rousseau'a, który do dobrego rysunku przywiązywał wielką wagę. Historią uważali filantropiści za środek do wykształcenia głównie się przyczyniający. Przy nauczaniu takowej trzymano się laskiej zasady: nauczyciel podawał najprzód uczniom treściwe zestawienie pewnej grupy najważniejszych faktów w porządku chronologicznym a następnie opowiadał o nich obszerniej z największą żywością i w sposób malowniczy. Po ukończeniu wykładu odbywał się egzamin metodą sokratyczną, przyczem wywiązywała się rozmowa o historii. Geografii uczono podług wskazówek Comeniusa i Roussau'a, które Göthe tak trafnie streścił w słowach: „Geh vom Häuslichen aus und verbreite dich, so du kannst, über die ganze Welt“.

Języków uczono zapomocą konwersacyi. Basedow nie radził uczyć dzieci przed szóstym rokiem obcego języka. Dopiero od szóstego roku począwszy powinno dziecko dwa razy tyle słyszeć, mówić i czytać w języku francuskim, ile w niemieckim, poczem znów do dwunastego roku połowę czasu ma się poświęcić nauce języka łacińskiego. Do roku piętnastego mają mieć wszystkie trzy języki równe prawa. Dopiero teraz zaczyna się nauka gramatyki i to najpierw gramatyki języka rodzinnego a potem obcych, z których tylko to w reguły ma być ujęte, co jest odniennem od rodzinnego języka.¹⁾ Przez to odzyskał język ojczysty swoje prawa, ale łaciny uczono tylko w sposób praktyczny, aby nauczyć mówić tym językiem, prawidła zaś i zasady gramatyczne pomijano, tak iż Raumer słusznie twierdzi, że filantropinuni żadnego nie wydało filologa.²⁾

Nauka religii była jedną z najsłabszych stron zakładu w Dessau. Odbywała ona się w tym samym duchu, w jakim odprawiano nabożeństwo w czasie popisu. Jednakże dziwaczny system religijny Basedowa, propagowany przez Bahrdta, nie przyjął się, a reformy w tym duchu wprowadzone i szumne frazesy na ich poparcie wygłaszane przebrzmiały równie szybko, jak szum wezbranego potoku górskiego, pozostawiając tylko podobne jak tenże ślady moralnych spustoszeń. Bo i jakżeż nie miało to szkodliwie działać, na młody zwłaszcza umysł, kiedy wspaniałą budowę ożywczą religii chrześcijańskiej usiłowano zastąpić poziomą, niedołężną i lichą lepianką religii natury. „Z takiego nieplodnego ziarna —

¹⁾ W podobny sposób uczył już Montaigne i Ratich, tego samego domagał się Locke. Ratich pisze: „Es dürfen einem Schüler keine nackten Regeln ohne Stoff vorgeschrieben, viel weniger zum Auswendiglernen aufgenöthigt werden, er habe denn zuvor die Sache erlernt. Erst die Sprache, dann die Grammatik. Aller Unterricht muss zuerst in der Muttersprache geschehen und nur wenn der Schüler eine Fertigkeit darin erlangt hat, darf man ihm zu einer anderen Sprache zulassen“. (Wyjątek z pism Raticha w Luz, Lehrbuch der prakt. Methodik t. I. str. 17.)

²⁾ Raumer l. c. str. 281.

mówi Raumer, nie wyrasta nigdy roślina, któraby wydawała owoce, nie już wiecznie, ale choćby tylko czasowo“¹⁾)

Nakoniec dodać jeszcze należy, że filantropinum wprowadziło metodyczne traktowanie przedmiotów — nad inne góruje tam jeszcze metoda sokratyczna — a będziemy mieć ogólny szkic filantropijnych reform.

Jak każda idea i myśl nowa, mająca na celu całkowitą, lub choćby tylko częściową zmianę utartego porządku społecznego w jakimkolwiek kierunku, nie przebrzmiewa bez głośniejszego lub słabszego, stosownie do jej doniosłości — echa, tak i powyższe reformy, wszczęte przez Basedowa, powołały do walki ówczesne pierwszorzędne powagi na polu wiedzy i nauki. Jedni występują jako gorliwi ich zwolennicy, inni jako nieublagani przeciwnicy a byli i tacy, którzy wytykając strony ujemne nie zapoznawali i dodatnich.

W rzędzie pierwszych widzimy Kanta, Lessinga, Eulera, Oberlina, Iselina, Lavatera, Nicolai'ego i innych. Gorąco poparł kierunek filantropijny Kant w swojej odezwie „An das gemeine Wesen“.²⁾ Na wstępie powiada on, że nie brak w Europie zakładów wychowawczych i sumiennie pracujących nauczycieli, ale zakłady te już w samym zawiązku są zwichnięte, bo działają wbrew usposobieniu ludzkiemu, a wskutek tego zbyt mało rozwijają pierwiastek dobry, dany z natury. Wkrótce innych widzielibyśmy ludzi około siebie, gdyby w wychowaniu użyto metody opartej rozsądnie na naturze ludzkiej, a porzucono stare nawyczki, naśladowane niewolniczo jeszcze z czasów nacechowanych surowością i niedoświadczeniem. Zakłady zatem muszą być przekształcone a nauczyciele inne muszą otrzymać wykształcenie. „To zdziałać mogą — pisze Kant dalej — nie powolne reformy, ale szybki, rewolucyjny przewrót. Do tego potrzeba tylko jednej szkoły, przeobrażonej z gruntu podług prawdziwej metody, opracowanej przez mężów fachowych, nie goniących za nagrodą, ale owianych szlachetną gorliwością — szkoły, któraby baczne oko znawców ze wszystkich krajów w jej rozwoju do doskonałości śledziło a hojna ręka przyjaciół ludzkości aż do osiągnięcia takowej wspierała. W niej uczyliby się nietylko uczniowie, ale i znacznie-sza liczba nauczycieli wykształciła by się podług prawdziwej metody i kraj wzorowymi wypełniłaby szkołami. Taki zakład wychowawczy, taka szkoła, nie jest już tylko piękną ideą — istnieje ona w rzeczywistości, a jest nią filantropinum w Dessau. Jestło zjawisko naszego czasu, którego zwykle oczy wprawdzie nie dojrzały, ale które dla każdego rozsądniejszego i dbałego o dobro ludzkości widza cenniejszem wydać się musi, niż marne bly-

¹⁾ Tamże str. 287.

²⁾ Padag. Unterh. I. Jhrg. 3 Stück, str. 296—301.

skotki na tej ciągle się zmieniającej widowni wielkiego świata... Powszechny rozgłos, a zwłaszcza zjednoczone głosy sumiennych i gruntownych znawców z różnych krajów dały już poznać zakład wychowawczy dessauski jako taki, który posiada owe znamiona doskonałości, a między innymi i to, że wskutek swego urządzenia, wszelkich wadliwości, jakie ma jeszcze w początkach, pozbry się musi.“

Takie zdanie o zakładzie wydał Kant. Oberlin zaś, duchowny w Waldersbach, płakał z radości, kiedy otrzymał trzy egzemplarze dzieła elementarnego, ofiarował na cele zakładu złote kolczyki żony i żałował, że przynajmniej kilka miesięcy nie może być uczniem filantropinum w Dessau.¹⁾

O Lavaterze i Iselinie wspominaliśmy już wyżej a sądy innych przyjaciół zakładu i długie artykuły polemiczne w obrobie filantropinum umieszczane po większej części w „Powszechnej bibliotece niemieckiej“, pomijamy, by dać głos i przeciwnikom.

Wybitniejsze miejsce pomiędzy nimi zajmują: Herder, Schlözer, Schlegel, Ernesti, Jacobi, Niethammer, bezimienny autor książki „Spitzbart, eine komi-tragische Geschichte für unser pädagogisches Jahrhundert. Parluriunt montes, nascetur ridiculus mus“, (1779) i inni. Pismo bezimiennego autora p. t. „Spitzbart“ skierowane głównie przeciw Basedowowi, miało znaczne powodzenie. Wskutek tego zarząd zakładu uznał za stosowne ogłosić, że między filantropinum Basedowa, a obecnym, zreformowanym po jego ustąpieniu od kierownictwa, wielka istnieje różnica, że w niem już nie układa się planów, lecz się je wprowadza w życie.²⁾

Z całą namiętnością tak na Basedowa samego, jak i jego zakład uderzał także Schlözer, w przedmowie do przetłómaczonego przez siebie z języka francuskiego dzieła „Essai d'éducation nationale par de la Charlotais“. Basedow nie pozostał dłużnym odpowiedzi, którą zredagował w tonie podobnym, jak Schlözer swój atak.³⁾

Rektor Schlegel w Heilbronn z mniejszą wprawdzie namiętnością, ale z równą stanowczością starał się udowodnić, że Basedowa książki z obrazkami nie są w stanie młodzieży rzetelnie i z pożytkiem wykształcić.⁴⁾

Ciekawy sąd o filantropinum wydaje Jacobi. Po zarzutach takich, jak że owe reformy w przymierzu z djabłem dążą do osiągnięcia mądrości, pisze Jacobi dalej: „I to jedno, co jeszcze

¹⁾ List tegoż do Simona, naucz. w Dessau, dawnego swojego ucznia, drukowany u Raumera t. II. cz. 2. str. 272—274.

²⁾ „Instituts Erklärung, über den Spitzbart“ w „Pädag. Unterhandl“. Jahrg. 3. str. 555. Autorem Spitzbarta miał być Schummel.

³⁾ Wallg. d. Bibl. t. XV. str. 344.

⁴⁾ Freimüthige Anmerkungen über die Basedowsche Schulreform“, — dwa programy z r. 1770.

posiadamy t. j. umiejętności a zarazem źródło najlepszych umiejętności, filologią i resztki starożytnego świata, to ma nam być odjęte; objawienie Bahrdta ma zająć miejsce objawienia bożego a cnoty filantropijne miejsce prawdziwie ludzkich. Czyż nie powinienbym, gdybym tylko mógł, płytkiego, podstępного i nadętego szarlatana, który z wraskiem i hałasem zasady swoje rozgłasza, za nogi powiesić?¹⁾

Herder powiada, że słyszał o metodzie wyprowadzania lasów dębowych w dziesięciu latach w ten sposób, że się młodym dębom podcina główne korzenie, przeczco wystrzela wprawdzie w górę pień, ale lada wiatr silniejszy całe drzewo powalić może na ziemię. Na takim sposobie opierają się wszystkie arkana Basedowa, któremuby Herder nie dał ciałat do wychowania a nie dopiero ludzi.²⁾

Takie i inne tym podobne głosy przeciwników Basedowa przebrzmiały niemal bez skutku, bo potężniejszym od wszelkich argumentów był duch czasu, którego wymagania przechylały się na stronę Basedowa.

Nie ukrywaliśmy wcale wad i stron ujemnych reformy filantropijnęj, lecz owszem wskazywaliśmy na nie w ciągu naszej pracy, ale mimoto zaprzeczyc się nie da, że dzieło Basedowa dopięło swojego celu. „Na wszystkich krańcach Niemiec — pisze Schlosser — uczono dzieci podług metody Basedowa, Campego i Salzmann'a, a w dziesięć lat po założeniu filantropinum wprowadzono system Basedowa do jednej ze szkół położonych na samym krańcu Niemiec — nad brzegami morza Północnego.³⁾

Mógłby ktoś powiedzieć: prawda — uczono podług metody filantropijnęj, ale czy z lepszym niż dotychczas skutkiem, to jeszcze rzecz bardzo wątpliwa. Na to tak odpowiada w 50 lat później Schwarz: „Mamy daleko lepsze szkoły, niż przed pięćdziesięciu laty, jak niemniej o wiele weselszego i piękniejszego ducha wychowania we wszystkich stanach.“⁴⁾ Ten sam autor poświadcza, że z kilku uczniów filantropinum dessauskiego, których poznał, żadnego nie słyszał inaczej, jak z miłością wyrażającego się o tym zakładzie.⁵⁾

Na korzyść zakładu przemawia i ta okoliczność, że z Dessau wyszedł cały szereg znakomitych pedagogów, którzy zasady filantropijne krzewili na wszystkich krańcach Niemiec. Żywo rozbudzony ruch na polu pedagogicznem zainteresował wszystkich mężów uczonych, z których jedni z mniejszą, drudzy z większą gorliwością zaczęli się bliżej zastanawiać nad nowym zwrotem w szkolnictwie i wychowaniu, podnosić jego zalety, prostować

¹⁾ Kämmler artykuł: „Philanthr.“ w Encykl. pedag. I. V str. 912.

²⁾ Gervinus. Gesch. der poet. Nationalliteratur der Deutschen. V str. 349.

³⁾ Schlosser I. c. t. IV. str. 95.

⁴⁾ Schwarz. Erziehungslehre t. IV. cz. 1 str. 417.

⁵⁾ Tamże str. 410 uw. 1.

i ganić jego błędy i wady tam, gdzie sam reformator i ślepi jego zwolnicy za daleko się posunęli.¹⁾

Najenergiczniej słowem i czynem popierano reformy filantropijne w Prusiech, ale tu zarazem zwichnięto ich myśl główną, wyzyskano strony ujemne i użyto w cichości za narzędzie przeciw kościołowi i duchowieństwu, usuwając wpływ ostatniego ze szkoły. Chodziło tu przedewszystkiem o to, aby szkoły postawić pod bezpośrednią kontrolę rządu i zrobić je narzędziem w rękę tegoż.²⁾

Inaczej w Szwajcaryi. Tu — w kraju wolnym, rozwijały się zasady filantropijne z największą swobodą i z pomyślnym skutkiem. Tu z uniesieniem powitali pierwszą odczwę Basedowa Iselein i Lavater, tu — w Marschlinz pierwszą po dessauskiej założono szkołę filantropijną, tu nareszcie występuje Pestalozzi (ur. 1746 † 1827), który sprowadza złoty okres dla kierunku filantropijnego.

Miedzy innymi korzyściami, jakie ten kierunek za sobą pociągnął, dwie zwłaszcza podnieść należy: po pierwsze wpływ jaki wywarł na oświecenie ludu, powtóre wpływ na rozwój języka ojczystego. W pierwszym kierunku przed Basedowem zupełnie nie nic zrobiono, o ciemny zabobonny lud nikt się nie troszczył, nikt nie okazywał ochoty wywieść go ze stanu bydlęcego. I zakład filantropijny także przeważnie obliczony był na takich uczniów, którzy za pobieranie nauk płacić mogli, ale w programie swoim podniósł Basedow, że obejmuje on między innymi i wykształcenie na nauczycieli ludowych. Z tego skorzystali książę dessauski i kanonik halbersztadzki, oraz dziedzic Rekahnu von Rochow, z których pierwszy utrzymywał czterech, drugi dwóch samulantów w zakładzie filantropijnym, którzy się kształcili na nauczycieli ludowych. Nie zadowolając się tem, założył kanonik Rochow pierwszą szkołę wzorową dla nauczycieli wiejskich w Rekahnu, której kierownictwo objęli nauczyciele wykształceni w Dessau. Sam założyciel napisał książkę p. t. „Wskazówki posłużyć mające do oświecenia włościan“, która wielkie miała powodzenie. Około tego samego czasu napisał Rochow drugie dziełko: „Przyjacieł dzieci, dla użytku w szkołach wiejskich“ i kazał je drukować własnym kosztem, aby je rozpowszechnić tanio między ludem.

Do kształcenie języka ojczystego dał impuls jeszcze Luter a za podstawę do wszelkiego nauczania radzili go brać Ratich i Commenius. Mimo to do czasu Basedowa jeszcze w szkołach panowała wszechwładnie łacina, o kształceniu języka niemieckiego

¹⁾ Por. Niemeyer. „Grundsätze der Erziehung u. des Unterrichts“ Halle 1779 cz. 2. str. 462.

²⁾ Por. Gervinus. Gesch. d. poet. Nationalliteratur d. Deutschen t. V. str. 339 i 345.

zapomniano zupełnie. Dopiero od czasu Basedowa zyskuje on należne mu prawa i pierwszeństwo przed innymi językami a głównie łacińskim, który teraz na drugi plan usunięto.

Nie małą zasługą Basedowa i jego szkoły było i to, że uznała konieczność kształcenia ducha, że poruszyła sprawę śledzenia objawów psychicznych u ucznia, że skierowała uwagę nauczyciela na indywidualność ucznia. Już Locke i Comenius kładli nacisk na stosowanie nauki do indywidualności ucznia, Basedow stara się to wprowadzić w życie, bo i w dziele elementarnem poświęca dłuższy ustęp zbadaniu władz duszy.¹⁾

Nauka pogładowa, którą później z takim skutkiem rozwinął Pestalozzi a która dzisiaj w nauczaniu tak ważną odgrywa rolę od Basedowa i szkoły filantropijnej wywodzi swój początek.

Jeszcze jedną zasługą, jaka się — chociaż tylko pośrednio — należy reformie filantropijnej, pominąć nie możemy a tą jest zwrócenie baczniejszej uwagi na wykształcenie kobiet. Dotychczas było ono w najzupełniejszym zaniedbaniu, w stanowisku społecznem kobiety odgrywały rolę służebnic a dopiero kiedy pod wpływem rozbudzonego ruchu na polu szkolnictwa, także powoli o wykształceniu kobiet myśleć poczęto, zyskiwały one należne im prawa w społeczeństwie.

Zasługa należna Basedowowi rozciąga się w znacznej części także na nauczycieli zakładu filantropijnego, którzy się przejęli duchem reformy i dalej ją rozwijali. „Największa część nauczycieli filantropijnych — według zdania Raumera — była całą duszą oddana sprawie reform i z całym poświęceniem pracowała. Z jakąż nieznużoną, niezmordowaną ruchliwością działał Wolke! Olivier aż do swojej śmierci poświęcił się z młodzieńczym zapałem zawodowi nauczycielskiemu, a Salzmann i Campego rzetelna, sumienna i wytrwała działalność pedagogiczna jest znana“.²⁾

Przy usilnem staraniu tak wspomnianych nauczycieli, jak innych, mniej głośnych, szkoły w Niemczech powoli uległy zupełnemu przeobrażeniu, chociaż w jednych krajach wcześniej w innych później, a w nowej szkole wychowany zastęp mężów wywierał bardzo doniosły wpływ zarówno na rozwój literatury jak i życia politycznego. Przyznanie należnych praw językowi ojczystemu w szkole pociągnęło za sobą zamilowanie do tego języka i do rzeczy swojskich, czego wynikiem był kierunek romantyczny a wprowadzenie nauk realnych do programu szkolnego, zerwanie z zastarzałym pedantyzmem, staranie o rozwój fizyczny obok umysłowego, nie było bez wpływu na rozbudzenie się wolnoniślnych prądów w życiu politycznem narodu niemieckiego.

*

*

*

¹⁾ Elementarwerk I. 162—252.

²⁾ Raumer II. 2 str. 277.

Staraliśmy się przedstawić działalność głośnego niemieckiego reformatora na polu szkolnictwa z całą bezstronnością a jeżeliby ktoś o stronniczość chciał nas posądzić, to chyba o tyle zarzut ten byłby uzasadniony, że do odtworzenia postaci reformatora i jego dzieła dobieraliśmy raczej barw jaśniejszych, niż ciemnych. Charakterystyką Basedowa i reform jego należałoby naszą pracę zakończyć; nie możemy się jednak powstrzymać, aby przy końcu i niejako dodatkowo nie rzucić kilku uwag porównawczych, odnośnie do naszych stosunków szkolnych w owym czasie, kiedy Basedow żyje i działa — a porównanie nie wypadnie na naszą niekorzyść.

W tym samym wieku, kiedy z reformą szkolną występuje Basedow w Niemczech, tylko znacznie wcześniej, rozpoczyna swoją działalność pedagogiczną w Polsce Stanisław Konarski. Duch czasu w obu państwach był prawie ten sam, taki sam stan szkolnictwa, trudności te same, reformy przez obu mężów wprowadzone mają wiele podobieństwa i pokrewnych dążeń; tylko w charakterach osobistości działających, w ich wykształceniu, w czasie i sposobie przeprowadzenia reform i w skutkach działalności zasadnicze zachodzą różnice. Szlachetna postać Konarskiego, owiana duchem szczerze katolickim, jego piękny i bez żadnej zmazy charakter, jego gorący patryotyzm jaśnieje tym potężniejszym blaskiem, jeżeli go postawimy obok namiętnego, nałogowego, z zamąconymi pojęciami religijnymi i nie wolnego od kosmopolitycznego zakroju Basedowa. Konarski odebrał gruntowne wykształcenie za granicą, był przez dwa lata uczniem słynnego „collegium Nazarenum“ w Rzymie, gdzie mu powierzono nawet wykład wymowy; przebywał następnie przez jakiś czas w Paryżu i dopiero po pięcioletnim pobycie za granicą wrócił do kraju. Basedow — to w całym słowa znaczeniu samouk, któremu częścią nieprzyjazne okoliczności, częścią jego własne usposobienie nawet szkół w kraju należycie pokonać nie pozwoliły, a ta okoliczność — między innymi — także i na całej jego reformie szkolnej pewne niekorzystne piętno wycisnąć musiała. Konarski otwiera swoje „collegium nobilium“ w Warszawie w r. 1740 z podobnym w ogólnych zarysach programem, jak Basedowa filantropinum w Dessau — otwarte dopiero w trzydzieści lat później, bo w roku 1770. Basedow otwarciu swojego zakładu starał się nadać krzykliwy rozgłos, szumne odezwy w licznych egzemplarzach porozrzucił po całym kraju, zapowiadał więcej, niż mógł dotrzymać; przeciwnie Konarski po dziesięcioletniem, gruntownem przygotowaniu, po wypracowaniu ścisłego i szczegółowego planu reformy, otworzył bez hałasu, bez szumnych odezwo, prawie niespostrzeżenie swoje kolegium i chociaż z tego po części powodu w pierwszych początkach jednego tylko miał ucznia, to już w drugim roku było ich dwudziestu a w czwartym roku liczba uczniów tak wzrosła, że pierwotnie na ten cel wynajęty lokal okazał się za szczupły i Konarski rozpoczął budowę nowego,

wspaniałego gmachu ; kiedy zaś w r. 1754 Konarski konwikt swój do nowego gmachu przeprowadził, liczył już 60 uczniów. Liczba uczniów w Dessauskim zakładzie podnosiła się mimo wielkiego rozgłosu bardzo powoli, bo w ośm lat po otwarciu, kiedy Basedow ustąpił z zakładu, nie było ich więcej jak 33, a w r. 1784 za usilnem staraniem Wolkego wzrosła liczba do 53. Reforma Konarskiego nareszcie daleko prędzej objęła kraj cały, bo oprócz kolegiów zakładanych na wzór warszawskiego, najprzód w Wilnie i we Lwowie, wprowadzono ją niebawem we wszystkich szkołach pijarskich a także konwikta jezuickie, w których liczba wychowanków zinniejszać się zaczęła, musiały do niej się zastosować, aby nie stracić wpływu na wychowanie. Reforma Basedowa z wolna tylko zapuszczała korzenie, ogół przyjmował ją z niedowierzaniem, co nie pozostało bez wpływu i na skutek reformy.

Z tych kilku ogólnych rysów porównawczych widzimy, że jak sam reformator polski stał od niemieckiego o wiele wyżej pod względem wykształcenia i charakteru, tak i reforma jego na szerszej oparte podstawie i głębiej obmyślana o wiele szersze objęła koła i głębsze zaraz w początkach zapuściła korzenie, niż reforma Basedowa ; bo podczas gdy Konarski całą duszą oddał się reformie i szkole, to Basedow puszczał się namiętnie w wir walk teologicznych, przezco narobił sobie wielu nieprzyjaciół, którzy tak przeciw niemu samemu, jak i przeciw jego reformom z całą gwałtownością występowali i ich rozwojowi bezustannie przeszkadzały.¹⁾

¹⁾ Tych kilka uwag dodałem na zakończenie w tej myśli, że może kompetentniejsze pióro, szerzej je rozwinie. Wiadomo mi, że nad Konarskim pracował dawniej mój kolega i przyjaciel dr. Mieczysław Warmśki. Miałem nawet sposobność przeczytać w rękopisie jego zajmującą na ten temat pracę i cieszyłbym się, gdyby powyższe najogólniejsze zestawienie obu mężów skłoniło go do rozszerzenia swojej pracy w tym kierunku i do ogłoszenia jej drukiem.

Wiadomości szkolne.

Wiadomości szkolne.

A. Skład grona nauczycieli.

przy końcu roku szkolnego 1890.

1. *Aleksander Borkowski*, dyrektor gimnazjum, zastępca przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej, członek rady miejskiej, uczył języka greckiego w kl. VIII. 5 godzin tygodniowo.
2. *Ks. Aleksy Toroński*, (w VIII. randze) profesor religii dla uczniów obrz. grec. kat., exhortator, kanonik tyt., radca konsystoryalny, członek rady miejskiej i powiatowej; przewodniczący Rady szkolnej miejscowej, przewodniczący zarządu szkoły przemysłowej, uczył religii we wszystkich ośmiu klasach i jęz. rusk. w kl. VII., razem 18 godz. tyg.
3. *Ks. Andrzej Drążek*, (w VIII. randze) profesor religii dla uczniów obrz. rzym. kat. i exhortator, kanonik tyt., uczył religii we wszystkich ośmiu klasach, — razem 16 godzin tygodniowo.
4. *Antoni Pazdrowski*, (w VIII. randze) profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matematyki w kl. VI., VII. i VIII.; fizyki w kl. IV., VII. i VIII., razem 17 godz. tygod.
5. *Julian Lizak*, profesor, uczył języka niemieckiego w kl. Ib. i matematyki w kl. Ib., II., III., IV., razem 18 godz. tygod.
6. *Tomasz Gawenda*, profesor, doktor filozofii, członek rady miejskiej, zastępca przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej, uczył geografii i historii i jęz. niemieckiego w kl. IV. i VI., propedeutyki filozoficznej w kl. VII. i VIII.; razem 20 godzin tygodniowo; także historii krajowej jako przedmiotu nadobowiązkowego w kl. IV. i VI. przez 2 godz. tygodniowo.
7. *Sebastyan Polak*, profesor, zawiadowca czytelní polskiej i ruskiej dla młodzieży, uczył języka greckiego w kl. VI., polskiego w kl. V., VI., VII. i VIII., — razem 17 godzin tyg.
8. *Włodzimierz Paślawski*, profesor, uczył języka łacińskiego w kl. Ib., ruskiego w kl. IV., V., VI. i VIII. — razem 16 godzin tygodniowo.
9. *Stanisław Bednarski*, profesor, uczył języka łacińskiego w kl.

- VI., VII., greckiego w kl. VII. i polskiego w kl. Ib, razem 18 godz. tygod.
10. *Zygmunt Kunstmann*, profesor, zawiadowca niemieckiej czytelnicy dla młodzieży, kierownik uzupełniającej szkoły przemysłowej, uczył jęz. niemieckiego w kl. III., V., VII. i VIII. — razem 16 godzin tygod.
 11. *Antoni Stefanowicz*, profesor, uczył rysunków odręcznych w kl. Ia., Ib., II., III. i IV. — razem 20 godzin tygod.; oprócz tego rysunków geometrycznych jako przedmiotu nadobowiązkowego przez 3 godziny tygod.
 12. *Karol Kobierski*, profesor, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył jęz. łacińskiego w kl. II., IV. i VIII., razem 19 godzin tygodniowo.
 13. *Antoni Pado*, nauczyciel, uczył jęz. łacińskiego w kl. III. i V., greckiego w V. — razem 17 godzin tygod.
 14. *Franciszek Zych*, nauczyciel, uczył języka polskiego w kl. III., geografii i historii w kl. II., III., V., VII. i VIII., razem 19. godz. tygodn.; także historii krajowej jako przedmiotu nadobowiązkowego w kl. III. i VII przez 2 godz. tygod.
 15. *Józef Przybylski*, nauczyciel, zawiadowca gabinetu przyrodniczego uczył historii naturalnej w kl. Ia, Ib., II., III., V. i VI., języka polskiego w kl. II. i IV., razem 18 godz. tygodniowo.
 16. *Razimierz Grünberg*, exam. zastępca nauczyciela, uczył języka niemieckiego w Ia., II., geografii w Ia, Ib. — razem 17 godzin tygod.
 17. *Piotr Rzepnijski*, zastępca nauczyciela, uczył języka łac. w kl. Ia, greckiego w kl. III., IV., razem 17 godzin tygod.
 18. *Jan Niemców*, zastępca nauczyciela, uczył języka polskiego w kl. Ia., ruskiego w kl. Iab., II. i III., matematyki w kl. Ia i V., razem 16 godz. tygodn.
 19. *Joachim Blumenblatt*, poboczny nauczyciel religii mojżeszowej, udzielał tego przedmiotu w 8 oddziałach przez 8 godzin tygodniowo.
 20. *Maurycy Klugmann*, poboczny nauczyciel języka francuskiego, udzielał tego przedmiotu w 3 oddziałach przez 6 godzin tygodniowo.
 21. *Bazyli Stojakowski*, nauczyciel szkoły ludowej, uczył gimnastyki w 6 oddziałach przez 6 godzin tygod.
 22. *Włodzimierz Buczacki*, nauczyciel szkoły ludowej, uczył śpiewu w 3 oddziałach przez 4 godziny tygodniowo.

B. Rozkład nauk.

I. Klasa.

Gospodarze: w Ia. *Piotr Rzepnijski*, w Ib. *Włodzimierz Pasławski*.

Religia 2 godziny tygodniowo. Katechizm katolicki.

Język łaciński 8 godzin tyg. — Nauka o prawidłowych formach, ważniejsze przyimki i spójniki, najważniejsze prawidłła ze składni, ćwiczenia w tłumaczeniu z jęz. łacińskiego na polski i odwrotnie. Od listopada począwszy co tydzień kompozycja przez $\frac{1}{2}$ godz. i krótkie ćwiczenie domowe w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński.

Z gramatyki (dwa razy po pół godziny na tydzień): elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i złożonym (najpospolitsze zdania poboczne; najważniejsze znaki pisarskie). Elementarna nauka odmiany imienia i słowa; przygodne poznawanie innych części mowy i przygodna nauka składni. Czytanie wypisów, zdawanie sprawy; deklamacye utworów poetycznych, niekiedy prozaicznych. W 1. półroczu dyktaty (co tydzień) systematycznie ułożone, obejmujące najważniejsze zasady i prawidła pisowni. W 2. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne szkolne.

Język ruski 2 godz. tyg. — Materiał naukowy taki sam jak w jęz. polskim. W 1. półroczu dwa dyktaty miesięcznie, w 2. półroczu dwa wypracowania stylistyczne miesięcznie.

Język niemiecki 6 godz. tyg. — Odmiana rodzajnika, imion i słów w połączeniu z najpotrzebniejszymi prawidłami składni szyku i rzędu; główne prawidła pisowni i interpunkcyi; czytanie i tłumaczenie z języka niemieckiego na polski i odwrotnie, memorowanie słów, rozbieranie i rekonstrukcja zdań; opowiadania i memorowanie. Co miesiąc 4 zadania szkolne (licząc w to i ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej).

Geografia 3 godz. tygod. — Pojęcia wstępne z geografii fizycznej i matematycznej, oro-, hydro- i topografia: główne pojęcia z geografii politycznej. Rysowanie map na tablicy i papierze.

Matematyka 3 godzin tyg. — Naprzemian arytmetyka i geom. Z arytmetyki: cztery działania liczbami całkowitymi, podzielność liczb, ułamki zwyczajne i dziesiętne; działania liczbami różnoimiennymi. Z geometryi: nauka o liniach, kątach, trójkątach aż do przystawiania. Co miesiąc zadanie szkolne, na każdą lekcya zadanie domowe.

Historia naturalna 2 godzin tyg. — W I. półr. Ssawce i mięczaki; w II. półr. zwierzęta bezkręgowce.

Rysunki odręczne 4 godzin tyg. — Rysowanie prostokre-

ślnych utworów geometrycznych z wolnej ręki, mianowicie: linii prostych, kątów, trójkątów, czworoboków i wieloboków podług rysowanych na tablicy przez nauczyciela wzorów. Początki ornamentu płaskiego. Ćwiczenia uczniów z pamięci. Prócz tego teoretyczne objaśnienie kształtów i bryłowości ciał przy pomocy okazów i modeli bez rysowania na tablicy.

II. Klasa.

Gospodarz: *Kazimierz Grünberg.*

- Religia 2 godzin tyg. — Historia biblijna starego zakonu.
- Język łaciński 8 godz. tyg. — Powtórzenie i uzupełnienie form prawidłowych, nauka o formach nieprawidłowych; główne zasady ze składni, accus. cum inf., abl. abs.; tłumaczenie zdań łacińskich na język polski i odwrotnie. Co miesiąc 3 kompozycje przez $\frac{1}{2}$ godz. i 1 wyprac. domowe.
- Język polski 3 godz. tyg. — Z gramatyki (dwa razy po pół godziny na tydzień) elementarna nauka o zdaniu złożonym; elementarne powtarzanie i uzupełnianie nauki o formach. Czytanie wypisów i deklamacja, jak w I. klasie. Co miesiąc 3 wypracowania stylistyczne, naprzemian domowe i szkolne.
- Język ruski 2 godz. tyg. — Materiał naukowy taki sam jak w języku polskim. Wypracowania piśmienne, jak w I. klasie.
- Język niemiecki 5 godzin tyg. — Powtórzenie czasowników; przyimek, przysłówki, spójnik, wykrzyknik; o szyku w zdaniu głównym i w zdaniu pobocznym; tłumaczenie ustępów niemieckich i polskich, konwersacja w krótkich zdaniach; wygłaszanie ustępów memorowanych. Zadania piśmienne 4 miesięczne, t. j. 3 szkolne i 1 domowe.
- Geografia i historia 4 godziny tyg. — Geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki; poziomy i pionowy układ i hydrografia Europy; szczegółowa geografia południowych i zachodnich państw Europy. Historia starożytna przez 2 godz. tygodniowo.
- Matematyka 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: skrócone mnożenie i dzielenie; stosunki, proporcje; reguła trzech pojedyncza; nauka o miarach, wagach i monetach; rachunek procentu. Z geometrii: przystawianie trójkątów; koło, czworobok, wielobok. Zadanie piśmienne jak w kl. I.
- Historia naturalna 2 godz. tyg. — W I. półroczu ptaki, gady, płazy, ryby; w II. półr. botanika.
- Rysunki odręczne 4 godz. tyg. — Początki perspektywy; rysowanie przestrzennych geometrycznych utworów z wolnej ręki według zasad perspektywy z modeli drewnianych i drucianych. Ornament płaski na podstawie rysunku na tablicy. Ćwiczenia z pamięci.

III. Klasa.

Gospodarz: *Franciszek Zych.*

- Religia 2 godz. tyg. — Historia biblijna nowego zakonu.
- Język łaciński 6 godz. tyg. — Z gramatyki: składnia zgody i rządu, nauka o przyimkach; tłumaczenie ustępów polskich na język łaciński. — Z Corneliusa Neposa czytano żywoty: Milcyadesa, Temistoklesa, Epaminondasa, Cymona, Arystydesa i Hannibala. Miesięcznie 2 kompozycje, a co 3 tygodnie 1 wyprac. domowe.
- Język grecki 5 godz. tyg. — Odmiana imion i czasowników aż do źródłosłowni perfecti; ćwiczenia z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od 15 listopada co miesiąc 1 zadanie domowe i 1 szkolne.
- Język polski 3 godz. tyg. — Z gramatyki (dwa razy po pół godziny na tydzień): systematyczna nauka deklinacji z najważniejszymi wyjątkami; systematyczna nauka składni rządu; powtórzenie nieodmiennych części mowy, prawideł pisowni i znaków pisarskich. Czytanie wypisów z uwzględnieniem związku myśli i układu całości; krótkie wiadomości o życiu i zasługach odnośnych pisarzy. Deklamacja jak w kl. I. Co miesiąc dwa wypracowania piśmienne, naprzemian domowe i szkolne.
- Język ruski 2 godziny tyg. — Materiał naukowy taki sam, jak w języku polskim.
- Język niemiecki 4 godz. tyg. — Z gramatyki: Powtórzenie materiału z I. i II. klasy; składnia zgody i rządu. Czytanie, tłumaczenie, uczenie się na pamięć, konwersacja. Zadania piśmienne trzy miesięcznie, naprzemian domowe lub szkolne.
- Historia 1 godz. tyg. Dzieje średniowieczne. — Geografia 2 godz. tyg. — Szczegółowa geografia Europy środkowej, wschodniej i północnej z wykluczeniem monarchii Austriacko-Węgierskiej; geografia Ameryki i Australii.
- Matematyka 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: skrócone działania na ułamkach dziesiętnych przybliżonych; cztery działania na liczbach całych i ułamkach algebraicznych. Wnoszenie do 2. i 3. potęgi, wyznaczanie 2. i 3. pierwiastka. Zastosowanie skróconego dzielenia przy wyznaczaniu pierwiastka. Kombinacje. — Z geometrii: Wymiar długości i powierzchni, ważniejsze przemiany i podział figur. Twierdzenie Pitagorasa i jego liczne zastosowania. Najważniejsze wypadki podobieństwa figur geometrycznych. Konstrukcja i opisanie elipsy, paraboli i hiperboli. — Wypracowania jak w kl. I.
- Przyrodnicze nauki 2 godz. tyg. — W I. półr. mineralogia, w II. półr. fizyka; nauka o własnościach ciał i o cieple, chemia nieorganiczna i organiczna.

Rysunki odręczne 4 godz. tyg. — Ćwiczenia w rysowaniu ornamentów płaskich według rysunku nauczyciela na tablicy i wzorów kolorowych i niekolorowych z szczególnem uwzględnieniem wzorów greckich i rzymskich; nauka o stylu ornamentów i dalsze ćwiczenia w perspektywie.

IV. Klasa.

Gospodarz: *Karol Kobierski.*

Religia 2 godziny tyg. — Nauka liturgii.

Język łaciński 6 godz. tyg. — Z gramatyki: powtórzenie składni zgody i rzędu; nauka o czasach, trybach i o imionach czasownikowych. Prozodya, o hexametrze i distychu. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński. Czytano z Comment. Caesaris de bello Gall. lib. I., II., III., Ovidius: Metamph. Quattuor actates describuntur, Lycaon, Potop. Zadania piśmienne miesięcznie 2 kompozycje, a 1 domowe zadanie co 3 tygodnie.

Język grecki 4 godz. tyg. — Powtórzenie przedmiotu przerobionego w kl. III.; nauka o formach od źródłosłowu perfecti, czasowniki na -ω; najważniejsze formy nieprawidłowe i główne zasady składni. Tłumaczenie z języka greckiego na polskie i odwrotnie. Zadania piśmienne 2 miesięcznie, na przemian dom. i szkol.

Język polski 3 godz. tyg. — Z gramatyki (dwa razy po pół godziny na tydzień): systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach; wierszowanie; powtórzenie całego materiału gramatycznego. Czytanie wzorów według wypisów, jak w kl. III., z szczególnem uwzględnieniem dyspozycji czytanych ustępów. Deklamacya jak w kl. I. Zadania piśmienne jak w kl. III.

Język ruski 2 godz. tyg. — Materiał naukowy taki, jak w języku polskim.

Język niemiecki 4 godz. tyg. — Z gramatyki: powtórzenie i uzupełnienie składni; słoworód. Czytanie, tłumaczenie, konwersacya i wygłaszanie memorowanych z Wypisów ustępów. Zadania piśmienne dwa miesięcznie (1 dom. i 1 szk.).

Historya i geografia 4 godz. tyg. — W I. półr. historia nowożytna z szczególnem uwzględnieniem monarchii Austr. Węg.; w II. półroczu szczegółowa geografia monarchii Austriacko-Węgierskiej, a szczególnie Galicyi.

Matematyka 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: Reguła trzech złożona, rachunek składanego procentu, rachunek spółki, łańcuchowy i mieszanin, zrównania 1. stopnia o jednej i o kilku niewiadomych. Z geometryi: stereometrya. Zadania piśmienne jak w kl. III.

Fizyka 3 godz. tyg. — Mechanika, Magnetyzm, Elektryczność, Akustyka. Optyka i ciepło promieniste.

Rysunki odręczne 4 godz. tyg. — Rysowanie ornamentów plastycznych podług wzorów i modeli; rysowanie członków architektonicznych z modeli; ćwiczenia w rysowaniu z pamięci i dalszy ciąg ćwiczeń w perspektywie.

V. Klasa.

Gospodarz: *Antoni Pado.*

Religia 2 godz. tygod. — dogmatyka ogólna.

Język łaciński 6 godz. tyg. — Z gramatyki: powtórzenie i uzupełnienie składni zgody i rzędu, o czasach i trybach do §. 237; tłumaczenie ustępów polskich na język łaciński. Czytano Liwiusza ks. I. 1—40 II. 1—30. Owid. *Metamorph.* I. 89—435. II. 1—325. *Fasti*: I. 460—586. Miesięcznie wypracowanie domowe i szkolne.

Język grecki 5 godz. tyg. — Z gramatyki: składnia aż do zaimka; tłumaczenie odpowiednich ustępów z jęz. polskiego na język grecki. Z *Chrestomatyi* Xenofonta czytano: *Anab.* I, 1. 2 §. 1—5 I, 4, §. 11—19 I, 5. §. 1—17 I, 6, 7, 8, 9, III., 1. 2, Homera *Iliady* ks. I. Co miesiąc jedno zadanie.

Język polski 3 godz. tyg. — Czytanie utworów zawartych w „Wypisach Polskich dla klasy piątej“ w połączeniu z nauką o stylu, rodzajach i kształtach poezyi i prozy. Wygłaszanie z pamięci rzeczy cenniejszych. Co trzy tygodnie jedno zadanie.

Język ruski 2 godz. tyg. — Czytano i objaśniano pomniki cerkiewno-słowiańskie X., XI. i XII. w., z *Chrestomatyi* Ogoniowskiego, a mianowicie: *Договоры съ Греками*. *Проповѣди митрополита Иларіона*, *Правда руска*; ustępy z *chroniki Nestora*, *Лѣтописъ Кіевска*, *Мономаха* *Повученіе дѣтемъ*. Obok lektury uczono form starosłowiańskich i składni tego języka. Co miesiąc jedno zadanie.

Język niemiecki 4 godz. tyg. — Czytanie ustępów z wypisów niemieckich z stosownem objaśnieniem gramatycznem, stylistycznem i estetycznem; opowiadanie; wygłaszanie cenniejszych ustępów memorowanych. Co 2 tyg. zadanie domowe lub szkolne.

Historja i geografia 3 godz. tygod. — Dzieje starożytne aż do zdobycia Italii przez Rzymian, z poglądem na religią, sztukę i literaturę; odpowiednie działy z geografii.

Matematyka 4 godz. tyg. — Z algebry: cztery działania liczbami algebraicznymi, system liczbowy, podzielność liczb, ułamki proste i dziesiętne, liczby ujemne, proporcye. Zrównania 1. stopnia z jedną i z kilku niewiadomymi. Z geometryi (2 god.) planimetrya. Co miesiąc zadanie szkolne, liczne ćwiczenia domowe.

Historia naturalna 2 godz. tyg. — W I. półr. mineralogia w połączeniu z geognozą; w II. półroczu botanika systematyczna w połączeniu z paleontologią i geografią roślin.

VI. Klasa.

Gospodarz: *Sebastyan Polak.*

Religia 2 godz. tyg. — Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński 6 godz. tyg. — Z gramatyki: dalszy ciąg składni aż do oratio obliqua włącznie; tłumaczenie ustępów polskich na język łaciński. Czytano Sallustii de bello Jugurthino; Vergilii Aeneid. lib. I.; Ecl. I. i V; Georg. II., 136—176. II. 458—540; wygłaszanie na pamięć cenniejszych ustępów czytanych; Cicer. oratio I. in Catilinam. Zadania piśmienne jak w kl. V.

Język grecki 5 godz. tyg. — Z gramatyki: nauka składni aż do partykuł; tłumaczenie ustępów polskich na język grecki. Czytano Xenoph. Memor. I., 1, 1—20; z Homera Iliady ks. I. 245—611. II., III., IV, XVI.; Herodoti lib. VII, 1—60. Wypracowanie piśmienne jedno co miesiąc.

Język polski 3 godz. tyg. — Czytanie cenniejszych ustępów z autorów złotego wieku literatury polskiej i okresu panegiryczno-makaronicznego z uwzględnieniem biografii autorów. Lekt. pryw.: Kazania sejmowe P. Skargi. Zadanie piśmienne jedno co miesiąc.

Język ruski 2 godz. tyg. Czytano i objaśniano podług czyt. Ogonowskiego pamiętniki XIII., XIV., XV., XVI., XVII. XVIII. w.; Слово о полку Игоревѣ; pieśni ludowe podług czyt. Barwińskiego cz. I. — Zadania jak w kl. V.

Język niemiecki 5 godz. tyg. — Czytanie, objaśnianie i wygłaszanie ustępów z Wypisów Harwota tomu I. do Lessinga włącznie; Minna v. Barnhelm, Emilia Galloti w całości; wyjątki z dramaturgii; rys literatury niemieckiej średniowiecznej i nowej aż do Lessinga. Zadania piśmienne jak w klasie V.

Historia i geografia 3 godz. tyg. — Dzieje Rzymian od zdobycia Italii i dzieje średniowieczne z ustawicznem uwzględnieniem geografii odnośnych krajów.

Matematyka 3 godz. tyg. — Z algebry: o potęgach, pierwiastkach i logarytmach. Zrównania 2. stopnia o jednej niewiadomiej i ich zastosowanie do geometrii: stereometria i trygonometria prostokreślna. Zadania piśmienne jak w kl. V.

Historia naturalna 2 godz. tyg. — Zoologia systematyczna w połączeniu z paleontologią i geograf. rozszerzenie zwierząt.

VII. Klasa.

Gospodarz: *Stanisław Bednarski.*

Religia 2 godz. tyg. — Etyka katolicka.

Język łaciński 5 godz. tyg. — Z gramatyki: Dokończono naukę składni i przygodnie brano właściwości języka łacińskiego w połączeniu z ćwiczeniami gramatyczno-stylistycznymi. Lektura: Virgilii Aeneid. ks. VI. i kursorycznie ks. VII. VIII. i IX.; Ciceronis de senectute i pro Archia poeta; Wypracowania piśmienne jak w kl. V.

Język grecki 4 godz. tyg. — Z gramatyki: infinitivus, participium, atrakeya, przeczenia, zdania pytające: tłumaczenie odpowiednich ustępów z języka polskiego na język grecki. Lektura: Demostenesa mowy Olintyjskie I, II, III. Homeri Odys. VI, VII, VIII i IX. Zadania piśmienne jak w kl. V.

Język polski 3 godz. tyg. — Czytanie cenniejszych ustępów z autorów XVIII. i XIX. wieku w połączeniu z historyczno-literackimi i estetycznymi uwagami. Rozpoczęto okres romantyczny. Lektura pryw.: Barbara Radziwiłłówna A. Fełińskiego i Krasickiego Wojna Chocimska i Myszeis. Zadania piśmienne jak w kl. VI.

Język ruski 2 godz. tyg. — Czytano i objaśniono ustępy z autorów: Kotłarewskiego, Kwitki, Artymowskiego, Szaszkiewicza, Wagilewicza, Kostomarowa, Metlińskiego, Mogilnickiego, Ustyanowicza, Szewczenki i Guszalewicza, podług Czytanki Barwińskiego t. II. Zadania jak w kl. V.

Język niemiecki 4 godz. tyg. — Czytanie, objaśnianie i wygłaszanie ustępów z Wypisów Harwota t. II.: Ifigenia w Taurydzie, urywki z autobiografii Göthego, Ballady Göthego i Schillera, Hermann i Dorothea, Lied von der Glocke i Schillera ułamki z historyi, zawarte w wypisach. — Zadania piśmienne co 3 tygod.

Historia i geografia 2 godz. tyg. — Historia nowożytna z uwzględnieniem geografii Ameryki.

Matematyka 3 godz. tyg. — Z arytmetyki: zrównania kwadratowe o dwóch niewiadomych i zrównania wyższych stopni, które się dadzą sprowadzić do kwadratowych. O szeregach; rachunek procentu składanego i rent; ułamki ciągłe; zrównania diofantyczne I. stopnia, nauka o kombinacjach z zastosowaniem; wzór Newtona. — Z geometryi: Ćwiczenia w rozwiązywaniu trygonometrycznych zadań i geometrya analityczna w płaszczyźnie. Wypracowania jak w kl. I.

Fizyka 3 godz. tyg. — Mechanika, nauka o cieple, chemia.

Logika 2 godz. tyg. — Logika formalna.

VIII. Klasa.

Gospodarz: *Zygmunt Kunstmann.*

Religia 2 godz. tygodniowo. — Historia Kościoła.

Język łaciński 5 godz. tygodniowo. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Czytano z Horacego Carmin. I. 1, 2, 3, 7, 11, 24, 34, 37; II. 3, 13, 14, 20; III. 1, 3, 5, 30; IV. 3, 9. Epod. 1, 2, Sat. I. 1, 9; Epist. I. 10, 19. Tacit. Germania 1—27, Tacit. Annal. I. Zadania piśmienne jak w kl. V.

Język grecki 5 godz. tygodniowo. — Czytano Platona Apologią i Laches; Sofoklesa Antigonę. Wypracowania piśmienne jak w kl. V.

Język polski 3 godz. tygodniowo. — Czytanie cenniejszych ustępów z autorów XIX wieku w połączeniu z estetycznymi i historyczno-literackimi uwagami. W całości zaś Mickiewicza: Sonety krymskie, Pan Tadeusz, Konrad Wallenrod, Grażyna. Lektura prywatna: Śluby panińskie A. Fredry, Słowackiego Marya Stuart, Fr. Morawskiego Dworzec mojego dziadka, Z. Krasińskiego Nieboska Komedia. Zadania piśmienne jak w kl. V.

Język ruski 3 godz. tygodniowo. — Czytano i objaśniano ustępy z autorów: Illibowa, Storożenki, Didyckiego, M. Wowczka, Koniskiego i Kulisza poezje i rozprawy, Naumowicza, Illickiego, Szaraniewicza, Ogonowskiego, Zharskiego, Fedkowicza i Worobkiewicza podług czyt. Barwińskiego cz. III. Zadania piśmienne jak w kl. V.

Język niemiecki 4 godz. tygodniowo. — Czytano i objaśniano estetycznie według tomu 2. wypisów Harwota: Göthego Iphigenie auf Tauris, Wahrheit und Dichtung; z Schillera Wilhelm Tell, Shakespeare Jul. Caesar. Prócz tego przeprowadzono analityczno-estetyczny rozbiór wszelkich rodzajów poezji tak lirycznej, jakoteż opisowej i dramatycznej. Wypracowania piśmienne jak w kl. VII.

Historia i geografia 3 godz. tygodniowo. — Historia i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej; powtórzenie główniejszych partyj z hist. grec. i rzym.

Matematyka 2 godz. tygodniowo. — Powtórzenie, uporządkowanie i zastosowanie na przykładach całego materiału naukowego. Co miesiąc zadanie szkolne.

Fizyka 3 godz. tygodniowo. — Elektryczność, magnetyzm, falowanie, akustyka i optyka do interferencji; główne zasady astronomii.

Psychologia 2 godz. tygodniowo. — Psychologia empiryczna.

C. Przedmioty nauki nadobowiązkowej przy końcu 2. półrocza r. s. 1890.

Język francuski w 3 oddziałach po 2 godziny tyg. W I. oddziale uczono wymawiania wyrazów, dalej form prawidłowych imion i czasowników. Na każdą lekcję zadania domowe, co miesiąc dwa extemporalia. Na naukę uczęszczało przy końcu 2. półrocza 20 uczniów. — W II. oddziale uczono nieforemności wszystkich części mowy, znaczenia i używania czasów i trybu łącznego, jakoteż galicyzmów. Zadania jak w I. oddziale. Na naukę uczęszczało 7 uczniów. W III. oddziale uczono składni rzędu, użycia trybu bezokolicznego i imiesłówów; prowadzono konwersacyę na podstawie lektury: Charles XII. Zadania jak w I. oddziale. Na naukę uczęszczało 5 uczniów — razem we wszystkich trzech oddziałach 32 uczniów. Używano w I. oddziale gramatyki Ciechomskiego; w II. gramatyki Switkowskiego, wypisów Amborskiego. — Remuneracya nauczyciela wynosiła 220 zł. rocznie.

Historja krajowa w 4 oddziałach dla uczniów III, IV., VI., VII. kl. po jednej godzinie tygodniowo. Mianowicie uczono w III. kl. sposobem biograficznym od najdawniejszych początków historycznych aż do r. 1492; na naukę uczęszczało 39 uczniów. W IV. klasie tak samo od r. 1492 do r. 1815; na naukę uczęszczało 42 uczniów. W VI. kl. uczono na podstawie chronologii systematycznego rozwoju dziejów krajowych od początków historycznych do r. 1492 z uwzględnieniem równoczesnych stosunków państw sąsiednich; na naukę uczęszczało 12 ucz. W VII. kl. tak samo od r. 1492 do 1815 na naukę uczęszczało 19 uczniów — razem we wszystkich oddziałach 112 uczniów. Remuneracya nauczyciela wynosiła 180 zł. aw. rocznie.

Rysunki geometryczne przez 3 godz. tyg. w 2 oddziałach. Uczniowie II. klasy należeli do oddziału I. i przerabiali zadania wykreślne, polegające na nauce o przemianie i dzieleniu figur prostokreślnych, o kole, sieciach bryłowych i liniach ślimakowych. — Uczniowie klasy III., IV., V. i VI., należeli do oddziału II. i rysowali łuki architektoniczne, profile gzymsów greckich i gotyckich, konstruowały okien gotyckich, trudniejsze ornamenta geometryczne nawodzone kolorami. Zdolniejsi wykonywali cieniowane rysunki rzutowe już to z modeli drewnianych i gipsowych, już to z dobranych stosownie wzorów. — Na naukę uczęszczało 54 uczniów. — Remuneracya nauczyciela wynosiła rocznie 120 zł. w. a.

Kaligrafia w 2 oddziałach przez 2 godz. tyg. — Na naukę uczęszczało 102 uczniów. — Remuneracya roczna nauczyciela wynosiła 84 zł. w. a.

Gimnastyka w 6 oddziałach przez 6 godz. tyg. — Na naukę uczęszczało 112 uczniów. — Remuneracya roczna nauczyciela wynosiła 200 zł. w. a.

Spiew w 3 oddziałach, a 4 godz. tyg. — Na naukę uczęszczało 75 uczniów. — Remuneracya roczna wynosiła 120 zł. w. a.

D. Wykaz książek

w tutejszem gimnazyum w roku szkolnym 1890 używanych.

Religia. W I. klasie Katechizm Schustera tłumaczony dla uczniów obrz. łac. przez ks. Zielińskiego; dla uczniów obrz. gr. kat. Християнско-католицкій катехизмъ przez ks. Torońskiego. W II klasie: Dzieje starego zakonu ks. Dąbrowskiego, i Исторія библ. ст. зав. ks. Torońskiego ч. I. W III. klasie: Dzieje nowego zakonu ks. Dąbrowskiego i Исторія библийна нов. зав. написавъ В. П. ч. II. W IV. klasie: Liturgika ks. Władysława Jachimowskiego i Типурника ks. Torońskiego. W V. Klasie: Introdukcyja do pisma św. ks. Władysława Jachimowskiego i Учебникъ кат. религін після А. Ванлера написавъ Пелень. W VI. klasie: Nauka wiary w szczególności, ks. Władysława Jachimowskiego i Вброученіе часгне Пеленя W VII. klasie: Etyka katolicka ks. Soleckiego i Учебникъ христ. катол. етики — після Др. Ванлера переложивъ Б. Шорко. W VIII. klasie: Historia kościelna ks. Władysława Jachimowskiego i Исторія церковна Wapplera w opracowaniu ruskim przez Stefanowicza.

Język łaciński. A) Gramatyka: w I. i II. kl. dr. Z. Samolewicza. Zwięzła gramatyka jęz. łacińskiego; w III.—VIII. kl tegoż autora gramatyka większa. B) Ćwiczenia: w I. i II. kl. dr. Z. Samolewicza; w III. i IV. kl. Próchnickiego; w V. i VI. Trzaskowskiego część I. wydanie 2; w VII. i VIII. Próchnickiego. C) Autorowie: w kl. III. Żywoty Corn. Neposa wyd. Kłaka; kl. IV. Caesar de bello Gallico wyd. Bednarskiego; w V. kl. Livius wyd. Zingerlego i Ovidius wyd. Skupniewicza; w VI. kl. Sallustius wyd. Softysika, Vergilius wyd. Hoffmanna i Cicero wyd. Softysika; w VII. kl. Vergilius wyd. Hoffmanna i Cicero wyd. Softysika; w VIII. kl. Horatius wyd. Grysara i Tacitus wyd. Jahna.

Język grecki. A) Gramatyka we wszystkich klasach Curtiusa w tłumaczeniu Samolewicza i Sternala wyd. 3. Ćwiczenia Schenkla oprac. przez Z. Samolewicza wyd. 4. B) Autoro-

wie: w V. kl. Chrestomatya z Xenofonta Fiderera, Homera Iliada wyd. Sołtysika; w VI kl. Homera Iliada wyd. Sołtysika, Herodot wyd. Wilhelma; w VII. kl. Demostenes wyd. Wolkego, Homera Odyssea Paulego; w VIII kl. Plato wyd. Krala, Sofokles wyd. Schuberta.

Język polski. A) Gramatyka w całym gimnazjum A. Małeckiego wyd. 6. B) Wypisy w I. klasie tom I. wyd. 4. w II. kl. tom II. wydanie 4. w III. kl. tom III. wyd. 4. w IV. kl. tom IV. wyd. 2., w V. Wypisy polskie na klasę piątą; w VI. i VII. kl. Wypisy Mecherzyńskiego t. I., w VII. i VIII. kl. Wypisy Mecherzyńskiego t. II.

Język ruski. A) Gramatyka Ogonowskiego w kl. I.; Osadcy wyd. 3. w II.—IV. kl.; B) Wypisy: w I. i II. kl. Romańczuka Czytanka część I. i II. wydanie 2.; w III. i IV. kl. czytanki Partyckiego, w V. Chrestomatya Ogonowskiego; w VI. Chrestomatya Ogonowskiego i Czytanka Barwińskiego tom I.; w VII. kl. Czytanka Barwińskiego tom II.; w VIII. kl. Czytanka Barwińskiego tom III.

Język niem. W kl. I. Ćwiczenia i gramatyka D-ra Germana i D-ra Petelenza; w kl. II. ćwiczenia i gramatyka D-ra Molina wyd. 2.; w kl. III. i IV. Wypisy Hamerskiego wyd. 3., gramatyka D-ra Molina wyd. 2.; w kl. V. wypisy Jandau-reka-Hamerskiego; w kl. VI. Wypisy Harwota t. I.; w kl. VII. i VIII. Wypisy Harwota t. II.

Geografia i Historia w I kl. geografia Benoniego i Tatomira wyd. 3.; w II. kl. geografia Baranowskiego i Dziedziekiego wyd. 3.; historia powszechna Weltera w przekładzie Sawczyńskiego część I. wyd. 5.; w III. kl. geografia jak w kl. II., historia Weltera-Sawczyńskiego część III. wyd. 4.; w kl. IV. Weltera-Sawczyńskiego Dzieje nowożytne, wyd. 4.; Statystyka monarchii austr. węg. przez D-ra Iz. Szaraniewicza wyd. 3.; w V—VII kl. historia Gindelego przekł. Markiewicza; w VIII. kl. Tomka Dzieje monarchii austriacko-węgierskiej, w przekładzie Markiewicza; Statystyka D-ra Iz. Szaraniewicza. Atlas Kozena we wszystkich klasach, Kieperta lub Putzgera w II. i V. klasie.

Matematyka. W I.—IV. kl. Arytmetyka Dr. Wł. Zajączkowskiego, w I. II. geometrya Mocnika w przekładzie G. Maryniaka część I. wyd. 5; w III. kl. i IV. geometrya Mocnika w przekładzie G. Maryniaka, część II. wyd. 3; w całym wyższim gimnazjum algebra i geometrya Mocnika w przekładzie Staneckiego; logarytmy Wierzbickiego.

Historia naturalna W I. i II. kl. Zoologia Nowickiego; w II. kl. botanika Rostafińskiego; w III. mineralogia Łomnickiego, w V. kl. botanika Rostafińskiego; mineralogia Łomnickiego; w VI. kl. zoologia dla klas wyższych dr. Nowickiego.

Fizyka. W III., IV., VII. i VIII. kl. Soleskiego, Chemia Freunda.

Propedeutyka filozofii. W VII. kl. Logika Dr. Kremiera ; w VIII. klasie psychologia Dr. Grügera w przekładzie Sawczyńskiego.

E. Tematy do wypracowań piśmiennych.

a) w języku polskim.

W V. klasie.

1. Studnia (opis). dom. 2. Opis macecznika według „Pana Tadeusza“ ks. IV. szk. 3. Ogród gimnazyalny w porze letniej (opis). dom. 4. W jaki sposób gotował się Cyrus Młodszy do wojny z Artaxerxesem? (według Xenofonta). szk. 5. Wesele (opis). dom. 6. Opowiedzieć czyn bohaterski Grażyny. szk. 7. Opisać postać Litawora w Grażynie. dom. 8. Bitwa pod Maratonem. szk. 9. Opowiedzieć, w jaki sposób został Jacek Soplica zabójcą Stolnika. dom. 10. Z jakich powodów wybuchł spór Achillesa z Agamemnonem? (na podstawie Iliady Homera ks. I.) szk. 11. Opis burzy. dom. 12. Opowiedzieć, w jaki sposób Stanisławowie w „Wiesławie“ Brodzińskiego odzyskali utraconą córkę. szk. 13. Wycieczka do lasu (opis). dom. 14. Maliny (Opowiadanie według ballady Al. Chodźki) szk.

W klasie VI.

1. Życie i rzeka (Porównanie). dom. 2. Sprawa Halszki z Ostroga. (Na podstawie mowy Czarnkowskiego w „Dziejach w Koronie polskiej“ Z. Górnickiego) szk. 3. Ocenieć ważność ognia dom. 4. Przyczyny i następstwa strzału Pandarosa. (Na podstawie Iliady Homera ks. III.) szk. 5. Jakie owoce przyniosła Rzymowi walka stanów? dom. 6. Wskazać wielkość i ważność zwycięstwa pod Chocimem w r. 1621. (Na podstawie kazania ks. Fabiana Birkowskiego i Sarbiewskiego ody III. w ks. IV.) dom. 7. Na podstawie szczegółów poznanych w ks. I. i III. Iliady Homera opisać ofiarę u Greków w czasach bohaterskich. szk. 8. Karol Wielki a Bolesław Chrobry. (Porównanie). dom. 9. Podać przyczyny gniewu Junony na Eneasza. (Na podstawie ks. I. Eneidy Wergiliusza) szk. 10. Ocenieć wartość pilności dla ucznia. dom. 11. W jaki sposób stara się Artabanos odwieść Xerksa od wyprawy na Grecyą. (Na podstawie Herodota ks. VII.) szk.

W klasie VII.

1. Objaśnić przysłowie: Według stawu grobla. dom. 2. Charakterystyka marnotrawcy. (Według satyry Ig. Krasickiego „Marnotrawstwo“). szk. 3. Co znaczy twierdzenie Seneki: Vivere mi-

litare est. dom. 4 Podkomorzy i Starosta w komedyi Niemcewicz: „Powrót posła“ pod względem przekonań i charakterów porównani. szk. 5 Jaką to chwilę w życiu narodu przedstawia Niemcewicz w komedyi: „Powrót posła“. dom. 6. Streścić mowę Demostenesa περί εἰρήνης i wskazać jej dyspozycją. dom. 7. Charakterystyka Wiesława w sielance K. Brodzińskiego. szk. 8. Ogygia i Scheria (Porównanie na podstawie Odyssei). dom. 9. Czyn Grażyny i pobudki, które ją do niego skłoniły. szk. 10. Rozwiniąć myśl dwuwiersza K. Brodzińskiego:

Kto garstką ziemię znosi, góry się doczeka:

Z kropli z kroplą z czasem uzbiera się rzeka. dom.

11. Wykazać związek pieśni Halbana i pieśni z wieży w Konradzie Wallenrodzie A. Mickiewicza z całością poematu. szk.

W klasie VIII.

1. Jak rozumieć należy zdanie Cyncerona: Homini docto et erudito vivere est cogitare. dom. 2. Młodzieńcze lata Konrada Wallenroda. (Na podstawie poematu A. Mickiewicza). 3. Objasnić przykładami z dziejów twierdzenie Juliusza Cezara: Fortuna plerumque eos, quos plurimis beneficiis ornavit, ad duriorem casum reservat. dom. 4. Z kąd pochodziła śmiałość, z jaką się Sokrates bronił w sądzie. (Na podstawie Platonowej Apologii Sokratesa). szk. 5. O ile Malczewski w „Maryi“ odbiegł od rzeczywistego zdarzenia i dla czego to uczynił? dom. 6. Podać treść dumek B. Zaleskiego: Dumka hetmana Kosińskiego, Czajki, Lach serdeczny, i wskazać, jaką wszystkie razem i każda z osobna odsłaniają stronę życia Ukrainy. szk. 7 Tok myśli w wierszu J. Słowackiego: Smutno mi Boże! szk. 8. Igrzyska narodowe greckie i znaczenie ich dla Grecyi. dom

b) w języku ruskim.

W V. klasie.

1. Образъ сельской околицы въ осени. 2. Змѣсть и значѣнiе договору князя Олега съ Греками. шк. 3. Значѣнiе Нилю для Гринту. 4. Описъ родинного мѣсяца. 5. Смерть Ромуля. (пѣснѣ Ливія). шк. 6 Описъ народныхъ звѣчаѣвъ (Рѣздвяний Свята) 7. Заслуги Туля Гостилія для римской державы. шк. 8. Описъ битвы подъ Саламиною (пѣснѣ науки исторіи). 9. Чотыри вѣки свѣта (пѣснѣ Овидія). шк. 10. Жива (описъ). 11. Смерть Бориса и Глѣба (пѣснѣ Нестора) шк.

W VI. klasie.

1. Марнотравный и скуный (порѣвнаніе). 2. Змѣсть и значѣнiе памятника 13. вѣку „Слово Данила Заточника“. шк. 3. Якія наслѣдки мали цуницки войны для Римлянъ? 4 Змѣсть першой книги Иліады Гомеровою. шк. 5 Якіи пожитокъ и яку

шкоду приносить чоловікові вода? 6. Приємності и неприємності пори зимової. 7. В якій спосіб привернув Мегелій карість в таборі римському в Африці (ідея Sall. b. Jug. 44. 45). шк. 8. Приятель а лестник (порівнане). 9. Хідь мыслей „Слова о подку Игоря“. шк. 10. Житє в мѣстѣ а житє на селѣ в порѣ лѣтній. 11. Подати образъ неволѣ турецкої на подставѣ думи народної: „Маруся Богуславка“. шк.

W VII. klasie.

1. Якій чувства будить в старцю осѣнь? 2. Зхарактеризувати особи выступаючі в Патаці в Котляревського. шк. 3. Якій відношини настали в Німеччині по упадку Штауфів? 4. Порівняти житє и літературну діяльність Котляревського и Квітки (шкіль). 5. Значѣнє рідзвянихъ святъ збъ взгляду рідинного и народного. (Для Израїл: „Хто живе чесно и годуєть ся трудами своими, тому и кусокъ черствого хлѣба смачивіиий мѣккою булки неправдою нажити“ (Котляр.). 6. Значѣнє парової машини для поступу людскости. 7. Шашкевича „Погоно“ розбрати зъ огляду на змієть и хідь мылей; такожъ выказати, відки авторъ зачерпнувъ гадку переведену в той поємѣ, и до якого роду поезіа належить? (шк.) 8. Втрага часу — втрага гроша; котра втрага бѣльша? 9. Вѣйна и буря зарѣвно нищать, але приносять и користь (шкіль). 10. Игры олімпійскі и турні. Порівнане. 11. Пояснити Шевченковъ вѣрш: „На вѣчну памѣть Котляревському (шкіль).“

W VIII. klasie.

1. Значѣнє пословиць „Не все золото, що ся свѣтить“. 2. Перечитанихъ в шкіль оновѣданъ Олексѣя Стороженка основа и значѣнє. шк. 3) Пояснити пословицю „Concordia parvae res crescunt, discordia vel maximae dilabuntur.“ 4. Характеръ Институтки и Уетини в оновѣданю „Институтка“. шк. 5. Що повинно нас побуджати до основної науки рідної мови? 6. Уладженє театру у стариннихъ Греківъ, а у насъ. 7. Якъ гадки высказавъ Кониській в поємѣ „Весна и зима“. шк. 8. Характеръ запорожця Кирила Тура в Чорній Радѣ Кульшна. шк. 9. Исторично пояснити и розбрати поєму Федьковича „Празникъ у Таковѣ шк.

c) w języku niemieckim.

W V. klasie.

1. Das Pferd. (Naturgeschichtliche Beschreibung) dom. 2. „Der Ring des Polykrates“ prosaisch nacherzählt. (szk.). 3. Der Herbst. Ein Landschaftsbild dom. 4. Arion v. Schlegel (Inhaltsangabe). 5. Die Sage von der Gründung Roms. (Auf Grund der lateinischen Lectüre) dom. 6. Reproduction und Grundgedanke der in der Schule gelesenen Novelle „das bucklige Mädchen“, szk. 7. Eine Dorf-

kirche. (Beschreibung auf Grund polnischer Lectüre „kościół wiejski“ v. Vinzenz Pol). dom. 8. Inhaltsangabe u. Grundgedanke des Gedichtes v. Goethe „Der Fischer“. (Auf Grund des Schulunterrichtes). szk. 9. Die Sage v. Demeter u. Persephone. (Auf Grund des Schulunterrichtes). szk. 10. Das Eisen. (Auf Grund der Schullectüre, nach gegebener Disposition). dom. 11. Der getreue Eckart v. Goethe. (Inhaltsangabe). szk. 12. Spuren von Leben im Inneren der Erde. (Auf Grund des Schulunterrichtes). dom. 13. Belsazars Ende. (Auf Grund der Schullectüre). szk. 14. Blumenkränze u. Buchhandlungen auf der Agora des alten Athens. (Auf Grund des Schulunterrichtes). dom. 15. Der Morgen im Walde. (Auf Grund der Schullectüre). szk. 16. Das schönste Wanderbild (Gedankengang u. Grundidee). dom. 17. Es ist das Geschichtliche von dem Sagenhaften in der Erzählung „Die Martinswand“ zu sondern. (Auf Grund des Schulunterrichtes). szk. 18. Erfindung der Buchdruckerkunst. (Auf Grund der Schullectüre). dom. 19. Das Schlangenhalsband v. Seidl. (Inhaltsangabe).

W VI. klasie.

1. Wie ich die Ferien zugebracht habe. Bericht an einen Freund in Briefform. dom. 2. Kampf der Römer mit den Samniten um die Herrschaft Italiens. (Auf Grund des geschichtlichen Unterrichtes). szk. 3. Nutzen der Wälder. dom. 4. Welche Umstände bewirkten Siegfrieds frühen Tod? (Auf Grund der deutschen Lectüre). szk. 5. Kriemhild u. Gudrun, Eine Vergleichung der Charaktere (auf Grund der deutschen Lectüre). dom. 6. Ideengang der Einleitung zu Sallust's Jugurthinischen Kriege. (Auf Grund der lateinischen Lectüre) szk. 7. Es ist die Bedeutung und das gegenseitige Verhältniß der comitia curiata, centuriata und tributa anzugeben. Auf Grund des geschichtlichen Unterrichtes. dom. 8. Welche Lehren erteilt Walther v. der Vogelweide in seinem Gedichte: „Jugendlehren“. Auf Grund der deutschen Lectüre. szk. 9. Welche Veränderungen bringt der Winter in der Natur und im Leben des Menschen hervor? dom. 10. Wie sieht es in der Stadt an einem Jahrmarkttage aus? dom. 11. Welche Thatverherrlicht Bürger in seinem Liede vom braven Manne? szk. 12. Freund u. Schmeichler. (Eine Parallele auf Grund der deutschen Lectüre). dom. 13. Gedanken auf einer Burgruine. (Auf Grund der deutschen Lectüre). szk. 14. Marius. Eine Charakter-schilderung. dom. 15. Welche Charakterzüge heben die aus dem Romanzen-Cyklus „Cid“ gelesenen Romanzen hervor. (Auf Grund der deutschen Lectüre). szk. 16. Einfluss der Normannen auf die politische Gestaltung Europas im Mittelalter. (Auf Grund des geschichtlichen Unterrichtes). dom. 17. Wie gelangt man zu einem richtigen mündlichen Ausdrucke der Sprache. (Auf Grund der deutschen Lectüre). szk. 18. Welche Bande knüpfen uns an die Heimat? (Auf Grund des Schulunterrichtes). dom. 19. Geo-

graphie als Stütze der Geschichte. (Auf Grund der deutschen Lectüre). szk.

W VII. klasie.

1. Inhaltsangabe der Ballade v. Schiller „Die Bürgschaft“. szk. 2. „Απιστον βεωρ — Auf Grund gegebener Disposition. dom. 3. Die Lage der Vertriebenen. — (Auf Grund der Schilderung des Apothekers im I. Gesange von Goethe's Hermann u. Dorothea). szk. 4. Von der Bedeutung grosser geographischer Entdeckungen. (Auf Grund des geschichtlichen Unterrichtes). dom. 5. Warum weigert sich Hermann eine der Töchter des reichen Kaufmanns dem Wunsche des Vaters gemäss zu heiraten. szk. 6. Standhaftigkeit und Hartnäckigkeit. (Nach gegebener Disposition). dom. 7. Inhaltsangabe der Ballade v. Schiller: „Die Kraniche des Ibykus“. szk. 8. „Wohlthatig ist des Feuers Macht, Wenn sie der Mensch bezähmt, bewacht“. (Auf Grund gegebener Disposition). dom. 9. Gedankengang und Grundidee der Ballade v. Schiller „der Kampf mit dem Drachen“. szk. 10. Iphigeniens Seelenzustand, wie sich derselbe im Monologe (I. 1) in Goethe's Drama „Iphigenie auf Tauris“ kundgibt, und dessen Begründung. dom. 11. Abendruhe. (Nach Schiller's Lied von der Glocke VII. Strophe) szk. 12. Hat Schiller Recht, wenn er von den Phäaken spricht: „Immer ist's Sonntag; es dreht immer am Herd sich der Spiess.“ (Auf Grund der griechischen Lectüre). dom. 13. Es gibt eine lobenswerte und eine schädliche Neugier. (Auf Grund Goethe's Hermann u. Dorothea.) szk. 14. „Vis consilii expers mole ruif sua“ nachgewiesen am Schicksal des Polyphem. dom. 15. Geistesgegenwart der Gräfin Katharina von Schwarzburg. (Freie Nacherzählung auf Grund der Schullectüre). szk. semestr.

W VIII. klasie.

1. Es sind Goethe's Worte: „Kein kluger Streiter hält den Feind gering“ (Iphig. a. Tauris V. 3) zu erklären und mit Beispielen aus der Geschichte zu belegen. dom. 2. Politischer Hintergrund zu Goethe's idyllischem Epos Hermann u. Dorothea (Auf Grund des VI. Gesanges.) szk. 3. Egmonts verhängnisvolle Zuversicht im Gegensatz zu Oraniens vorsichtiger Klugheit. (Auf Grund Goethes Egmont II. 7) dom. 4. Erzählung des Tribun vom Duell Dowejko's mit Domejko. (Auf Grund der polnischen Lectüre). szk. 5. Orest u. Pylades. (Eine Parallele auf Grund des Goethe'schen Dramas „Iphig. a. Tauris“.) szk. 6. Gertrud Stauffachers Weib (Charakterschilderung auf Grund Schillers „Wilhelm Tell“ I. 2) 7. Welcher Mittel bedient sich Schiller in seinem Drama „Wilhelm Tell“, um die ethischen Mängel von Tells That zu rechtfertigen? (Auf Grund des Schulunterrichtes) dom. 8. Es ist „Roland Schildträger“ Uhland's Ballade prosaisch nachzuerzählen und das Charakteristische des Mittelalters darin aufzuzei-

gen. szk. 9. Mark Antons Redekünste (Auf Grund der Tragödie v. Shakespeare Julius Caesar). dom. 10 Brutus (Charakterschilderung auf Grund des Schulunterrichtes). szk. 11. Wiens Entsatz. (Auf Grund des geschichtlichen Unterrichtes.) dom.

F. Zbiory naukowe.

1. Do biblioteki nauczycielskiej przybyły w bież. roku następujące ważniejsze dzieła:

- a) przez kupno: Nägelsbach-Autenrieth, Homerische Theologie. — Kühner, Ausführliche Grammatik der lat. Sprache. — Hartel-Cwikliński, Gramatyka grecka. — Heynacher, Was ergibt sich aus dem Sprachgebrauch Caesars im Bellum Gallicum? — Weissenborn, Aufgabensammlung zum Uebersetzen ins Griechische im Anschluss an die Lectüre Xenophons Anab. — Klaucke, Uebungsbuch zum Uebersetzen aus dem Deutschen ins Lateinische. — Sas. Podręcznik metryki. — Próchnicki, Wypisy polskie dla kl. V. — Biblioteka Warszawska 1890. — Hamerski, Deutsches Lesebuch für die V. Cl. — Wackernagel. Poetik, Rhetorik und Stylistik. — Sanders, Neue Beiträge zur deutschen Synonymik. — Левицкий, Галицко-руська бібліографія 1887, 1888, — Огоновскій, Грамматика русскаго языка. — Огоновскій, Исторія русскои литературы, Ч. II. — Руска истор. бібліотека, Богданъ Хмельницкій, т. IV. — Reidt, Anleitung zum mathem. Unterricht. — Reidt, Planimetrische Aufgaben. — Reidt, Sammlung von Aufgaben aus der Trigonometrie und Stereometrie. — Hočevar, Lehrbuch der Geometrie für Obergymn., — Lehrbuch der Geometrie für Untergymn., — Geometrische Uebungsaufgaben für Obergymn. — Moćnik-Stanecki, Geometrya dla klas wyższych. — Maryniak, Moćnika geometrya poglądowa Cz. I i II. — Zajączkowski, Początki arytmetyki. — Łazarski, Zasady geometryi wykreślnej. — Nowicki, Ryby dorzecza Wisły. — Maxwell-Weinstein, Lehrbuch der Electricität und des Magnetismus. — Planck, Das Princip der Erhaltung der Energie. — Wszechświat, tygodnik poświęcony naukom przyrodniczym. — Rutowski, Rocznik statystyki Galicyi r. II. — Kwartalnik historyczny, r. III. — Mittheilungen der k. k. geogr. Gesellschaft. 1890. — Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna, wyd. 4. — Die öster. ungar. Monarchie in Wort u. Bild (ciąg dalszy). — Spruner-Bretschneider, Historischer Wand-Atlas, Nr. I., VI., X., — Rethwisch, Jahresberichte über das höhere Schulwesen, III. Jahrg. — Museum, 1887, 1888, 1889, 1890. — Wilhelm, Praktische Pä-

- dagogik der Mittelschulen. — Gymnasial Zeitschrift 1890. — Przewodnik bibliograficzny, 1890. — Biblioteka pedagogiczna, t. I. II. — Cenar, Ćwiczenia gimnastyczne laską. — b) z darowizny: Hartel-Cwikliński, Gramatyka grecka. — Danzer Alfons, Die Völker Oesterreich-Ungarns in Waffen. — Owidyusza pisma wybrane, wyd. Bednarski. — Sprawozdanie c. k. Rady szk. kr. za lata 1884—1888. — Goethe, Clavigo v. Wiedenhofer. — Kleist, Das Käthchen v. Heilbronn. — Akta grodzkie i ziemskie t. XIV. — Majerski, Geografia monarchii austr.-węgierskiej. — Librorum veteris testamenti canonicorum pars prior graece Pauli de Lagarde studio et sumptibus edita. — Jahrbücher der k. k. Central-Anstalt für Meteorologie und Erdmagnetismus. Jahrgang 1888. — Sprawozdanie komisji fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XXI. XXII. — Homera Iliada w skróceniu, wyd. Korn. Fischer. — Sallustyusza wojna z Katyliną, wyd. Soltysik. — Cycerona Leliusz o przyjaźni, wyd. Soltysik. — Wybór pism C. Owidyusza Nasona, wyd. Skupniewicz. — Sofoklesa Antygona, wyd. Majchrowicz. — Hamerski, Wypisy niemieckie na klasę III. — German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. — Zajączkowski Początki arytmetyki, Cz. I.

Zawiadowcą biblioteki nauczycielskiej jest profesor Karol Kobierski.

2. Do biblioteki dla młodzieży przybyły w r. szk. 1890 następujące dzieła:

- a) przez kupno: Izdebska, Praca bogactwem. — Wojcieki, Z rodzinnej zagrody. — Żeleńska, Znakomite niewiasty. — Zahajkiewicz, Trzy ziarna grochu. — Papce, O hetmanie Żółkiewskim. — Zahajkiewicz, Pamiętniki mądrej muchy. — Sokalski, Tomek. — Poeche, Pierwsza morska podróż Krzysztofa Kolumba. — Zorjan, Chrześc. Mieczysława. — Zorjan, Popiel i Piast. — Benoni, Głodowe lata. — Starkel-Bartłomiej Osnowa. — Czermak, Jadwiga. — Pamiętka złożenia zwłok Ad. Mickiewicza na Wawelu. — Złote myśli Ad. Mickiewicza. — Шілера Орлеанська дѣва. — Павло и Виргинія. — Зоря, 1889. — Історія Скиту Манявського. — Шекспірові твори, т. I. — Ланека, Обрусителѣ. — Марка Вовчка оповѣданія, Львівъ 1877. — Шілера Вільгелм Тель. — Денисъ зъ Покутя, Горбатый. — Schmidt, Herder als Knabe. — Nieritz, Belizar. — Graeser, Wilhelm Tell, Die Räuber, Don Carlos, Braut v. Messina, Dichtung und Wahrheit, Iphigenie auf Tauris, Götz v. Berlichingen, Hermann u. Dorothea. — Masius, Die Schiffbrüchigen. — Heller, Aus dem tropischen Amerika. — Schindl, Andreas Hofer.

- b) z darowizny: Grillparzer, Die Ahnfrau. — Moshamer,

Bunte Sträusschen. — Słowacki, Jan Bielecki. — Zieliński, Kirgiz.

Zawiadowcą biblioteki polskiej i ruskiej, był profesor Sebastian Polak, niemieckiej zaś profesor Zygmunt Kunstmann.

3. Do biblioteki dla ubogich uczniów zakupiono w r. szk. 1890. książek szkolnych za 50 złr. 10 ct.

Zawiadowcą tego księgozbioru był prof. Seb. Polak.

4. Do gabinetu fizykalnego zakupiono w tym roku: model wagi Fricke, model wagi decymalnej Neumanna, model kolei elektrycznej, płyty stroboskopiczne Müllera z wirownicą i zwierciadłem, pachytrop, elektromotor do rurek Geisslera, dzwon Haldat'a, przyrząd do okazania linii węzłowych kołowych, rysunki fal miejscowych, kostkę ze szkła uranowego, anthoskop, wielokształt różnicowy, przyrząd Pfaundlera do filtrowania rtęci, lampkę elektryczną Greinera, sprężynę stalową z kuleczką do okazania drgań.

Zawiadowcą tego gabinetu był prof. Antoni Pazdrowski.

5. Do gabinetu naturalnej historii zakupiono w tym roku: przekrój brzucha naturalnej wielkości z narządami do wyjmowania; przekrój piersi z płucami i sercem do wyjmowania i rozkładania; przekrój skóry, na którym widać korzenie włosów organa potowe, gruczoły łojowe, ciało końcowe i t. d.

Zawiadowcą gabinetu był naucz. Józef Przybylski.

6. Do zbiorów dla nauki rysunków zakupiono: modele z papierowej masy (Serya I., 12 sztuk; serya II., 12 sztuk; serya IV., 12 sztuk; serya C., 12 sztuk); szczegół dekoracyjny sztukaterii na suficie w zamku w Pradze; grecką amforę; rzymską wazę z ornamentnymi płaskorzeźbami; Jos. Wildt, Vorlagenwerk für geometr. und Projectionszeichnen; H. Herdtle, Majolica-Fliesen (26 sztuk); Herdtle, Blätter, Blumen und Ornamente, 68 Vorlagen; Wzory przemysłu domowego, serya V. (12 tablic). — Nadto umieszczono w sali rysunkowej zakupione w tym roku obrazy do historii powszechnej Langla: Louvre, Ellora, Abencerragenhalle, Hagia Sophia, kościół Św. Piotra, Św. Marka, Świątynia w Kolumnii, Luxor, Akropolis, Erechtheion.

Zawiadowcą zbiorów był prof. Ant. Stefanowicz.

G. Fundusze na zakupienie zbiorów naukowych.

a) Datki 338 uczniów na zbiory naukowe.	338	złr.	—	ct.
b) Taksy wstępne od 101 uczniów	212	"	10	"
c) Taksy za duplikaty świadectw szkolnych	16	"	—	"
d) Zostało z r. szk. 1889	8	"	—	"
e) Z nadzwyczajnej subwencji w kwocie 300 złr., udzielonej reskryptem Wys. Minist. W. i O. z d. 9. marca 1889. l. 6369., zostało	46	"	70	"
razem	620	złr.	80	ct.

H. Fundusze na wsparcie ubogich uczniów.

1. Odsetki z fundacyi ś. p. Rozalii Jachniewiczówny, wynoszącej w nominalnej wartości kwotę 400 złr. m. k., a przeznaczonej na zakupno książek szkolnych dla biednych uczniów, wynosiły	18	złr.	78 $\frac{1}{2}$	ct.
2. Na wsparcie ubogich uczniów bez różnicy wyznania religijnego wpłynęły na ręce dyrekcji w r. szk. 1890 następujące datki:				
Od W. Pani Jakóbowej Lindenbaumowej	10	"	—	"
Od komitetu, urządzającego wieczorek ku uczczeniu pamięci Tarasa Szewczenki, z dochodu tegoż wieczorku	20	"	—	"
Zostało w r. szk. 1889	10	"	—	"
razem	40	złr.	—	ct.

Wymienionym Dobrodziejom składa dyrekcya w imieniu młodzieży szkolnej najszczerze podziękowanie.

3. Z datków, wrzucanych do puszek przez Profesorów i uczniów po egzortach i po lekcjach religii mojżeszowej wpłynęło:

a) z egzort polskich	14	złr.	42 $\frac{1}{2}$	ct.
b) z " ruskich	14	"	46	"
c) z lekcji religii mojżeszowej	8	"	15 $\frac{1}{2}$	"
d) zostało z r. szk. 1889	8	"	15 $\frac{1}{2}$	"
razem	45	złr.	19 $\frac{1}{2}$	ct.

Kwoty pod 1. 2. i 3. wynoszą razem 103 złr. 98 "

Z tego użyto na zakupienie i oprawę książek szkolnych do księgozbioru ubogiej młodzieży

50	"	10	"
----	---	----	---

Zostaje na rok następny 53 złr. 88 ct.

4. Stypendya wynosiły w całym roku szk. ogólną kwotę 290 złr. 85 ct., a pobierało je 4 uczniów, mianowicie: a) Kwieciński Jan z kl. I. b. w rocznej kwocie 60 złr. a. w. z fundacyi miasta Mikołajowa. b) Jachno Jakób z IV. kl. z fundacyi im Koszaka 94 złr. 50 ct. c) Eliasz Pak z V kl. z tejże samej fundacyi 45 złr. 45 ct. d) Hutowicz Dymitr z VI. kl. z tejże samej fund. 90 złr. 90 ct.

I. Statystyka uczniów.

	W k l a s i e										Razem
	I a	I b	II	III	IV	V	VI	VII	VIII		
I. Frekwencya w ogólności.											
1. Przy końcu roku szkol. 1889 było	32 ¹	31 ¹	44	49	41 ¹	17	23 ¹	18	15	270 ⁴	
2. Publicznych uczniów na początku roku szkol. 1889/90 było	44	43	51	45	47	38	17	23	15	323	
3. Przyjęto w ciągu I. półr. 1889/90	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	
4. Między nimi było:											
a) z innych zakładów α) z promocyą	38	38	1	1	2	2	—	—	—	82	
β) repetentów	—	—	4	2	—	—	—	—	—	6	
b) z tutejszego zakładu α) z promocyą	—	—	42	38	43	34	15	22	15	209	
β) repetentów	6	5	4	4	2	2	2	1	—	26	
5. Ustąpiło w ciągu I. półr. 1889/90	2	3	3	1	1	4	1	1	—	16	
6. Pozostało przy końcu I. półrocza	42	41	48	44	46	34	16	22	15	308	
7. Przyjęto w ciągu II. półrocza	—	1	1	1	1	—	—	1	2	7	
8. Ustąpiło w ciągu II. półrocza	—	3	3	6	5	5	4	4	1	34	
9. Pozostało przy końcu II. półr. 1890	42	39	46	39	42	29	12	19	16	284	
10. Prywatnych uczniów było w I. półr. 1890	2	2	2	—	—	—	—	1	—	7	
w II. półr. 1890	2	—	2	—	1	—	1	1	—	7	
II Frekwencya przy końcu II. półr.											
<i>1 Według miejsca pobytu rodziców.</i>											
a. z Drohobycza było uczniów	32	24	24 ¹	21	32	19	10	12	10	184 ¹	
b. z drohobyckiego powiatu	7	13	19	12	6	7	0 ¹	4	3	71 ¹	
c. z samborskiego	—	—	—	—	1	—	—	1	1	5	
d. z stryjskiego	—	—	—	2	—	—	—	—	1	4	
e. z rudeckiego	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	
f. z tureckiego	0 ¹	—	—	—	—	—	—	—	—	0 ¹	
g. z innych powiatów Galicyi	3 ¹	2	3 ¹	2	2 ¹	2	2	2 ¹	1	19 ¹	
Razem	42 ¹	39	44 ²	39	42 ¹	29	12 ¹	19 ¹	16	284 ¹	
<i>2. Według miejsca urodzenia uczniów.</i>											
z Drohobycza i drohobyckiego pow.	30	21	33	22	30	23	9 ¹	14	12	194 ¹	
z innych powiatów Galicyi	12 ²	17	11 ¹	16	12 ¹	6	3	5 ¹	4	86 ²	
z Krainy, Morawii, z Rosyi, z ks. Poznańskiego	—	1	2 ¹	1	—	—	—	—	—	4 ¹	
<i>3. Według wyznania religij uczniów.</i>											
Rzymsko-katolic. wyznania	12 ¹	17	15 ¹	12	21 ¹	11	3	4 ¹	4	99 ¹	
Grecko-katolic.	5 ¹	14	9	12	8	7	2 ¹	4	4	65 ²	
Ewangelików	—	—	1	1	—	1	—	—	—	3	
Mojżeszowego wyznania	25	8	21 ¹	14	13	10	7	11	8	117 ¹	
<i>4 Według języka ojczystego.</i>											
Polski język za ojczysty uznało	35 ¹	25	31 ¹	27	33 ¹	22	10	15 ¹	12	210 ⁴	
Ruski język	5 ¹	14	9	12	8	7	2 ¹	4	4	65 ²	
Niemiecki język za „	2	—	6	—	1	—	—	—	—	9	
Węgierski język za „	—	—	0 ¹	—	—	—	—	—	—	0 ¹	
<i>5 Według wieku uczniów.</i>											
11 lat miało	6	8	—	—	—	—	—	—	—	14	
12 „	11 ²	12	13 ¹	—	—	—	—	—	—	36 ³	
13 „	7	8	10	8	1	—	—	—	—	34	
14 „	12	7	9 ¹	14	5	2	—	—	—	49 ¹	

[illegible]

6. *Frekwencya przy końcu II półr.
na przedmioty względnie obowiązkowe
i nadobowiązkowe.*

a.	na naukę języka rosyjskiego . . .	7	18	13	17	11	7	2	5	4	84
b.	" " historii kraju rodzin . . .	—	—	—	39	42	—	12	19	—	112
c.	" " języka francuskiego . . .	—	—	6	6	8	5	4	3	—	32
d.	" " rysunków geometryczn. . .	—	—	17	16	11	3	4	3	—	54
e.	" " kaligrafii	34	22	26	16	4	—	—	—	—	102
f.	" " śpiewu	7	16	10	6	16	10	5	4	1	75
g.	" " gimnastyki	24	21	23	14	13	10	5	2	—	112

III. Klasyfikacya.

a) Odnosnie do r. s. 1889.

do poprawczego egzaminu przeznaczono
zdąło poprawczyy examin
nie zdąło poprawczego examinu . . .

b) *Ostateczny zatem wynik klasyfikacyi za II. półr. r. s. 1889.*

celujący	stopień	otrzymało	.	.	.	.	4	2	3	2	—	1	1	1	1	15
pierwszy	"	"	.	.	.	.	19 ¹	19 ¹	34	40	39 ¹	14	20 ¹	15	14	214 ⁴
drugii	"	"	.	.	.	.	4	3	2	4	1	2	2	1	—	17
trzeci	"	"	.	.	.	.	5	7	5	1	1	2	—	1	—	22
Razem							32 ¹	31 ¹	44	47	41 ¹	17	23 ¹	18	15	268 ⁴

c) Z końcem r. s. 1890.

celujący stopień otrzymało	4	5	4	3	2	—	1	—	1	20
pierwszy „ „	21 ¹	19	23	19	25	20	8	17 ¹	15	163 ²
drugi „ „	2	—	3	7	4	3	—	1	—	20
trzeci „ „	8	8	8	3	5	4	—	—	—	36
do poprawczego egzaminu przeznaczono	7	7	8 ¹	7	6	2	3 ¹	1	—	41 ²
nie klasyfikowano	0 ¹	—	0 ¹	—	0 ¹	—	—	—	—	0 ³

IV. Opłata szkolna.

1. Płaciło całą opłatę w I półr.	43 ²	44 ²	23 ²	17	14	11	10	9 ¹	5	176 ⁷
„ „ „ „ w II „	24 ¹	13	24 ¹	19	18 ¹	13	6 ¹	8 ¹	7	132 ⁵
2. Uwolnionych od całej opłaty w I półr.	—	—	27	28	32	24	7	13	10	141
„ „ „ „ w II „	18	27	22	21	26	18	6	11	9	158

	W k l a s i e										Razem		
	I a.	I b	II	III	IV	V	VI	VII	VIII				
3. Opłata szkolna wynosiła w całym roku szkolnym 4.800 złr. w. a., mianowicie:													
w I. półr.	675	690	375	255	210	165	150	150	75	2745			
w II. „	375	195	375	285	285	195	105	135	105	2055			
4. Taksy wstępne wynosiły	84	86	10	14	70	10	50	6	30	4	20	12	10
5. Datki na zbiory naukowe	45	47	54	46	49	38	17	25	2	17	338		
6. Taksy za wydane dupli- katy świadectw szkol.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	16		

Co do stanu rodziców było między uczniami przy końcu II. półrocza

synów księży grecko-katol.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	21 ¹
„ adwokatów	.	.	.	.	.	.	.	.	.	3
„ lekarzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1
„ urzędników publicznych	.	.	.	.	.	.	.	.	.	33 ¹
„ urzędników prywatnych	.	.	.	.	.	.	.	.	.	20
„ właścicieli i dzierżawców większych posiadłości	.	.	.	.	.	.	.	.	.	10 ⁴
„ właścicieli realności	.	.	.	.	.	.	.	.	.	22
„ kapitalistów, przemysłowców i kupców	.	.	.	.	.	.	.	.	.	78 ¹
„ nauczycieli szkół ludowych	.	.	.	.	.	.	.	.	.	8
„ rzemieślników	.	.	.	.	.	.	.	.	.	31
„ włościan i rolników	.	.	.	.	.	.	.	.	.	25
„ osób prywatnych	.	.	.	.	.	.	.	.	.	4
„ sług publicznych i prywatnych	.	.	.	.	.	.	.	.	.	13
„ zarobników dziennych	.	.	.	.	.	.	.	.	.	6
sierot bez rodziców	.	.	.	.	.	.	.	.	.	9
razem										284 ⁷

K. Egzamin dojrzałości.

Do egzaminu zgłosiło się 17 publicznych abiturientów; z tych 2 składali egzamin po raz drugi.

Zagadnienia do piśmiennego egzaminu były następujące:

1) Z języka łacińskiego na polski przetłómaczyć: Corn. Taciti Agric. cap. 30. 31.

2) Z jęz. polskiego na łaciński z Weltera Dziejów powszechnych tłóm. przez Z. Sawczyńskiego, Cz. I., wyd. 5., na str. 181. od słów: „W północnej części Italii“ do słów: „i tym sposobem pomścił się klęski nad Alią“.

3) Z języka greckiego na polski przetłómaczyć z Demost. Περὶ τῶν ἐν Χερρονήσῳ §. 21—26 od słów: „Βούλομαι τοῖνυν ὑμᾶς“ do słów: „ἀπὸ τούτων διαγίγαι“.

4) Z języka polskiego: „Nil sine magno Vita labore dedit mortalibus“. (Horat. Sat. I. 9, 59.).

5) Z języka ruskiego: Развѣи власти дому Габсбургѣвъ въ XVI. в.

6) Z języka niemieckiego: Die Eisenbahnen als Vermittler der Cultur.

7) Z matematyki:

a) W kulę o objętości $K=2.5 \text{ m}^3$ wpisany jest stożek prosty. Jak wielka jest objętość tego stożka, jeżeli jego kąt wierzchołkowy w przecięciu przez oś przesunięciem $\alpha=78^\circ 20'$?

b) Rozwiązać równanie: $(2x+1) \log(2x+1) - 3 = 1.15$

c) Stan drzewa w lesie obliczono na 30.500 m^3 , roczny przyrost na 2% ; po ilu latach cały zapas drzewa zostanie wyczerpany, jeżeli roczny wywóz wynosi 1.400 m^3 ?

Piśmienny egzamin odbył się w dniach 27–31. maja i d. 3 czerwca 1890. Zaś ustny egzamin odbył się w dniach 19., 20 i 21 czerwca 1890. pod przewodnictwem c. k. profesora uniwersytetu lwowskiego Wgo dra Bronisława Kruczkiewicza.

Za dojrzałych uznała komisya egzaminacyjna 16 abiturjentów; jednego abiturienta reprobowano na rok.

Chlubne świadectwo dojrzałości otrzymał: Händel Ansel. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Brejter Rudolf, Brings Joel, Friedberg Jan, Händel Henich, Horowitz Mojżesz, Ilnicki Włodzimierz, Kwaśniewski Marcei, Lauterbach Jakób, Lauterbach Tewel, Liebermann Józef, Lustig Herman, Ortyński Filaret, Rudnicki Antoni, Wolski Henryk, Spitzmann Leib.

Z pomiędzy wszystkich 17 abiturjentów ukończyło studia gimnazyalne 8 w 8 latach, 7 w 9 latach, 2 w 10 latach.

L. Kronika zakładu.

I. Zmiany w gronie nauczycielskiem:

1. Jego Ces. i Król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 3. lipca 1889. zamianować dyrektora c. k. realnego gimnazjum w Drohobyczu *Wojciecha Biesiadzkiego* dyrektorem c. k. Lwowskiego gimnazjum Franciszka Józefa, a profesora w c. k. akadem. gimnazjum we Lwowie *Aleksandra Borkowskiego* dyrektorem c. k. gimnazjum w Drohobyczu.

2. Rozp. z d. 22 lipca 1889. l. 11275. przeniosła Wysoka c. k. Rada szk. kr. zastępcę nauczyciela *Antoniego Noráka* do c. k. gimnazjum w Jasle, a zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazjum w Jasle *Kajetana Godfreyowa* do c. k. gimnazjum w Drohobyczu.

3. Jego Excel. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 17. sierpnia 1889. l. 15126 nadał rzeczywistemu nauczycielowi c. k. gimnazjum drohobyckiego *Stanisławowi Matwijowi* posadę nauczycielską w c. k. gimnazjum w Bochni i przeniósł profesora c. k. gimnazjum w Tarnowie *Stanisława Bednarskiego* do c. k. gimnazjum w Drohobyczu.

4. Jego Exc. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 26. sierpnia 1889. l. 17411. nadał rzeczywistemu nauczycielowi e. k. gimnazjum Drohobyckiego d-rowi *Mieczysławowi Warmowskiemu* posadę nauczycielską w e. k. gimnazjum II we Lwowie i zamianował zastępcę nauczyciela w e. k. gimnazjum IV. we Lwowie *Franciszka Zycha* rzeczywistym nauczycielem w e. k. gimnazjum Drohobyckiem.

5. Reskryptem z d. 30. sierpnia 1889 l. 17986. nadał JExc. P. Minister W. i O. nauczycielowi e. k. gimnazjum Drohobyckiego *Ludomirowi Sylkutowskiemu* posadę nauczyciela w e. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie od 1. października 1889.

6. Reskr. z d. 14. października 1889 l. 951. zatwierdziło Wys. Prezydium e. k. Rady szk. kr. w zawodzie nauczycielskim *Karola Kobińskiego* i nadało mu tytuł e. k. profesora.

7. Reskr. z d. 10. października 1889 l. 15185 przyznała Wys. Rada szk. kr. profesorowi *Antoniemu Stefanowiczowi* pierwszy dodatek pięcioletni počawszy od 1. września 1889.

8. Reskr. z d. 18. października 1889 l. 18326 przyznała Wys. Rada szk. kr. profesorowi *Antoniemu Pazdrowskiemu* trzeci dodatek pięcioletni počawszy od 1. października 1889.

9. Reskr. z d. 18. października 1889. l. 17054 przyznała Wys. Rada szk. kr. profesorowi *Włodzimierzowi Paślarowskiemu* drugi dodatek pięcioletni počawszy od 1. września 1889.

10. Reskr. z d. 1. stycznia 1890 l. 24211 przeniosła Wys. Rada szk. kr. zastępcę nauczyciela *Kajetana Godfreyowa* do niższego gimnazjum w Buczacz, a zastępcę nauczyciela *Jana Niemcowa* z gimnazjum Buczackiego do e. k. gimnazjum w Drohobycz.

11. Reskr. z d. 8. stycznia 1890 l. 141 przyznała Wys. Rada szk. kr. dyrektorowi *Aleksandrowi Borkowskiemu* czwarty dodatek pięcioletni počawszy od 1. stycznia 1890.

12. Reskr. z d. 17. stycznia 1890 l. 605 przeniósł JExc. P. Minister W. i O. profesora e. k. gimnazjum Drohobyckiego *Ignacego Hoszowskiego* do e. k. gimnazjum w Wadowicach, a profesora e. k. gimnazjum Wadowickiego *Juliana Lizaka* do e. k. gimnazjum w Drohobycz.

13. Reskr. z d. 20. stycznia 1890 l. 700 zamianował JExc. P. Minister W. i O. zastępcę nauczyciela e. k. gimnazjum w Tarnowie *Józefa Przybyłskiego* rzeczywistym nauczycielem w e. k. gimnazjum w Drohobycz.

14. Reskr. z d. 22. kwietnia 1890 l. 6800 przyznał JExc. P. Minister W. i O. profesorowi *Antoniemu Pazdrowskiemu* ósmą rangę służbową.

15. Reskr. z d. 12. maja 1890 l. 8206 nadał JExc. P. Minister W. i O. katechecie e. k. gimnazjum Drohobyckiego ks. *Aleksemu Torońskiemu* posadę katechety w e. k. akademickim gimnazjum we Lwowie počawszy od 1. września 1890.

II.

Rok szkolny 1890. rozpoczął się d. 3. września 1889. uroczystym nabożeństwem, odprawionem w kościele parafialnym dla uczniów obydwóch obrządków katolickich.

W dniach 15 i 16 lipca i 1. i 2. września 1889 odbywał się egzamin wstępny z uczniami do I. klasy po raz pierwszy zapisanymi. Na 86 uczniów nowych zostało 6 przy egzaminie wstępnym reprobowanych; przyjęto zaś do klasy I. 80 uczniów nowych i 11 repetentów.

W ogóle przyjęto w tym roku szkolnym 331 uczniów publicznych i 7 prywatnych; w porównaniu zatem z rokiem szkolnym 1889 o 17 publicznych i 3 prywatnych więcej.

W dniach 29. września do 1. października, a następnie w dniach 25. października do 1. listopada 1889 odbył c. k. inspektor gimnazyjów Wny P. Jan Lewicki lustracyą tutejszego zakładu.

W d. 4. października 1889. jako w dniu Imienin Najj. Pana i w dniu 19. listopada 1889. jako w dniu Imienin Najj. Pani brała młodzież wraz z gronem nauczycielskiem po wysłuchaniu odpowiednich egzort udział w uroczystych nabożeństwach, odprawionych na intencyą Najjaśniejszych Państwa. — Również brała młodzież gimnazyalna udział w nabożeństwach żałobnych d. 4. maja 1890 za spokój duszy Najj. Cesarzowej Maryi Anny, a d. 28. czerwca 1890. za spokój duszy Najj. Cesarza Ferdynanda I., w kościele i cerkwi odprawionych.

D. 30. listopada 1889. urządziła młodzież gimnazyalna za zezwoleniem dyrekcji wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza.

D. 12. czerwca 1890 popołudniu zrobiła młodzież szkolna wraz z gronem nauczycielskiem wspólną wycieczkę do pobliskiego lasku, gdzie przepędziła wesoło kilka godzin na zabawach jej wiekowi odpowiednich. Dyrektor rozdał między uczniów, odznaczających się w zabawach i deklamacyach, około 40 książeczek pouczającej treści. Następnego dnia była młodzież wolna od lekcji przedpołudniowych.

Nazajutrz po ukończeniu egzaminu dojrzałości, d. 22. czerwca 1890., po nabożeństwie wręczono świadectwa dojrzałości abiturjentom w obecności komisji egzaminacyjnej, całego grona nauczycielskiego i uczniów klas wyższych.

D. 4. lipca 1889, jako w dzień złożenia zwłok ś. p. Adama Mickiewicza w królewskich grobach na Wawelu, wzięła młodzież udział w żałobnym nabożeństwie, które się odbyło o 1/2 8 godz. przed nauką szkolną w kościele parafialnym i w synagodze. Wieczorem zaś o godz. 8. zebrała się młodzież w towarzystwie wszystkich nauczycieli w miejskiej sali gimnastycznej, gdzie dyrektor wytłómaczył znaczenie tej uroczystości i wezwał uczniów do naśladowania cnót wielkiego poety, a profesor Sebastyan Po-

lak skreślił żywot Adama Mickiewicza; poczem nastąpiły doborowe deklamacye utworów poety, ogłoszone przez kilku uczniów klas niższych i wyższych.

Do spowiedzi i do komunii św. przystępowała katolicka młodzież 3 razy w bieżącym roku szkolnym.

Stan zdrowia młodzieży szkolnej był w tym roka nie całkiem zadowalający. D. 16. listopada zmarł uczeń I b. klasy Mikołaj Twardowicz. W tym czasie panowała w mieście czerwotka i błonica; choroby te zaczęły się szerzyć między młodzieżą szkół ludowych, a następnie także między młodzieżą gimnazjalną, skutkiem czego na telegraficzne zarządzenie Wys. Rady szk. kr. zamknięto w gimnazjum nauki szkolnej w czasie od 3—15. grudnia 1890. Następnie znaczna część młodzieży chorowała na panującą epidemicznie influencę.

Rok szkolny zakończono 15. lipca 1890. dziękczynnem nabożeństwem w cerkwi parafialnej i rozdaniem świadectw szkolnych.

M. Ważniejsze rozporządzenia.

1. Wys. c. k. Rada szk. kr. zaliczyła w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego następujące książki:

1) Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. szkół średnich, przez L. Germana i K. Petelenza; rozp. z d. 11 lipca 1889. l. 11630.

2) Dzieje biblijne, pobiblijne i porozbiorowe, przez Izaaka Planera; rozp. z d. 12. września 1889. l. 10551.

3) Krótki rys geografii, przez Benoniego i Tatomira, 4. wyd.; rozp. z d. 19. września 1889. l. 14348.

4) P. Ovidii Nasonis Carmina selecta ed. C. J. Grysar. Recognovit et auxit Car. Ziwsa; rozp. z d. 22. października 1889. l. 18433.

5) Wybór pism P. Owidyusza Nasona, wyd. J. Skupniewicza; rozp. z d. 22. października 1889. l. 18425.

6) a) M. T. Cyserona mowy przeciw Katylinie,

b) tegoż Kato starszy o starości,

c) tegoż Lelius o przyjaźni

d) G. Sallustyusza Kryspa Wojna z Katyliną,

e) tegoż Wojna z Jugurtą,

wydania T. Soltysika; rozp. z d. 22. października 1889. l. 18301.

7) Sofoklesa Antygona, 2. wyd. Schuberta, do użytku polskich gimnazyów zastosował Fr. Majchrowicz; rozp. z d. 29. października 1889. l. 19270.

8) Ćwiczenia gimnastyczne laską, napisał Edm. Cenar; rozp. z d. 18. listopada 1889. l. 20763.

9) Łatwa metoda gruntownego nauczania się języka angielskiego, przez H. Bergera; rozp. z d. 6. grudnia 1889. l. 21802.

10) Wypisy polskie dla kl. V. szkół gimnazjalnych, przez Fr. Próchnickiego; rozp. z d. 6. grudnia 1889. l. 21202.

11) Podręcznik metryki łacińskiej i greckiej, przez Marcina Sasa; rozp. z d. 6. grudnia 1889. l. 17986.

12) Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian, przez Fr. Terlikowskiego; rozp. z d. 6. grudnia 1889. l. 21197.

13) C. J. Caesaris Commentarii de bello Gallico, przez St. Bednarskiego; rozp. z d. 6. grudnia 1889. l. 21698.

14) Herodoti de bello Persico libri, ed. Fr. Lauziezky; rozp. z d. 8. stycznia 1890. l. 22871.

14) Mocnika geometrya dla klas wyższych, przełożył dr. T. Stanecki, wyd. 3.; rozp. z d. 1. lutego 1890. l. 941.

16) L. Germana i K. Petelenza Ćwiczenia niemieckie dla kl. I., wyd. 2.; rozp. z d. 13. lutego 1890. l. 2071.

17) Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla kl. I. i II., przez dr. Z. Samolewicza; rozp. z d. 25. lutego 1890 l. 2683.

18) Sofoklesa król Edyp, 2. wyd. Schuberta, zastosował Fr. Majchrowicz; rozp. z d. 13. kwietnia 1890. l. 5506.

19) a) Homera Iliada w skróceniu,

b) M. T. Cyserona mowa de imper. C. Pompei, wyd. T. Soltysik; rozp. z d. 13. kwietnia 1890. l. 2715.

20) Zoologia dla klas wyższych, przez dra M. Nowickiego, wyd. 6.; rozp. z d. 30. kwietnia 1890. l. 7289.

21) Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. L. Germana i K. Petelenza; rozp. z d. 26. czerwca 1890 l. 10621.

2. Wys. c. k. Rada szk. kr. rozp. z d. 19. października 1889. l. 18882. ustanawia: a) Przyjmowanie uczniów w ciągu półroczu ma ograniczać się do tych nielicznych wypadków, w których z powodu przesiedlenia się rodziców zmiana zakładu naukowego staje się konieczną. b) Egzamina wstępne do kl. I. mają się odbywać w dwóch terminach, z których jeden przypada na początek feryi a drugi na początek września. c) Egzamina wstępne do klas II—VIII. odbywać się mają w 1. półroczu w ostatnich dniach feryj, a w razie zachodzących przeszkód najpóźniej do 15. września; w 2. półroczu w ciągu dni wolnych po ukończeniu 1. półroczu, a w razie zachodzących przeszkód najpóźniej do 15. lutego.

3. Rozporządzenie W. Rady szk. kr. z d. 18. marca 1890. l. 4649. ustanawia nowe cenzury postępu, obyczajów i pilności uczniów.

4. Według rozp. Wys. Rady szk. kr. z d. 17. kwietnia 1890. l. 6642. zarządził JE. Exc. P. Minister W. i O. reskryptem z d. 8. kwietnia 1890 l. 6920, aby a) we wszystkich szkołach średnich piśmienne egzamina dojrzałości odbywały się równocześnie, b) aby przed ustnym egzaminem dojrzałości uwalniano abiturjentów od

lekcji szkolnych w ciągu ostatnich sześciu dni tygodnia, a gdy egzamin wypada na ferye, od sześciu ostatnich dni półroczu.

5. Rozporządzeniem z d. 26. kwietnia 1890. l. 6595. oznacza W. Rada szk. kr. zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do szkół średnich, jak następuje:

a) Z religii należy wymagać wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych.

b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraziste; objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników; znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu. — Poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcji.

c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych. — Zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych. Poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim.

d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitymi; pewność w tabliczce mnożenia; znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia w jakiegokolwiek szkole średniej.

6. Ażebym ubogim a godnym uczniom I. klasy szkół średnich podać możność uzyskania uwolnienia od opłaty szkolnej już w I. półroczu, postanowił JEx. P. Minister W. i O. reskryplem z d. 6. maja 1890. l. 8836. co następuje:

a) Uczniowie klasy I. mają złożyć opłatę szkolną za 1. półrocz w 3 miesiące po rozpoczęciu roku szkolnego.

b) Złożenie opłaty może być odroczone aż do końca 1. półroczu, jeżeli uczeń w przeciągu pierwszych dwóch miesięcy roku szkolnego zasłuży sobie w obyczajach i pilności na jedną z pierwszych dwóch cenzur przepisanej skali, a w postępie naukowym przynajmniej na cenzurę „dobry“, i jeżeli jest rzeczywiście ubogi.

c) Chcąc uzyskać odroczenie złożenia opłaty szkolnej, ma uczeń I. klasy w przeciągu ośmiu dni po przyjęciu do szkoły średniej przedłożyć dyrekcji tejże szkoły podanie o uwolnienie od opłaty, zaopatrzone w odpowiednie świadectwo ubóstwa. — W dwa miesiące po rozpoczęciu roku szkolnego rozważa grono

nauczycielskie, którzy uczniowie posiadają przepisane pod b) warunki. Tych podania przedkłada dyrekcya Wys. Radzie szk. kr., a ta rozstrzyga i przyznaje uwolnienie od opłaty szkolnej pod warunkiem, że świadectwo szkolne za 1. półroczę odpowie przepisany do uwolnienia wymogom. Podania innych uczniów zwraca dyrekcya, a uczniowie ci mają złożyć opłatę w oznaczonym czasie, t. j. przed upływem trzech miesięcy od początku roku szkolnego.

d) Jeżeliby uczeń klasy I., który otrzymał od Wys. Rady szk. kr. uwolnienie od opłaty szkolnej już w 1. półroczu, nie dopełnił z końcem tego półroczu przepisanych do stanowczego uwolnienia warunków, musi złożyć opłatę za 1. półroczę jeszcze przed rozpoczęciem 2. półroczu.

e) Uczniom klasy I., którym w 1. półroczu przyznano stopień pierwszy z odznaczeniem, może na ich prośbę zwróconą być opłata szkolna, złożona za 1. półroczę, jeżeli w 2. półroczu uwolnieni zostali od tej opłaty.

N. Klasyfikacya uczniów

za drugie półroczę 1890.

(Nazwiska uczniów celujących odznaczone grubszyimi czeionkami).

Klasa Ia.

Bauer Aron
 Bienstock Majer
 Czerwiński Michał
 Dub Orest
 Freudenheim Feiweł
Garbowski Mikołaj
 Goldhammer Leib
 Heimberg Joachim
Hershdörfer Jona
 Hrycaj Mikołaj
 Hryczajlik Maryan
 Kahane Eisig
 Kreisberg Feiweł
 Kreppel Abel
 Lill Antoni
Łukasiewicz Bronisław
 Pałczyński Franciszek
 Ruhrdorfer Berel
 Schönbach Marek
 Stark Chaim
 Staw Stanisław
 Tauchner Salamon
 Thürlhaus Leon
Unger Stanisław
 Weingarten Michał
 Stopień drugi otrzymało . . . 9
 Stopień trzeci „ . . . 8
 Do poprawczego egzaminu
 przeznaczono . . . 7

Klasa Ib.

Czapelski Józef

Fichmann Leiser
 Gawenda Mieczysław
Gottlieb Hersch
 Iwanowski Piotr
Kindij Michał
 Klajewicz Michał
 Klinghoffer Markus
 Konstankiewicz Emilian
 Komarnicki Michał
 Kuziów Grzegorz
 Kwieciński Jan
 Mielnik Stanisław
Przybyłowicz Przemysław
 Schnaider Aleksander
 Śniatyński Józef
Sobolewski Władysław
 Swoboda Jan
 Szuchiewicz Julian
 Szych Teodozy
 Tulej Bolesław
 Wiśniewski Marya
Wolski Władysław
 Wołoszyn Michał
 Stopień trzeci otrzymało . . . 8
 Do poprawczego egzaminu
 przeznaczono . . . 7

Klasa II.

Becher Osias
 Berlin Abraham
Busek Egon
 Erdheim Pinkas
Friedberg Henryk

Hampel Jan
Jarecki Kazimierz
 Jurków Michał
 Kalvas Eugeniusz
 Koneczny Jan
 Kreisberg Izak
 Kreisberg Nuchem
Kunstmann Jan
 Lauterbach Emanuel
 Löwenthal Baruch
 Malisz Michał
 Myrc Włodzimierz
 Reich Józef
 Rosenberg Majer
 Seif Aron
 Schor Izak
 Schwarz Szymon
 Szymański Stanisław
 Terlecki Michał
 Wagner Rudolf
 Wittemberski Mieczysław
 Zintel Rudolf
 Stopień drugi otrzymało . . . 3
 Stopień trzeci „ . . . 8
 Do poprawczego egzaminu
 przeznaczono 8

Klasa III.

Badecki Józef
 Cymbrykiewicz Józef
Feniak Michał
 Gottlieb Izak
 Handel Marek
 Hennefeld Pinkas
 Hornicki Aleksander
 Ilnicki Zenobi
 Kopciuch Jan
 Korolewicz Michał
 Lieberman Pinkas
Makuch Jan
 Ornstein Abraham
 Polak Szymon
Polak Tadeusz
 Przystaszewski Wiktor
 Rappaport Majer
 Schreiner Jakób
 Stauffer Henryk
 Stria Bolesław
 Szczepański Władysław
 Wiesenberg Leizor
 Stopień drugi otrzymało . . . 7
 Stopień trzeci „ . . . 3
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 7

Klasa IV.

Bittner Franciszek
 Boelke Emil
 Diaków Teodor
 Erdheim Jakób

Fellner Wincenty
 Felsen Jakób
 Friedberg Juliusz
 Iwanusiów Mikołaj
Jachno Jakób
 Jamiński Seweryn
 Kawecki Zygmunt
 Kleinberg Süszie
 Kobylecki Jan
 Kusznir Stefan
 Kutschera Franciszek
 Lachowicz Jan
 Liss Mordche
 Łopuszański Juliusz
Medyński Władysław
 Michał Bazyli
 Rappaport Juliusz
 Schanek Ksawery
 Sikora Jan
 Suchestów Benjamin
 Świątnicki Maksymilian
 Weinreb Salomon
 Wiesenberg Herman
 Stopień drugi otrzymało . . . 4
 Stopień trzeci „ . . . 5
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 6

Klasa V.

Aberbach Mechel
 Bernfeld Natan
 Głab Jan
 Gottlieb Szaje
 Huczyński Karol
 Kozak Karol
 Łobos Wiktor
 Merena Mirosław
 Niemców Adolf
 Piechna Stanisław
 Popiel Michał
 Przystaszewski Antoni
 Rosenberg Dawid
 Rosenwiesen Salomon
 Rudawski Miron
 Schwarz Jan
 Siokało Julian
 Stauffer Adolf
 Waluch Jan
 Wolski Zygmunt
 Stopień drugi otrzymało . . . 3
 Stopień trzeci „ . . . 4
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 2

Klasa VI.

Frey Izrael
 Grodzki Zdzisław
 Kleinberg Abel
 Liss Izak
 Manastyński Dymitr

Rappaport Abraham
Sternbach Dawid
 Swaryczewski Józef
 Tiegermann Mojżesz
 Do egzaminu poprawczego
 przeznaczono 3

Klasa VII.

Bleicher Selig
 Blumenfeld Leon
 Czajkowski Jan
 Dzięcka Jan
 Friedberg Wilhelm
 Gottlieb Majer
 Janicki Eligiusz
 Kobryn Teodor
 Kowalczyk Jan
 Liebermann Arnold
 Löwenkopf Izak
 Martowicz Aleksander
 Rappaport Józef
 Rappaport Mojżesz
 Rosenwiesien Juda
 Schechner Mechel

Schneider Samuel
 Stopień drugi otrzymał 1
 Do poprawczego egzaminu
 przeznaczony 1

Klasa VIII.

Brejter Rudolf
 Brings Joel
 Friedberg Jan
Händel Ansel
 Handel Henich
 Horowitz Mojżesz
 Illicki Włodzimierz
 Kwaśniewski Marceł
 Lauterbach Jakób
 Lauterbach Tewel
 Liebermann Józef
 Lustig Herman
 Ortyński Filaret
 Rudnicki Antoni
 Tywonowicz Jan
 Wolski Henryk.

Do rodziców i opiekunów.

Wpisy uczniów do gimnazjum na r. szk. 1891 odbędą się d. 30. i 31. sierpnia 1890. Późniejsze zgłoszenia do zapisu mogą być uwzględnione tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie zgłaszać się mają osobiście w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna, przyczem mają przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półroczu i wypełnioną kartę wpisową w dwóch egzemplarzach.

Uczniowie nowo wstępujący mają przedłożyć:

a) metrykę chrztu lub urodzenia, bez której żaden uczeń do zakładu przyjęty nie będzie;

b) świadectwo szkolne tego zakładu, w którym dotychczas pobierali naukę, z potwierdzeniem dyrekcji, że można ich przyjmować do innego zakładu. Przy wpisie zapłacić mają takse wstępną w kwocie 2 złr. 10 ct.

Każdy uczeń bez wyjątku ma złożyć 1 złr. na zbiory naukowe.

Oplata szkolna, która na jedno półrocze wynosi 15 złr., ma być złożona najdalej do 15. października.

Uczniowie klasy I. mogą już w 1. półroczu uzyskać uwolnienie od opłaty szkolnej, jeżeli uczynią zadość przepisom wydanym przez Wys. Ministerstwo W. i O. d. 6 maja 1890 l. 8836 (ob. str. 71 niniejszego Sprawozdania)

Ponieważ nie może być rzeczą obojętną ani dla zakładu ani dla rodziców, u kogo uczniowie mają mieszkać, przeto zechcą rodzice i opiekunowie co do mieszkania synów lub pupilów porozumieć się poprzednio z dyrekcją.

Podobnie zechcą rodzice i opiekunowie w własnym interesie porozumiewać się z dyrekcją co do wyboru domowych nauczycieli czyli korepetytorów.

Rodzice i opiekunowie zechcą przy wpisie oświadczyć dyrekcji, czy sobie życzą, aby ich synowie lub pupile pobierali naukę w przedmiotach nadobowiązkowych. Kto naukę tę rozpocznie, nie wolno mu jej przerywać bez zezwolenia dyrekcji.

Częste porozumiewanie się szkół z rodzicami, opiekunami i nadzorem domowym jest rzeczą nader pożądaną. Co niedzielę więc od godziny 10—11 znajdować się będą dyrektor i profesorowie w kancelaryi gimnazyalnej dla udzielania rodzicom, opiekunom i nadzorom domowym wiadomości o postępie w naukach i prowadzeniu się uczniów.

Egzamina wstępne do klasy I. odbywają się w dwóch terminach, t. j. przed feryami 15. i 16., a w razie potrzeby także 17. lipca, i po feryach d. 1. i 2., a w razie potrzeby także 3. września. Wybór jednego z tych terminów pozostawia się rodzicom. W każdym z tych terminów jednak rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia do klasy I. stanowczo, a powtórzenie egzaminu wstępnego ani w tym samym ani w innym zakładzie nie jest dozwolone. Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym podany jest na stron. 71 niniejszego Sprawozdania.

Egzamina wstępne do klas II—VIII, tudzież egzamina poprawcze odbywać się będą 1. i 2., a ewentualnie i 3. września.

Nabożeństwo wstępne odbędzie się d. 3. września, poczem d. 4. września rozpocznie się prawidłowa nauka szkolna.

Aleksander Borkowski,

dyrektor.

До родитѣвъ и опѣкунѣвъ.

Записы ученикѣвъ до гимназій на р. шк. 1891. вѣдбуть ся д. 30. и 31. серпня 1890. Побѣйшии зголошеня до запису можна буде узгледити хіба вынмково.

Ученики мають зголошувати ся особисто зъ вѣтцемъ, матерію або опѣкуномъ, выказати ся свѣдоцтвомъ шкѣльнымъ зъ остатнього пѣврку и вѣддати двѣ якъ слѣдъ выписней картки виисовѣ.

Тѣ, що вперве вступаютъ до сен гимназій, мають выказати ся:

а) метрикою хрещеня чи то родинъ,

б) свѣдоцтвомъ той школы, де доси побирали науку, зъ подтвержденємъ дирекціѣ, що можна ихъ прийати до иншої школы. — При записѣ мають зложити 2 зр. 10 кр. вишесового.

Кождый ученикъ безъ рѣжниці має зложити 1 зр. на прибори науковѣ.

Оплата шкѣльна выносить пѣвочно 15 зр., и має бути зложена за 1. пѣврѣмъ найдалше до 15 жовтня.

Ученики I класы можуть вже въ 1. пѣвровѣ узыекати увѣльченє вѣдъ оплаты шкѣльной, коли вдовольтѣ вимогамъ розпорядження Выс. Мініст. зъ д. 6. мая 1890. Ч. 8836 (гл. стор. 71. сего Справозданя).

Такъ для школы якъ и для родитѣвъ не може бути рѣвнодушно, у кого ученики мають мешкати; для того звать родитѣ и опѣкуны що до мешканя сынѣвъ чи вихованкѣвъ понерѣдъ порадити ся зъ дирекцією.

Такъ само сходятъ родитѣ и опѣкуны для власного добра завсѣгды радити ся дирекціѣ, коли ходить о выбѣръ домового учителя.

Родитѣ и опѣкуны звать при записѣ заявити дирекціѣ, якѣ науки надобовязковѣи желають собѣ для своихъ сынѣвъ чи вихованкѣвъ. Кто таку науку зъ волѣ родитѣвъ розпочне, тому не вѣльно перерывати ѣѣ безъ дозволу дирекціѣ.

Части зносины школы зъ родичами, опѣкунами и надзоромъ домовымъ суть для обоѣльного добра дуже пожаданий. На те-жъ що недѣлѣ вѣдъ год. 10—11. збирають ся въ канцеляріи гімназіальной директоръ и профессоры, чтобы родитѣвъ, опѣкунѣвъ и надзоры домовѣ повѣдомляти о успѣхахъ въ науцѣ и о поведеніи ученикѣвъ.

Испыты вступный до I класы вѣдбувають ся въ двохъ речинцяхъ: разъ передъ вакаціями 15. и 16., а въ разѣ potrzeby ще и 17. липня, другій разъ по вакаціяхъ 1. и 2., а въ разѣ potrzeby ще и 3. вересня. Выбѣръ одного зъ тыхъ речинцѣвъ лишає ся родичамъ; однако въ кождѣмъ зъ нихъ рѣшає ся о принятіи ученика до I класы такъ, що повторенє испыту на сей рѣкъ не дозволенє анѣ въ той самѣй анѣ въ иншѣй школѣ. Вимоги при испытѣ вступномъ поданы на стор. 71. сего Справозданя.

Испыты вступный до класѣ II—VIII., такожь испыты поправчѣ будуть вѣдбувати ся д. 1 и 2, въ разѣ potrzeby ще и 3. вересня.

Служба Бога зъ вѣзванємъ Св. Духа вѣдиравити ся д. 3. вересня, а 4. вересня розпочне ся правильна наука шкѣльна.

Александръ Борковскій,
директоръ.